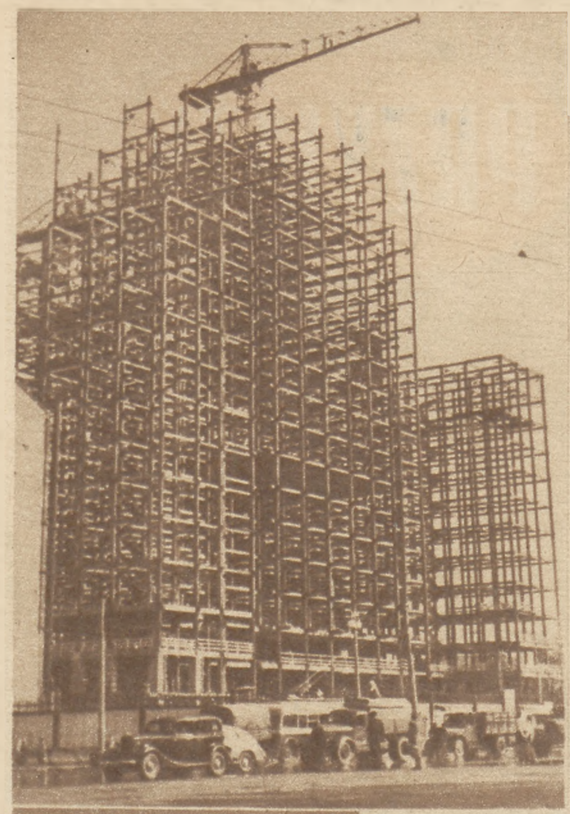
PRZYJAŹŃ



Majster radzieckiej fabryki lokomotyw przekazuje swe długoletnie doświadczenie uczniowi Ułan-Udeńskiej Szkoły Rzemieślniczej, obywatelowi Buriat-Mongolskiej Republiki — Akszejewowi.

TYGODNIK • Nr 47 • Dn. 27. XI. 1949 r. • CENA 15 zł





na TAŚMIE FILMOWEJ

Moskwa rozbudowuje się coraz bardziej. Rosną w górę stalowe konstrukcje nowoczesnych „drapaczy chmur". Nad nimi płynnie obracają się długie ramiona dźwigów, nazwanych przez konstruktora, laureata Nagrody Stalinowskiej inż. P. Wielichowa — dźwigami „pełzającymi". Podnoszą się one z piętra na piętro. U nasady ramienia znajduje się kabina kierowcy — wyposażona jest ona w odbiornik radiowy i mikrofon.

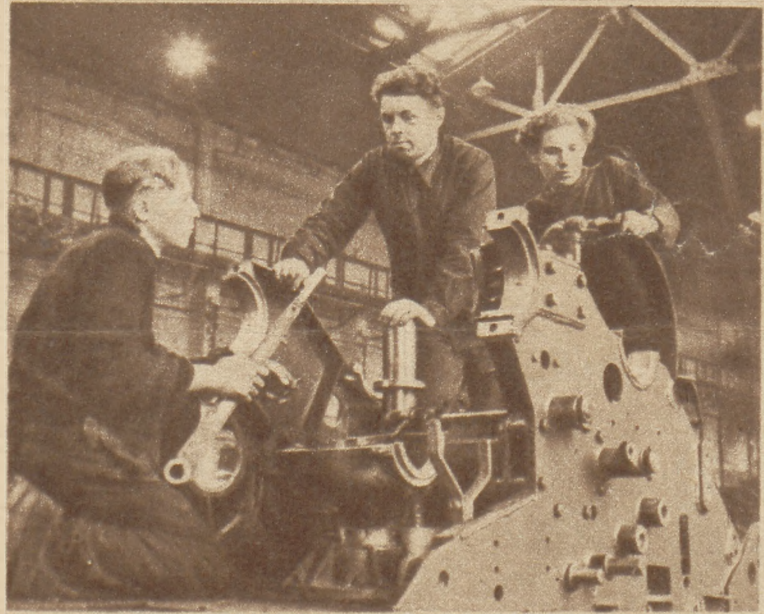


Ale nie tylko w miastach postępują szybko naprzód prace budowlane. Na niezwykle szeroką skalę zakrojone jest budownictwo wiejskie. Np. w dalekim Tuwińskim Obwodzie Autonomicznym, w kołchozie „Czagotoj" buduje się nowe osiedle. Niedawni koczownicy, mieszkający w przenoszonych z miejsca na miejsce jurtach, zaczynają prowadzić osiadły tryb życia.



W Karelo-Fińskiej SRR rozpoczął się jesienno-zimowy sezon prac leśnych. Mechaniczny wyrąb i wywóz drzew samochodami powiększył się w tym roku w stosunku do roku ubiegłego dwukrotnie, mechaniczne trelowanie — 21 razy...





Robotnicy Leningradu — kolebki Rewolucji Październikowej — wzięli masowy udział we współzawodnictwie ku czci XXXII rocznicy Rewolucji. Na jednym z czołowym miejsc znalazła się stachanowska brygada Zakładów Budowy Kopaczek (ekskawatorów). Na zdjęciu od lewej: monter N. Kaszajew, brygadzista N. Iwanow i ślusarz N. Karyczkin.

W całym Związku Radzieckim słynna jest „włodzimierska" rasa koni pociągowych, wyhodowana dzięki śmiałym, nowatorskim próbom grupy naukowców i kołchoźników włodzimierskiego okręgu. Do rasy tej należy ogier „Barket". Ma on 11 lat i może sam udźwignąć ciężar przewyższający 9 ton!



Naród radziecki uroczyście obchodził setną rocznicę urodzin Iwana Pawłowa. Pamięć tego genialnego uczonego uczcili również radzieccy artyści, tworząc szereg dzieł sztuki, poświęconych życiu i działalności wielkiego fizjologa. Na zdjęciu: obraz „A. M. Gorki u akademika I. Pawłowa", pędzla artysty A. Rudniewa.



Olbrzymim powodzeniem w całym ZSRR cieszy się nowy film (niedługo już zobaczymy go w Polsce), zatytułowany „Konstantin Zasłonow". W roli bohaterskiego partyzanta białoruskiego występuje znany z „Pieśni Tajgi" Włodzimierz Drużnikow. Na zdjęciu: K. Zasłonow — obok niego gestapowiec Neuhaus (artysta W. Sołowjew).

Z referatu Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP Bolesława Bieruta

na III Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

...Sześciomiesięczny okres, który nas dzieli od poprzedniego Plenum, był okresem obfitującym w doniosłe wydarzenia.

Najbardziej ważkim faktem jest dalszy i nieustanny wzrost siły gospodarczej i politycznej Związku Radzieckiego, imponującej swym rozmachem, wzrost, który tak plastycznie zobrazował tow. Malenkow w swym referacie poświęconym XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeciwieństwie do rozhisteryzowanej, awanturniczej polityki amerykańskiej, której sprężyną jest wciąż narastający i nie dający się ukryć strach przed kryzysem — tym bardziej imponująco prezentuje się olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR, spokój, opanowanie i poczucie siły cechujące politykę radziecką, która wytrwale i niezmiennie dąży do utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

W przeciwieństwie do olbrzymiego marnotrawstwa środków w gospodarce kapitalistycznej, do gorączkowych, bezsensownych zbrojeń i wyjaławiania w tym kierunku burżuazyjnej myśli badawczej — musi imponować olbrzymi dorobek nauki radzieckiej, uruchamianie energii atomowej dla osiągnięcia niebywałego dotychczas postępu technicznego i wzrostu sił wytwórczych, realizowanie stalinowskich planów przekształcania przyrody. Dzięki temu wzrosła zarówno potęga Związku Radzieckiego, jak i jego autorytet i ciężar gatunkowy na całym świecie...

*

...olbrzymiego rozmachu nabiera masowy ruch obrońców pokoju, który skupia setki milionów we froncie pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele...

Czego uczą nas wydarzenia ostatniego półrocza na arenie międzynarodowej?

1. Przekonują nas przede wszystkim o słuszności oceny rozwoju wydarzeń, opartej na nauce marksizmu-leninizmu, umacniają w nas wiarę w słuszność obranej przez nas drogi.

2. Przekonują nas o rosnącej przewadze sił pokoju pod przewodem Związku Radzieckiego, o rosnącej ofensywności obozu pokoju, który potrafi utrwalić pokój i pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych.

3. Uczą nas internacjonalizmu w najgłębszym znaczeniu tego słowa, uczą nas głębokiej solidarności interesów wszystkich ludzi pracy, wszystkich ludów miłujących pokój. Równocześnie zaś wydarzenia te niweczą głęboko zakorzenioną jeszcze zaściankowość i ciasnotę horyzontów.

4. Uczą rozumieć wagę i nową treść naszej przyjaźni i sojuszu z ZSRR, znaczenia naszych braterskich stosunków, które znajdują potwierdzenie w tysiącznych faktach, a ostatnio tak piękny znalazły wyraz w powrocie tow. Marszałka Rokossowskiego do Polski...

*

Historia ruchu rewolucyjnego wykazała, że szczególnie pomyślną atmosferą i korzystną glebą dla przenikania do ruchu agentur dywersji policyjno-szpiegowskiej i prowokacji politycznej była działalność frakcyjna na płaszczyźnie odchyleń od marksistowsko-leninowskiej linii partyjnej. Odszczepieństwo trockistów, zinowjewowców i bucharinowców stworzyło w latach 1935-37 podatny grunt dla wciskania się agentur dywersyjno-szpiegowskich w poszczególne ogniwa państwowego i partyjnego aparatu ZSRR. Blok trockistowsko - zinowjewowski, który rozpoczął swą akcję pod flagą opozycji politycznej i ideologicznej, stał się szybko bazą działania wszelkich elementów wrogich Partii i — sam nasycony agentami — z kolei przekształcił się w agenturę obcych wywiadów, w zakonspirowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno - szpiegowskie. Czujność rewolucyjna i bolszewicka przenikliwość WKP(b) rozbiła doszczętnie tę wrogą dywersję i żelazną miotłą oczyściła aparat partyjny i państwowy z szajki zdrajców i agentów obcego wywiadu, usiłujących działać pod maską opozycji polityczno - ideologicznej.

*

W 1949 roku, dzięki wykonaniu Planu Trzyletniego, spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca wydatnie wzrosło w stosunku do okresu przed Planem Trzyletnim...

...w wyniku wykonania Planu Trzyletniego cała nasza ludność i w tej liczbie ludność miejska, bez porównania lepiej je i lepiej się ubiera, niż to miało miejsce przed rozpoczęciem Planu Trzyletniego...

...Dwukrotny wzrost płacy realnej — oto rezultat wykonania Trzyletniego Planu Odbudowy! W rezultacie tego wzrostu przeciętna płaca pracowników fizycznych poza rolnictwem była w czerwcu 1949 r. o 26,6 proc. większa niż w roku 1938.

...Wyniki jakie przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego, zostały umożliwione jedynie dzięki systematycznej walce z wrogiem klasowym, dzięki systematycznemu ograniczaniu i wypieraniu elementów kapitalistycznych i dzięki systematycznemu wzrostowi udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce...

...Wzrost socjalistycznych form w produkcji przemysłowej i w obrocie handlowym umożliwił stosowanie coraz skuteczniejszego, planowego regulowania indywidualnej gospodarki chłopskiej...



Prezydent R. P. Bolesław Bierut

...Jednocześnie wzrósł znacznie — dzięki Państwowym Gospodarstwom Rolnym — udział sektora socjalistycznego w ogólnej produkcji rolniczej...

W 1946 roku udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa był równy zeru, a nawet trzeba było jeszcze dostarczać produktów rolnych tym gospodarstwom dla wypłacenia ordynarii pracownikom. W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wynosi już 7,9 proc.

Jednocześnie trzeba podkreślić z całą siłą historyczne znaczenie powstania w 3-cim roku Planu Odbudowy pierwszych 170-ciu spółdzielni produkcyjnych. Znaczenie tego faktu jest bezspornie olbrzymie, i jest rzeczą niewątpliwą, że rozszerzający się ruch spółdzielni produkcyjnych będzie coraz wydatniej wpływał na kształtowanie się oblicza wsi polskiej.

*

Wszystkie przytoczone fakty: wzrost sektora socjalistycznego w przemyśle, w handlu hurtowym i detalicznym, wzmocnienie planowe regulujących funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej, wzmocnienie sektora socjalistycznego w produkcji rolnej i początek ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi — wszystkie te fakty świadczą dobitnie, że w okresie Planu Trzyletniego Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego i poczyniła znaczny krok na drodze do zbudowania fundamentów socjalistycznego społeczeństwa...

*

...W momencie, gdy zakończyliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy, w momencie, gdy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, w tym momencie nie wolno nam się upajać sukcesami gospodarczymi i zapominać o wrogu klasowym i jego zbrodniczych knowaniach...

...Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego i niemal kompletnego zaniku czujności jest obecny stan w zakresie polityki kadr w szeregu ogniw naszego aparatu gospodarczego.

Sytuacja na tym odcinku jest trudna i skomplikowana. Jak wiadomo, nasz aparat gospodarczy w dużym stopniu z konieczności musiał być rekrutowany ze starych specjalistów, których większa część pracy zawodowej przebiegała w warunkach kapitalizmu, co powodowało powiązanie z ośrodkami dyspozycji wielkokapitalistycznej z krajowymi i zagranicznymi kartelami i trustami.

*

Podsumowując dziś zwycięskie wyniki przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego, nie wolno nam nie widzieć szeregu naszych ciężkich zaniedbań i osłabienia czujności w walce z wrogiem klasowym, zaniedbań w walce z sabotażem i dywersją, zaniedbań w ochronie tajemnicy państwowej i służbowej i w walce ze szpiegostwem, zaniedbań w dziedzinie sprawdzania, wysuwania i szkolenia kadr, zaniedbań w dziedzinie dyscypliny pracy.

Tylko szybkie przezwyciężenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami, może zapewnić dogodne pozycje wyjściowe dla realizacji 6-letniego Planu, planu zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

*

Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu. Ale warunkiem wykonania tych zadań — podstawowym warunkiem, o którym nie wolno zapominać ani na chwilę — jest czujność bojowa całej Partii i każdego jej ogniwa. Nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oczu wroga klasowego i jego chytrych, podstępnych posunięć. Być czujnym! — oto nakaz, który powinien towarzyszyć nieustannie każdemu z nas, zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, zawodowej i społecznej, jak i na każdym kroku zespołowego czy osobistego życia. Dopóki wróg klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym. Być czujnym — to znaczy przyśpieszać zagładę imperialistów, to znaczy umacniać zręby budownictwa ustroju socjalistycznego.

Ale nakaz czujności stanie się pustym dźwiękiem, jeśli nakazowi temu nie będzie towarzyszyć rzeczywisty i głęboki przełom na wszystkich odcinkach naszej pracy partyjnej.

Od chwili Kongresu Zjednoczeniowego upłynęło 11 miesięcy — okres stosunkowo krótki. Ale okres ten pozwala zorientować się zarówno w charakterze naszych osiągnięć na polu umacniania i pogłębiania pracy partyjnej, jak też uwidacznia szereg niedomagań i braków, które na wynikach pracy tej jeszcze poważnie ciążą. Konieczność dokonania przełomu w pracy partyjnej oznacza konieczność głębszej i energiczniejszej walki o usunięcie tych niedomagań i braków.

Czy Partia nasza, która umiała stanąć na czele mas pracujących w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim, która rozgromiła bandy reakcyjne i dywersję Mikołajczyka, która prowadziła klasę robotniczą po drodze wielkich historycznych przeobrażeń społecznych i kieruje pomyślnie planową budową fundamentów socjalizmu — potrafi usunąć istniejące niedomagania, dokonać niezbędnego przełomu w swej pracy, podnieść wyżej poziom polityczny swych kadr, podnieść bojowość swoich szeregów i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej sięgających zadań? Bezwarunkowo potrafi!

Nie można ani przez chwilę wątpić o tym, Towarzysze!

Potrafi — ponieważ Partia nasza jest wyrazicielką woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozerwalna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła najgłębsze zaufanie najszerszych ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości.

Potrafi — ponieważ chce i będzie czerpać swe doświadczenie i swój hart bojowy z niezawodnego wzoru, jaki daje nam wielki Stalin i Jego zwycięska, bohaterska Partia Bolszewików!

Przed Partią bolszewicką stały trudności wielekroć większe, przeszkody wielekroć groźniejsze. Ale wszystkie trudności i przeszkody zostały pokonane. Pokonane zostały, bo prowadzili Partię Lenin i Stalin, genialni ideolodzy i realizatorzy marksizmu-leninizmu; wodzowie największej rewolucji w dziejach ludzkich, twórcy wolnego człowieka. Dopóki ich nauka, ich rada, ich doświadczenie, ich wzór, ich hart, ich wskazania towarzyszyć nam będą nieustannie, jak gwiazda przewodnia w naszej pracy — nie zaistnieją nigdy trudności ani przeszkody, których byśmy pokonać nie potrafili!

Aleksander Litwin

III Plenum KC PZPR oczyściło drogę dla nowych zwycięstw Polski Ludowej

TRZECIE Plenum Komitetu Centralnego PZPR postawiło przed Partią, klasą robotniczą i narodem polskim sprawę czujności wobec działalności wroga.

Lenin i Stalin uczyli nas, a potwierdziły to dzieje Rewolucji Październikowej oraz nasze dzieje, że klasy wyzyskujące nie pozwolą bez oporu zetrzeć się z powierzchni życia, że ich opór narasta i narastać będzie w miarę wzrostu sił socjalizmu i potęgowania się ich ofensywy. Jednocześnie światowy imperializm nigdy nie zrezygnuje z prób restaurowania kapitalizmu w krajach, które wyrwały się z obozu imperializmu i budują socjalizm. Te warunki powodują, że klasy reakcyjne krajów demokracji ludowej i ich reprezentanci polityczni stać się muszą nieuniknienie agenturą obcych i wrogich sił.

Klasy wyzyskujące w ogóle, a szczególnie po utracie władzy i w okresie swego upadku, nie są w stanie z odkrytym czołem bronić swoich pozycyj. Oszustwo polityczne, podstęp, dywersja, prowokacja, terror — środki działania obce klasie robotniczej — są główną i jedyną metodą klas wyzyskujących, przy pomocy których usiłują one bronić swoich pozycji. Dzieje ZSRR, a także nasze dzieje, potwierdziły stukrotnie słuszność i dalekowzroczność tego ostrzeżenia Lenina i Stalina.

O tym powinien był szczególnie pamiętać polski ruch robotniczy, który przez dziesięciolecia walczył z prowokacją i dywersją burżuazyjną. Bowiem z prowokacji zrodzona piłsudczyzna posługiwała się zawsze prowokacją i dywersją w walce z ruchem robotniczym, nasadzała swe agentury do rewolucyjnego ruchu robotniczego, aby w węzłowych okresach walki rozbroić klasę robotniczą. Nie mogło ulegać wątpliwości, że po utracie władzy i przejęciu jej przez klasę robotniczą, reakcja tym bardziej nie zechce zrezygnować z metod prowokacji i nasadzania swych agentur w węzłowe odcinki życia politycznego i gospodarczego.

Ale Lenin i Stalin uczyli nas zarazem, a dowiodły tego wielokrotnie dzieje ZSRR, a także nasze dzieje, że ruch robotniczy, nawet po zwycięstwie rewolucji i objęciu władzy przez klasę robotniczą, nie jest wolny od nacisku burżuazyjnej ideologii i drobnomieszczańskich wahań. Wprost przeciwnie — w miarę zaostrzania się walki klasowej na peryferiach ruchu robotniczego mogą sie wzmagać oportunistyczne wahania, które znajdą wyraz w odchyleniach od linii walki klasowej, od nauki Lenina i Stalina. Słuszność tego ostrzeżenia potwierdziły dzieje trockizmu i innych odmian oportunizmu w ZSRR, potwierdziły dzieje kliki titowskiej i wiele innych faktów historycznych. Należało przy tym wziąć pod uwagę, że po bankructwie mieńszewizmu, po bankructwie prawicy socjal-demokratycznej, trockizm i inne odmiany oportunizmu staną się siłą logiki walki klasowej, narzedziem i agenturą reakcji i imperializmu w walce z partią i władzą klasy robotniczej.

Polski ruch robotniczy o tych prawach rozwoju walki klasowej w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu wiedział. Uczyły go tego dzieje WKP(b). Ale myśmy nieraz, szczególnie pod naciskiem bezideowości i oportunizmu elementów prawicowo - nacjonalistycznych, zapominali, że i od nas wymagana jest czujność na tym odcinku. Myśmy nieraz pozwolili uśpić naszą czujność nierozsądnym twierdzeniem, jakoby, wskutek siły światowego obozu demokracji i socjalizmu oraz potęgi ZSRR, sprawy potoczyły się u nas bardziej gładko.

Zdemaskowanie przez WKP(b) kliki Tito pozwoliło polskiemu ruchowi robotniczemu rozgromić oportunizm i nacjonalizm we własnych szeregach, a zaostrzająca się walka klasowa oraz ostatnio proces Rajka wyostrzyły jego czujność na działalność dywersyjną wroga.

III Plenum PZPR wyjaśniło, że odpowiedzialność za zagnieżdżenie się agentur wroga w naszym aparacie państwowym, a nawet w partiach demokratycznych, ponosi grupa prawicowo-nacjonalistyczna, a personalnie głównie ob. ob. Gomułka, Spychalski i Kliszko. Nie było rzeczą przypadku, że np. ob. Gomułka odnosił się z zaufaniem do prowokatorów, agentów polskiej defensywy i agentów gestapo i powierzył im, w kierowanym przez siebie ministerstwie, kierownicze stanowiska wiceministrów i dyrektorów departamentów. Nie było rzeczą przypadku, że ob. Spychalski zaufał w okresie okupacji i po wyzwoleniu grupie piłsudczykowskich prowokatorów i współpracowników gestapo i nawet powierzył im kierownicze funkcje w wojskowym aparacie informacyjnym. Nie było też rzeczą przypadku, że ob. Kliszko odnosił się z zaufaniem do ludzi z czołówki piłsudczykowskiej i powierzał im kierownicze funkcje.

Ślepota polityczna jest jedynie drugą stroną oportunizmu. Tam też szukać należy korzeni tej polityki personalnej grupy prawicowo - nacjonalistycznej.

Gdzie tkwią źródła błędów ideologicznych tej grupy? Źródłem ich błędów ideologicznych był ich nacjonalizm i oportunizm.

Nacjonalizm znajdował swój wyraz w pierwszym rzędzie w nieufności do ZSRR i WKP(b).

Sojusz polsko-radziecki posiada wieloraki aspekt: jest on przecież nie tylko zwykłym sojuszem między dwoma państwami, ale jest zarazem sojuszem między klasą robotniczą i masami pracującymi obu krajów, opartym na najściślejszej współpracy partii, na bazie uznania przodowniczej roli radzieckiej klasy robotniczej i WKP(b) w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Nacjonaliści w polskim ruchu robotniczym, odnosząc się nieufnie do ZSRR, uważali sojusz polsko-radziecki jedynie za zwykły sojusz między dwoma państwami, równorzędny z sojuszem z jakimkolwiek innym państwem.

Stosunek do ZSRR, jak papierek lakmusowy, ujawnia oportunizm i nacjonalizm na innych odcinkach. Odgraniczając się od ZSRR i historycznego doświadczenia WKP(b), grupa prawicowo-nacjonalistyczna w polskim ruchu robotniczym odgraniczyła się w gruncie rzeczy od nauki Lenina i Stalina. Twierdziła, że Polska kroczyć winna własną „polską" drogą do socjalizmu, nie wzorując się na wielkim doświadczeniu budownictwa socjalistycznego w ZSRR; że nie ma potrzeby zaprowadzania w Polsce dyktatury klasy robotniczej, bowiem demokracja parlamentarna półburżuazyjnego typu jest lepszą, doskonalszą formą władzy, tym bardziej w okresie, gdy, jak twierdzili, walka klasowa wygasa; uważali za zbyteczne zaostrzanie walki klasowej i czujności klasowej w odpowiedzi na działanie wroga, bowiem głosili, wbrew naukom Lenina i Stalina, możliwość wrastania warstw kapitalistycznych w socjalizm. Tak więc sprzeniewierzenie się internacjonalizmowi splotło się ze sprzeniewierzeniem się klasowym założeniom walki i budownictwa socjalistycznego, nieufność zaś do komunizmu znalazła swe uzupełnienie we współdziałaniu z wrogiem klasowym. Na skutek tego grupa prawicowo-nacjonalistyczna, nieufnie odnosząc się np. do dawnych członków KPP i szczerych zwolenników sojuszu z ZSRR, odnosiła sie z dużym zaufaniem do dawnych sanatorów, dwójkarzy, agentów kapitalistów i obszarników.

Rozgromienie przez PZPR, w oparciu o olbrzymie doświadczenie i dorobek teoretyczny WKP(b), grupy prawicowo-nacjonalistycznej i nasadzanych przez nią agentur, uchroniło polski ruch robotniczy od wielu błędów, trudności i ofiar, jakie musiałby ponieść, gdyby grupa prawicowo-nacjonalistyczna umocniła się w Partii.

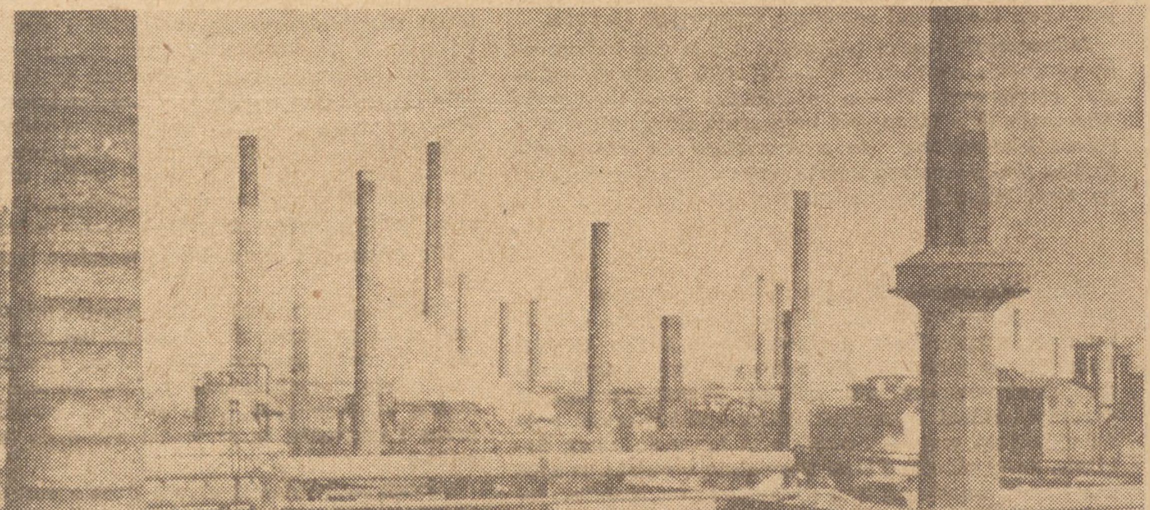
DZIEJE Polski splotły się już dawno z dziejami rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Jedynie dzięki Rewolucji Październikowej naród polski odzyskał dwukrotnie swą wolność, a polska klasa robotnicza i masy ludowe zdobyły władzę. Polski ruch robotniczy uczył się zasad socjalizmu od rosyjskiego ruchu robotniczego. Historyczną zasługą „Proletariatu" jest, że związał walkę wyzwoleńczą polskich mas ludowych z rewolucją rosyjską i z Rosji przyniósł do Polski teorię socjalizmu. Historyczną zasługą KPP jest, że wniosła leninizm do polskiego ruchu robotniczego. Tym tradycjom sprzeniewierzyła się grupa prawicowo-nacjonalistyczna.

Dzieje dwudziestolecia niepodległości i klęska wrześniowa wykazały najoczywiściej, że ustrój burżuazyjno-demokratyczny — to droga cofania się, słabości, kryzysu i klęsk. Pięciolecie władzy ludowej wykazało zaś najlepiej, że jedynie ustrój dyktatury demokracji ludowej, ustrój oparty o doświadczenia ZSRR, może zapewnić rozkwit Polski oraz dobrobyt i kulturę mas ludowych.

Nacjonalizm polski głosił od dawna, że Polska winna być „pomostem" między Zachodem i Wschodem. Ta „teoria pomostu" była jedynie odmianą innej teoryjki — „przedmurza cywilizacji". Do tych teoryjek zbliżali się oportuniści i nacjonaliści w polskim ruchu robotniczym.

Polski ruch robotniczy odrzucił precz te nacjonalistyczne teoryjki i wypowiedział im zdecydowaną walkę. Jeśli Prezydent Bierut, Przewodniczący KC PZPR mógł na Plenum KC podsumować nasze osiągnięcia na polu gospodarczym i stwierdzić, że Plan Trzyletni wykonaliśmy przed terminem — to, rzecz powszechnie wiadoma, nasze osiągnięcia zawdzięczamy w pierwszym rzędzie prawidłowej polityce Partii klasy robotniczej — a to znaczy: że polski ruch robotniczy dochował wierności sojuszowi z ZSRR; że uznał przodującą i kierowniczą rolę ZSRR w światowym obozie pokoju, demokracji i socjalizmu oraz przodującą rolę WKP(b) w międzynarodowym ruchu robotniczym; że polski ruch robotniczy uczył się na wielkim doświadczeniu WKP(b), jak należy walczyć o zwycięstwo socjalizmu; że dzięki temu unikał wielu błędów i trudności i zaskarbił sobie zaufanie i pomoc ZSRR. To stało się podstawą naszych zwycięstw.

III Plenum, wyostrzając czujność klasy robotniczej i jej partii: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na działalność wroga i izolując elementy oportunistyczne i nacjonalistyczne, zadało reakcji kolejny ciężki cios i oczyściło drogę dla nowych osiągnięć i zwycięstw.



Dymią kominy — polski przemysł hutniczy, po przedterminowym wykonaniu Planu Trzyletniego pracuje już na rachunek Planu Sześcioletniego.

„Chcemy postawić energię atomową w służbę wielkich zadań budownictwa pokojowego"

„MY w ZSRR wykorzystujemy energię atomową nie po to, by gromadzić zapasy bomb atomowych, choć jestem przekonany, że gdyby na nieszczęście zdarzyło się, że będą one potrzebne, to będzie ich tyle, ile potrzeba. Korzystamy z energii atomowej w myśl naszych planów gospodarczych, zgodnie z naszymi celami gospodarczymi. Chcemy postawić energię atomową w służbę wielkich zadań budownictwa pokojowego, by wysadzać góry, zmieniać bieg rzek, użyźniać pustynie, torować nowe linie życia tam, gdzie rzadko kroczyła stopa ludzka".

Tak mówił minister Wyszyński w czasie dyskusji na Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej sprawie zakazu stosowania broni atomowej. W tym wielkim sporze o tak doniosłym znaczeniu, trudno nie zwrócić uwagi na jedną okoliczność: Amerykanie twierdzą, iż byli pierwszymi, którym udało się posiąść tajemnicę rozbicia atomu. W każdym bądź razie wiemy, iż posiedli ją praktycznie od lata 1945 roku. Ale dotychczas świat nie dowiedział się o jakimkolwiek fakcie zastosowania w Stanach Zjednoczonych energii atomowej dla celów pokojowych. Hiroszima i Nagasaki — oto wszystko, czym mogą się pochwalić Amerykanie. A wiemy, że rzucając bomby atomowe na te dwa miasta japońskie, Amerykanie wcale nie mieli na celu zadanie ostatecznego ciosu Japonii, która już i tak była pokonana, której los był przesądzony z powodu wystąpienia Armii Radzieckiej. Chodziło o zastraszenie nie Japończyków, ale zupełnie kogo innego: wolnych narodów świata, a przede wszystkim narodów Związku Radzieckiego, tą demonstracją — rzekomej, nad wszystkimi górującej potęgi Stanów Zjednoczonych.

PONIEWAŻ polityka Waszyngtonu, tak jak to zdemaskował minister Wyszyński, zmierza do zawładnięcia przez amerykański superkoncern źródłami surowców i ośrodkami prac nad produkcją energii atomowej, musimy sobie uświadomić, jaki jest tego cel. USA nie zamierzają zniszczyć swojego, stale powiększanego, zapasu bomb atomowych. Chcą natomiast zapanować nad wszystkimi innymi ośrodkami produkcji energii atomowej nie tylko celem zapewnienia sobie militarnego panowania nad światem.

Kapitaliści, rządzący USA, pragną z jednym z największych odkryć w historii ludzkości zrobić to, co zrobili z wieloma wynalazkami, co zrobili — żeby porównać wielkie z bardzo małym — z wynalazkiem wiecznej zapałki. Użycie energii atomowej, będące już rzeczywistością i stosowane na szeroką skalę przez Związek Radziecki, podważa nie w sposób militarny, ale właśnie pokojowy, zasady rządzące kapitalizmem. Coraz szersze zastosowanie energii atomowej, otwierające przed człowiekiem nieograniczone perspektywy postępu, rozwoju techniki i cywilizacji, nie leży na linii planów i postępowania imperialistów. Może ono bowiem ugodzić boleśnie w ich podstawowe zasady — zasady zysku, w ich inwestycje, w inne, mogące stracić swe znaczenie, źródła energii i dlatego właśnie imperialiści z taką histeryczną energią opierają się pokojowym projektom Związku Radzieckiego w tej dziedzinie.

Polityka Związku Radzieckiego w tej sprawie, jak i we wszystkich innych, zmierza do zachowania i ugruntowania pokoju. Pokój zapewnić może zniszczenie zapasu bomb atomowych według propozycji radzieckiej i wprowadzenie zakazu ich stosowania.

WYRAZEM tego dążenia jest potwierdzenie przez min. Wyszyńskiego propozycji zawarcia paktu pięciu mocarstw, stałych członków Rady Bezpieczeństwa, to znaczy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Chin i Francji. Celem tego paktu byłoby zapewnienie światu pokoju, położenie kresu propagandzie wojennej i podżeganiu do wojny, osiągnięcie słowem tego wszystkiego, do czego dążą masy pracujące całego świata. Jeśli imperialistom uda się nawet od paktu tego uchylić, nie będzie to oznaczało ich sukcesu. Pokój bowiem narody, popierające politykę ZSRR, wygrywają swym codziennym wysiłkiem i swą codzienną walką.

ZBIGNIEW MITZNER

Święto Rewolucji w Moskwie



Potężne czołgi radzieckie na Czerwonym Placu w Moskwie w czasie defilady ku uczczeniu XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.



Fragment kolumny uczestników uroczystego pochodu w dniu Święta Rewolucji w Moskwie.

Co pisze prasa?

— radziecka o sprawach polskich

W CAŁEJ prasie moskiewskiej ukazały się komunikaty i komentarze w związku z wykonaniem w ciągu 2 lat i 10 miesięcy — Trzyletniego Planu Gospodarczego Polski Ludowej.

Donosząc w specjalnej korespondencji o wielkich sukcesach mas pracujących Polski, M. Jarowoj pisze na łamach „Izwiestii":

„Warunki, w jakich naród polski przystąpił do powojennej odbudowy swej gospodarki, były niezwykle ciężkie. Dość powiedzieć, że same tylko bezpośrednie straty materialne, poniesione w wyniku najazdu hitlerowskiego, wyniosły prawie 90 miliardów zł przedwojennych, czyli pięciokrotnie przewyższały narodowy dochód Polski w roku 1938. Zważywszy, że w Polsce międzywojennej corocznie inwestycje wynosiły przeciętnie dwa miliardy złotych, to przy takim tempie odbudowa gospodarstwa narodowego kraju trwałaby 40 do 50 lat!

Dzięki radykalnej przebudowie przemysłu i rolnictwa kraju na zasadach demokratycznych, dzięki wprowadzeniu gospodarki na tory planowe oraz dzięki bezinteresownej bratniej pomocy Związku Radzieckiego i przyjaznej współpracy z krajami demokracji ludowej, Polska Ludowa z honorem zdołała wypełnić zadanie odbudowy gospodarczej kraju w ciągu 2 lat i 10 miesięcy zamiast 3 lat.

— polska o ZSRR

REALIZOWANY już projekt inż. Dawydowa odwrócenia biegu trzech wielkich rzek syberyjskich w dalszym ciągu wywołuje ogromne zainteresowanie nie tylko polskiej, ale i światowej opinii publicznej.

Na temat tego gigantycznego przedsięwzięcia wypowiadają się uczeni i inżynierowie, którzy oceniają projekt z punktu widzenia technicznego oraz z punktu widzenia przyszłych korzyści gospodarczych.

Szczególnie ciekawy artykuł na ten temat zamieszczony został w „Rzeczpospolitej" z 17 listopada br. Jest to wywiad Agencji Publicystycznej „Czytelnika" z wybitnym polskim uczonym prof. Czetwertyńskim — prodziekanem wydziału inżynierii na Politechnice Warszawskiej.

„Wspaniała robota — mówi prof. Czetwertyński o planie inż. Dawydowa — tylko tam, w Związku Radzieckim możliwe są takie prace!" I dalej: „Chciałbym specjalnie podkreślić, że w Związku Radzieckim zacierają się praktycznie granice między rzeczami możliwymi do wykonania, a tak zwanymi „niewykonalnymi"... Uczeni radzieccy raz jeszcze udowodnili światu, że dla społeczeństwa zorganizowanego na zasadach postępu i sprawiedliwości, dla społeczeństwa pracującego dla pokoju światowego, nie ma rzeczy niemożliwych do wykonania".

Z punktu widzenia polityki międzynarodowej ocenia plan inż. Dawydowa, realizowany przy pomocy energii atomowej, „Trybuna Ludu" z 12 listopada br. w artykule pt. „Brama Turgajska".

Autor artykułu wskazuje przede wszystkim, że Związek Radziecki używa energii atomowej — „największej zdobyczy naukowej naszych czasów" do pracy pokojowej i twórczej, a amerykańscy imperialiści uczynili ze wspaniałego wynalazku oręż szantażu politycznego — narzędzie zastraszania.

...„Nie przez ruiny Hiroszimy i Nagasaki — stwierdza na zakończenie „Trybuna Ludu" — ale przez Bramę Turgajską (masyw górski rozbity eksplozją atomową dla przepuszczenia wód wyżej wspomnianych rzek syberyjskich — przypad. red.) wiedzie szlak postępu i szczęścia obecnego i przyszłych pokoleń ludzkości".

Nie byłoby Polski Wolnej, Polski Ludowej

Referat ideologiczny Min. Henryka Świątkowskiego Przew. Zarządu Głównego TPP-R wygłoszony na III Krajowym Zjeździe Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

PIERWSZE przebłyski polsko-rosyjskiej przyjaźni spotykamy już w poezjach Jana Kochanowskiego („Proporzec", 1585). Wyraźne akcenty przyjaźni dla narodu rosyjskiego spotykamy w literaturze polskiej XVIII i XIX wieku (m. in. u Stanisława Trembeckiego, Kazimierza Brodzińskiego, Niemcewicza, ks. Stanisława Staszica, Józefa Ignacego Kraszewskiego i Adama Asnyka).

Ale sojusz pomiędzy szlachecką Polską i bojarską Rusią był niemożliwy. Okres straszliwego ucisku feudalnego chłopów i mieszczaństwa łączył się z nienawiścią między „narodem szlacheckim" i „narodem bojarów", z rządzą zaborów i uciskiem obcych narodowości. Nie była wówczas możliwa trwała, rzeczywista przyjaźń między Polską a Rosją. Niemożliwa była ona również i później, kiedy narody polski i rosyjski stały się narodami burżuazyjnymi — nawet w okresie caratu, będącego wspólnym więzieniem narodów, w tym również narodu polskiego i rosyjskiego.

„Burżuazja i jej nacjonalistyczne partie — pisze Józef Stalin w swej pracy pod tytułem „Sprawa narodowa i leninizm", 1929 — były i pozostają w tym okresie główną, kierowniczą siłą takich narodów. Pokój klasowy w łonie narodu dla zachowania „jedności narodu", rozszerzanie terytorium swego narodu drogą zaboru cudzych terytoriów narodowych, nieufność i nienawiść do innych narodów, ucisk mniejszości narodowych, wspólny front z imperializmem — taki jest ideowy i społeczno-polityczny bagaż tych narodów".

Jednakże, poczynając od wieku XIX w łonie obu narodów powstaje klasa robotnicza. Wraz z klasą robotniczą powstaje ideologia przyjaźni narodów. Zanim jeszcze zaczął się świt naukowego socjalizmu, literatura demokratyczna zapowiada powstanie ideologii przyjaźni narodów. Przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem zwiastowała przyszłą przyjaźń i braterstwo między narodem polskim i narodem rosyjskim. Przyjazna współpraca między działaczami polskich tajnych organizacji demokratycznych z dekabrystami, przyjaźń Hercena z Lelewelem, przyjaźń Czernyszewskiego z rewolucjonistami polskimi świadczą o rosnącej współpracy między rewolucyjną demokracją polską i rosyjską.

Kanonem i artykułem wiary dla walczącej demokracji polskiej i rosyjskiej były słowa, wypowiedziane przed stu laty przez Joachima Lelewela do demokratów rosyjskich:

„Tak jest, nie masz podziału między Rosjanami a Polakami, którzy kochają wolność".

Przyjaźń rosyjsko - polska przypieczętowana została krwią serdeczną przez demokratów rosyjskich w powstaniu styczniowym. W przygotowaniach powstańczych biorą czynny udział oficerowie pułków rosyjskich, stacjonujących w Polsce i to nie tylko Polacy, lecz również i Rosjanie. Wielu z nich przypłaciło to życiem lub więzieniem, jak: Arnhold, Śliwicki, Reingarten, Niepienin, Goleniszczew - Kutuzow, Pleszkow. W samym powstaniu wzięli czynny udział również oficerowie rosyjscy, m. in. Potiebnia, Krasnopiewcow, Iwanow, którzy giną w imię jednego z najszczytniejszych haseł: „Za waszą i naszą wolność".

Przy nakreślaniu dziejów przyjaźni ludu polskiego i ludu rosyjskiego należy uwydatnić również piękną postać „niezwykłego chłopa" w sutannie, prekursora polskich ruchów ludowych księdza Ściegiennego, który walczył o to, by lud polski sprzymierzył się z ludem rosyjskim, „równie jak on uciskanym, aby wspólnie znieść swych ciemiężycieli". W swojej „Złotej książeczce", skierowanej do chłopów, ksiądz Ściegienny potępia ostro pańszczyznę oraz wojnę, wzywa lud do [illegible] przeciwko monarchom („monarchowie to najwięksi złodzieje i zbóje"), na ostatnią wojnę przeciw ciemiężycielom. A w tej ostatniej

„przyszłej wojnie — pisze ks. Ściegienny — staną chłopi i mieszczanie polscy i rosyjscy z jednej strony, a panowie i królowie polscy i rosyjscy z drugiej strony, a chłopi będą strzelać nie do chłopów, ale do panów".

Z chwilą wystąpienia na scenę dziejów proletariatu, strumień przyjaźni polsko-rosyjskiej od razu spotężniał. Lud polski i rosyjski zjednoczyła walka przeciwko wspólnemu wrogowi: rosyjskiemu caratowi, żandarmowi polskiego i rosyjskiego kapitalizmu. W walce przeciwko rewolucji, przeciwko socjalistycznemu ruchowi robotniczemu, zjednoczyli się również reakcjoniści obu krajów. Polscy obszarnicy połączyli się z rosyjskimi. W carskiej dumie państwowej burżuazyjne polskie koło walczyło przeciwko partii bolszewickiej ręka w rękę z rosyjskimi czarnosecińcami.

Ale sojusz klasy robotniczej Rosji i Polski w walce rewolucyjnej był trwały. Rok 1905 płomieniem buntów przeszedł po Polsce i Rosji. Po Łodzi bojowym echem odezwało się Baku. We wspólnej walce przeciwko oportunizmowi i nacjonalizmowi zacieśniała się więź, łącząca bolszewików i polskich rewolucyjnych socjal-demokratów. Na wsi polskiej, w Poroninie, u podnóża Karpat, wśród chłopów polskich Włodzimierz Lenin opracowywał razem z przyjeżdżającym tam Józefem Stalinem zagadnienie narodowościowe.

„Nie ma wolnej Polski bez wolnej Rosji",

słowa te, wypowiedziane przez Włodzimierza Lenina jeszcze w 1908 roku, znalazły potwierdzenie przez dalszy bieg historycznego rozwoju Polski i Rosji.

Wszystkie partie burżuazyjne Zachodu, jak słusznie zauważył jeszcze w ubiegłym stuleciu Engels, przy każdej okazji zdradzały Polaków. Marks pisał również, że klasy panujące Europy patrzyły na zdławienie powstań polskich „z bezwstydną akceptacją, udanym współczuciem i idiotyczną obojętnością". Klasy panujące różnych krajów prowadziły politykę utrzymania obcego panowania w Polsce, stanowiącej przedmiot przetargów i gry w rękach wielkich mocarstw.

Jedynie partia bolszewików i kierowany przez nią proletariat rosyjski, prowadząc konsekwentną walkę przeciwko absolutyzmowi carskiemu, przeciwko wszelkiemu uciskowi społecznemu i narodowemu, stanowiła tę rosnącą siłę, która zdolna była pomóc narodowi polskiemu w walce o odrodzenie własnej państwowości. (Oklaski). W całej swojej działalności bolszewicy konsekwentnie realizowali program narodowościowy, wypracowany przez Lenina i Stalina, przyznający wszystkim narodom prawo stanowienia o sobie łącznie z prawem oddzielenia się i stworzenia własnego państwa. Mocarstwa imperialistyczne — Anglia, Francja i Stany Zjednoczone A. P. — kwestię polską traktowały jako sprawę wewnętrzną cesarstwa rosyjskiego. Partia bolszewików demaskowała próby imperialistów oszukania narodu polskiego i wykazała, że zwycięstwo któregokolwiek z wojujących państw imperialistycznych przyczyni się do utrzymania ucisku narodowościowego i że tylko rewolucja proletariacka zniesie wszelki wyzysk człowieka przez człowieka, wszelki ucisk narodowy, rasowy i religijny.

Ku czci 70-lecia urodzin Józefa Stalina

21 GRUDNIA bieżącego roku cała postępowa ludzkość uczci 70-lecie urodzin Generalissimusa Stalina.

Czcić będą tę wielką datę pracujący w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, budujący ustrój sprawiedliwości społecznej — robotnicy i chłopi w państwach kapitalistycznych, gdzie trwa ostra walka o wyzwolenie spod kapitalistycznego i imperialistycznego jarzma.

Szczególnie szerokiego rozmachu nabrały przygotowania czynione przez polską klasę robotniczą, która widzi w Józefie Stalinie nie tylko Wielkiego Budowniczego pierwszego państwa socjalizmu — ZSRR, ale również wielkiego przyjaciela, najgłębiej zainteresowanego we wzmocnieniu niepodległego bytu, suwerenności państwowej i potęgi gospodarczej Polski Ludowej.

Dlatego też na masowych zebraniach robotniczych odbywających się w całym kraju zapadają uchwały wzmożenia pracy, uczczenia święta nowymi zwycięstwami produkcyjnymi.

Załoga grupy IV Muranów B w Warszawie jednomyślnie uchwaliła do dnia 21 grudnia b. r. wykonać ponad plan 2100 m. sześc. murów konstrukcyjnych, 2200 m. sześć. stropów oraz postawić w stanie surowym budynek centralnej kotłowni.

Robotnicy SPB w Władysławowie postanowili dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Stalina, wybudować systemem szybkościowym budynek administracyjno - mieszkalny o czterech kondygnacjach.

Podobne wiadomości napływają ze wszystkich krajów demokracji ludowej, przy czym niezmiernie wymowne są uchwały przyjęte na zebraniach robotniczych w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Otóż robotnicy niemieccy zobowiązują się przekazać na ręce Generalissimusa Stalina w dniu Jego urodzin równowartość dobrowolnie, dodatkowo przepracowanej godziny, jako dar niemieckich mas pracujących dla odbudowy radzieckich zakładów pracy zniszczonych przez faszystów niemieckich.

Dzień urodzin Józefa Stalina w krajach kapitalistycznych będzie dniem mobilizacji mas robotniczych, dniem dalszej konsolidacji obozu pokoju i sił demokratycznych na całym świecie.

Młodzież polska czci 70-lecie urodzin Józefa Stalina

List — apel do młodzieży polskiej uchwalony dnia 10. XI. br. przez młodzież szkolną Państwowego Liceum Mechanicznego w Skierniewicach.

MY, młodzież szkolna przy Państwowym Liceum Mechanicznym w Skierniewicach, piszemy ten list do całej młodzieży.

W dniu 21. XII. br. przypada 70-lecie urodzin Józefa Stalina. W związku z tym wyrażamy serdeczne i głębokie uczucie przywiązania i miłości do wielkiego i mądrego wodza światowego obozu postępu, wolności i pokoju — do Józefa Stalina. Jesteśmy świadomi, że wyzwolenie Polski od faszyzmu i kapitalizmu zostało dokonane dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej pod dowództwem Stalina. Dzisiaj Józef Stalin buduje demokratyczny pokój na całym świecie.

Widzimy, jaką serdeczną opieką otacza Stalin młodzież radziecką, jak wychowuje i uczy tę młodzież, na której wzoruje się postępowa młodzież wszystkich krajów. Wskazania Stalina są dla nas, młodzieży polskiej, bliskie i drogie. Mówią o tym, jak należy się uczyć, jak pracować, jak żyć, by być dobrym obywatelem Polski, naszej Ojczyzny, kroczącej do Socjalizmu.

Widząc wielkość i geniusz Stalina, pragniemy poznać Jego życie i działalność, pragniemy pogłębić wiedzę o Jego historycznej roli w dziejach ludzkości, by móc kształtować w sobie cechy charakteru Stalina.

Zobowiązujemy się — i wzywamy całą młodzież polską, by wstąpiła w nasze ślady — dla uczczenia 70-lecia urodzin Stalina w następujący sposób:

Przestudiować życiorys Józefa Stalina, dzieje Jego przyjaźni i współpracy z Leninem, poznać Jego działalność, przygotowującą proletariat rosyjski do zwycięskiej rewolucji, poznać prace Stalina nad budowaniem pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego—ZSRR, zapoznać się z dziejami zgnębienia faszyzmu hitlerowskiego przez Czerwoną Armię, dowodzoną przez Stalina, poznać wielki dorobek naukowy Stalina przez czytanie Jego dzieł, przemówień i artykułów.

Dalej zobowiązujemy się:

zorganizować w naszej szkole w dniu 21 grudnia 1949 r. wieczór świetlicowy poświęcony Stalinowi,

zorganizować wieczór świetlicowy poświęcony Stalinowi dla pracowników PKP przy współpracy z nimi,

umasowić do 21 grudnia br. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, by objęło ono 70% uczniów naszej szkoły,

pilnie i starannie uczyć się języka rosyjskiego,

przeznaczyć do końca roku 400 roboczogodzin dla elektryfikacji pobliskiej wsi i dla przeprowadzenia konserwacji i remontów maszyn rolniczych we wsiach Kamień i Maków.

Dalej zobowiązujemy się:

podnieść dyscyplinę szkoły poprzez likwidację niepunktualności i nieobowiązkowości, by w ten sposób polepszyć nasze wyniki w nauce.

Wykonaniem tych zobowiązań przyczynimy się do uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina, do czego wzywamy w tym liście całą młodzież polską.

Ta inicjatywa odbije się szerokim echem wśród młodzieży polskiej. Będzie ona początkiem nowego zrywu naszej młodzieży do pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej, stanie się początkiem manifestacji gorących uczuć młodzieży polskiej do Wodza narodu radzieckiego i mas pracujących świata, do wielkiego nauczyciela młodzieży świata, przyjaciela Polski, Generalissimusa Stalina z okazji Jego 70-lecia.

Niech żyje wieczna przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!

Niech żyje bohaterski Komsomoł!

Niech żyje Stalin!

bez pomocy Związku Radzieckiego

Rewolucja Październikowa zadała kapitalizmowi cios śmiertelny, tworząc wyłom w systemie państw imperialistycznych, otwierając nową erę w dziejach ludzkości, erę zwycięstwa socjalizmu na 1/6 części świata, wskazując wszystkim uciskanym ludom drogę do wyzwolenia z jarzma imperializmu.

Pod genialnym kierownictwem Lenina i Stalina zwyciężyła Rewolucja Październikowa, zwyciężyła klasa robotnicza, powstało Państwo Radzieckie, realizujące nowe, wyższe formy współżycia i braterskiej współpracy narodów. (Oklaski). W wyniku rewolucji socjalistycznej w Rosji *„klasa najemników, klasa prześladowanych, klasa uciskanych i wyzyskiwanych po raz pierwszy w dziejach ludzkości podniosła się do roli klasy panującej, zarażając swoim przykładem proletariuszy wszystkich krajów.“ (Stalin).*

Rewolucja Październikowa przyniosła wolność narodowi polskiemu

Rewolucja Październikowa odegrała wielką, historyczną rolę w losach narodów byłej carskiej Rosji i narodów innych krajów, w rozwoju i podniesieniu ruchów narodowo-wyzwoleńczych w koloniach i w krajach zależnych. Pokazała ona masom pracującym świata na przykładzie, jak można wyzwolić się od ucisku i wyzysku.

Robotnicy i chłopi polscy, polska inteligencja pracująca biorą czynny udział w Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Tworzą polskie oddziały rewolucyjne i biorą poważny udział w walkach z kontrrewolucją (Korniłowa, Kaledina itd.), występują w obronie Piotrogrodu, Carycyna i innych miast, walczą na ulicach Moskwy, biorą udział w zdobywaniu Pałacu Zimowego, zasilają szeregi Gwardii Czerwonej, a następnie Armii Czerwonej. Biorą czynny udział w miejscowych Radach Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, w komisariatach walki z kontrrewolucją, wnosząc w ten sposób istotny wkład w dzieło budownictwa rewolucyjnego. Robotnicy polscy walczą ręka w rękę z proletariatem rosyjskim o zwycięstwo Październikowej Rewolucji.

Na barykadach rewolucyjnych bitew ginęli najlepsi przedstawiciele polskiej klasy robotniczej w głębokiem przekonaniu, że walcząc w obronie Rewolucji, równocześnie walczą o społecznie wolną i niepodległą Polskę.

Złotymi zgłoskami zapisali się w historii Rewolucji Październikowej wierni synowie narodu polskiego, członkowie SDKPiL: Marchlewski i Dzierżyński. Złotymi zgłoskami zapisał się w dziejach Rewolucji Październikowej i Wielkiej Wojny Ojczyźnianej przeciwko najazdowi hitlerowskich barbarzyńców wierny syn ludu warszawskiego, uczeń genialnej Stalinowskiej szkoły wojennej, żywy symbol przyjaźni polsko-radzieckiej, obecny Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. (Długotrwałe burzliwe oklaski).

Rewolucja Październikowa zwyciężyła pod hasłem walki o pokój. Pierwszym aktem Rewolucji 7 listopada 1917 roku był dekret o pokoju, w którym władza radziecka zwróciła się do wszystkich krajów, prowadzących imperialistyczną, grabieżczą wojnę, z propozycją natychmiastowego zawarcia sprawiedliwego i demokratycznego pokoju bez zaboru cudzych terytoriów i bez haraczu na rzecz zwycięzców. Dekrety władzy radzieckiej stanowiły pełne uznanie prawa narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia. W czasie pertraktacji pokojowych z Niemcami w Brześciu, kiedy cała Polska znajdowała się pod władzą okupantów niemiecko - austriackich, delegacja radziecka żądała zwolnienia Polski od okupacji, umożliwienia narodowi polskiemu we wszystkich trzech zaborach zadecydowania samemu o swym losie, żądała zaproszenia delegatów polskich do udziału w pertraktacjach. W sierpniu 1918 roku Rząd Radziecki zniósł wszelkie akty dotyczące podziału Polski i jeszcze raz przyznał „narodowi polskiemu nieodbieralne prawo do niepodległości i zjednoczenia“. W ten sposób stworzona została pierwsza i decydująca przesłanka do odbudowy Polski, jako niezawisłego państwa. Sprawdziły się słowa Włodzimierza Lenina, że „nie ma wolnej Polski bez wolnej Rosji“. Polska uzyskała wolność dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej, która rozbijając carat i imperializm rosyjski, stworzyła warunki dla powstania niepodległej Polski. (Oklaski).

„Robotnicy i chłopi rosyjscy uznali niepodległość Polski... bez zastrzeżeń i raz na zawsze, uczynili to, mając świadomość, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko waszym, ale i naszym...“
— oświadczył jeszcze raz Rząd Radziecki 21 lutego 1920 r. w czasie, kiedy Piłsudski dokonywał zbrojnego, kontrrewolucyjnego, w interesie imperializmu, w sojuszu z byłymi carskimi generałami, napadu na młode państwo radzieckie.

Słowom tym, stwierdzającym, że niepodległość Polski odpowiada również interesom narodów radzieckich, Rząd Radziecki pozostaje ciągle wierny. W latach okupacji hitlerowskiej, w latach, kiedy narodowi polskiemu groziło śmiertelne niebezpieczeństwo, 4 maja 1943 r. na pytanie korespondenta „Times'a“ Parkera, czy Rząd Związku Radzieckiego życzy sobie po klęsce Niemiec hitlerowskich silnej i niepodległej Polski, Józef Stalin odpowiedział:

„Bezwzględnie, życzy sobie“.

Na pytanie tegoż Parkera, na jakich podstawach powinny się oprzeć stosunki polsko-radzieckie po wojnie, Stalin odpowiedział:

„Na podstawie trwałych, życzliwych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku lub, jeśli sobie będzie życzył naród polski, na podstawie sojuszu o wzajemnej pomocy przeciwko agresji niemieckiej“.

W liście z 17 czerwca 1943 r., skierowanym do Prezydium Zjazdu Związku Patriotów Polskich w Związku Radzieckim, pragnąc dodać narodowi polskiemu wiary i otuchy, Generalissimus Stalin pisał:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co tylko jest możliwe, by przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, by utrwalić przyjaźń polsko-radziecką i ze wszystkich sił swoich dopomóc w odbudowie Polski silnej i niepodległej“. (Oklaski).

Podkreślanie dążenia do odbudowy Polski silnej i niepodległej znajduje wielokrotny wyraz w wypowiedziach Józefa Stalina, w okresie, gdy Polska w wyniku zbrodniczej antypolskiej i antyradzieckiej polityki rządów Becka, Rydza-Śmigłego i Składkowskiego, przeżywała straszliwą noc niewoli hitlerowskiej.

W Związku Radzieckim powstała I Armia, stanowiąca zalążek Wojska Polskiego, która ramię przy ramieniu z Armią Radziecką walczyła od Lenino do Berlina.

Pamiętamy słowa wielkiego Stalina, które wypowiedział on do delegacji polskiej w czerwcu 1945 r.:

„...Nie żądamy, abyście nam wierzyli na słowo. Nie możecie nikomu wierzyć na słowo. Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według naszych czynów, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego“.

Było to wypowiedziane w czerwcu 1945 r., a więc w czasie, gdy naród polski odzyskał powtórnie swoją niepodległość dzięki Wielkiej Październikowej Rewolucji i zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem. Było to powiedziane już po zawarciu historycznego polsko-radzieckiego układu z 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy i po niezliczonych dowodach pomocy i przyjaźni, jaką Związek Radziecki okazał Polsce.

Za tą wypowiedzią Józefa Stalina poszły nowe czyny, nowe dowody pomocy i przyjaźni — we wszystkich najżywotniejszych dziedzinach życia i rozwoju Polski, a więc zarówno w odbudowie gospodarki narodowej i w uprzemysłowieniu, jak i na arenie międzynarodowej i w obronie suwerenności Polski, jak i w obronie praw Narodu Polskiego do odwiecznych polskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. (Długotrwałe oklaski).



Przewodniczący TPP-R min. Świątkowski wygłasza referat ideologiczny.
(Fot. „F. P.“ — Dąbrowiecki).

Naród polski żywi szczególną wdzięczność dla Generalissimusa Józefa Stalina jako wielkiego przyjaciela Polski, jako organizatora historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem. (Długotrwałe owacje, okrzyki „Niech żyje Generalissimus Józef Stalin“, wszyscy wstają z miejsc, sala skanduje Sta-lin).

Imię Józefa Stalina nierozerwalnie łączy się w sercach i umysłach narodu polskiego z dwukrotnym za życia naszego pokolenia wyzwoleniem Polski, łączy się nierozerwalnie z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim, a bratnimi narodami Związku Radzieckiego i łączy się nierozerwalnie z wielką pomocą, jaką Związek Radziecki okazuje narodowi naszemu w odbudowie Polski silnej i niepodległej, w budownictwie socjalizmu (Oklaski).

Oddajemy najwyższą cześć i najgłębszy hołd Józefowi Stalinowi, jako chorążemu światowego obozu walki o trwały pokój, o przyjaźń między narodami, o wolność i suwerenność narodów, o demokrację i socjalizm. (Burzliwe oklaski).

Związek Radziecki walczy o trwały i sprawiedliwy pokój

Od chwili swego powstania państwo socjalistyczne na arenie międzynarodowej wytęża wszystkie swe siły dla utrzymania trwałego, sprawiedliwego, demokratycznego pokoju, dla zabezpieczenia prawa swobodnego rozwoju, wolności, niepodległości i równouprawnienia narodów, dla pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych.

Kiedy hitleryzm pochwycił władzę w Niemczech i ogłosił publicznie swoje cele agresywne, Związek Radziecki podjął inicjatywę stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa i opasania Niemiec i Włoch pierścieniem pokojowych, sprzymierzonych ze sobą mocarstw.

Kiedy w r. 1935 Włochy Mussoliniego wszczęły napastniczą barbarzyńską wojnę przeciwko Abisynii, kiedy faszystowscy lotnicy obrzucali ludność Abisynii bombami gazowymi, jedynie Związek Radziecki demaskował zbrodniczą politykę faszystowskich Włoch. Kiedy międzynarodowy faszyzm wspierany przez tzw. nieinterwencję mocarstw zachodnich krwawo dusił wolność narodu hiszpańskiego, Związek Radziecki był jedynym państwem, które konsekwentnie stanęło w obronie demokracji hiszpańskiej. Kiedy mocarstwa zachodnie skapitulowały przed szantażem Hitlera i wydały na łup hitlerowskich Niemiec Czechosłowację, Związek Radziecki był jedynym państwem, które zdemaskowało i potępiło spisek monachijski, zachęcający Hitlera do pochodu na Wschód. Kiedy nad Polską zawisła bezpośrednia groźba najazdu hitlerowskiego, Związek Radziecki jeszcze raz wystąpił wobec mocarstw zachodnich z planem pokojowego sojuszu Anglii, Francji, Polski i Związku Radzieckiego przeciwko hitlerowskiej agresji.

Propozycja Związku Radzieckiego, wysunięta przez marszałka Woroszyłowa, mogła całkowicie odwrócić bieg tragicznych wydarzeń, a nawet powstrzymać rozzuchwalonego Hitlera w jego agresji na Polskę. Propozycja Woroszyłowa została jednak przez zachodnich imperialistów i sanacyjny rząd Becka — Rydza Śmigłego odrzucona.

Podsycany przez monachijskich sprzymierzeńców Hitlera, płomień wojny wybuchając w różnych punktach świata, rozszerzył się wreszcie na Europę, jako druga wojna światowa.

Związek Radziecki prowadząc bohaterską walkę z najazdem hitlerowskim postawił sobie za cel wyzwolenie wszystkich narodów z jarzma niewoli hitlerowskiej i zapewnienie im sprawiedliwego pokoju.

Już w okresie toczącej sie wojny, Generalissimus Stalin podkreślił, że nie wystarczy pokonać faszystowskie Niemcy — trzeba będzie zabezpieczyć utrzymanie pokoju.

„Zadanie polega, — mówił Stalin — nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, ale i na tym aby uniemożliwić wywołanie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to w każdym razie na długi okres czasu“.

Nazajutrz po zakończeniu drugiej wojny światowej ZSRR wystąpił jako rzecznik wszystkich sił pokojowych, demokratycznych, antyfaszystowskich, dążąc do utrzymania współpracy wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, w interesie pokoju i odwrócenia niebezpieczeństwa nowej agresji, do zbudowania Organizacji Narodów Zjednoczonych jako instrumentu pokoju.

ZSRR demaskuje podżegaczy wojennych

Z chwilą, kiedy w krajach kapitalistycznych, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych górę wzięły najbardziej agresywne, najbardziej zaborcze i reakcyjne siły wielkokapitalistyczne, dążące do narzucenia światu swego panowania, Związek Radziecki stanął na czele obrońców obozu pokoju.

Związek Radziecki śmiało i nieustępliwie demaskuje i piętnuje wszelkie agresywne plany wojenne, plan Marshalla i pakt atlantycki, propagandę wojenną, naruszanie umów i traktatów pokojowych, rozbudowę baz wojennych i utrzymywanie wojsk okupacyjnych w krajach wyzwolonych.

Związek Radziecki nieugięcie broni zasad traktatu poczdamskiego, żądających demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec i zgodnego współdziałania wielkich mocarstw dla przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe.

Związek Radziecki wielokrotnie występował z praktycznymi wnioskami w sprawie zaniechania wyścigu zbrojeń, zmniejszenia zbrojeń i sił wojskowych, zakazu broni atomowej oraz wprowadzenia rzeczywistej kontroli nad produkcją energii atomowej.

Związek Radziecki domagał się zaniechania obcej interwencji w stosunku do Grecji, Indonezji, Korei, Vietnamu, Egiptu i Chin i uparcie broni prawa narodów do samostanowienia o swym losie — prawa narodów do niepodległości.

Związek Radziecki wielokrotnie występował z praktycznymi propozycjami zawarcia przez wielkie mocarstwa porozumienia i paktów pokojowych i popierał każdy wniosek, każdą inicjatywę, każdy ruch masowy, dążący do utrwalenia pokoju, do skrępowania podżegaczy wojennych.

W tej konsekwentnej polityce pokoju i obrony wolności narodów—dążenia i interesy Związku Radzieckiego zbiegają się

(Dalszy ciąg na str. 8)

Idea wieczystej przyjaźni z moralno-politycznej



W pierwszym rzędzie zasiedli członkowie Rządu z Prezydentem Bierutem na czele.
(Fot. „F. P." — Dąbrowiecki).

(Dalszy ciąg ze str. 7).

z dążeniami i interesami olbrzymiej większości narodów, z pokojowymi pragnieniami milionów prostych ludzi. Potęga Związku Radzieckiego, jego siła polityczna i gospodarcza, jego siła moralna i militarna, jego nowoczesna technika i przodująca nauka, która opanowała tajemnicę energii atomowej — stanowią dziś główny czynnik światowego frontu pokoju.

Ta potęga Związku Radzieckiego i jedność światowego frontu pokoju przekreślają jeden po drugim zaborcze plany imperialistów, plany titowsko-faszystowskiej dywersji, próby szantażu bombą atomową, próby załatania i zaklajstrowania przeciwieństw między państwami kapitalistycznymi przez amerykańskie pakty i bloki wojenne.

Reżim kuomintangowski w Chinach prowadził i prowadzi w interesach reakcji feudalnej i wielkiego obcego kapitału, przy pomocy i na rozkaz imperialistów amerykańskich, wojnę domową przeciwko narodowi chińskiemu i jest ogniskiem niepokojów na Dalekim Wschodzie. Zwycięska Ludowa Republika Chińska, która zrodziła się z walki o niepodległość i pokój, wzmocniła niepomiernie międzynarodowy obóz pokoju i postępu i przybliża zmierzch imperializmu w Azji. (Oklaski).

W Niemczech imperialiści amerykańscy i ich marionetki w Bonn zamieniają Niemcy Zachodnie w ognisko faszyzmu i rewizjonizmu, w punkt wypadowy agresji przeciwko krajom sąsiednim, w bazę awantur wojennych. Niemiecka Republika Demokratyczna stworzona na podstawie zasad poczdamskich, stanowi państwo miłujące pokój. Powstanie pokojowej Niemieckiej Demokratycznej Republiki uznającej zobowiązania poczdamskie oraz granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju, stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy. (Oklaski).

Znaczenie tego faktu przede wszystkim z punktu widzenia utrwalenia pokoju, jest olbrzymie. Przypomnimy tu mądre słowa Generalissimusa Józefa Stalina:

„Nie może być wątpliwości, że istnienie pokój miłujących Demokratycznych Niemiec obok pokój miłującego Związku Radzieckiego wyłącza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i czyni niemożliwym ujarzmienie krajów europejskich przez światowych imperialistów".

Imperialiści amerykańscy usiłują zdusić dążenia narodów do samodzielnego decydowania o swoim losie, wyobrażając sobie, że skoro posiadają oni kieszenie wypchane dolarami, uda im się zawładnąć całym światem. Imperializm amerykański jest głównym czynnikiem ucisku narodów. Gnębi on kolonie i kraje zależne. Ujarzmia kraje zwyciężone — Włochy, Japonię i Niemcy Zachodnie. Poddaje swemu dyktatowi inne zmarshallizowane państwa, w tej liczbie Francję, a Anglię stawia w położenie zależnego od siebie satelity.

Do imperialistycznego rydwanu wprzągł się Watykan, który przez swoje olbrzymie bogactwa przemysłowe, bankowe i ziemskie, stał się jednym z największych przedsiębiorstw kapitalistycznych świata, i którego interesy związane są z interesami światowych banków i monopoli. Nienawiść do sił postępu i pokoju, nienawiść do Związku Radzieckiego. jest osią całej polityki Watykanu. Ta polityka i ta nienawiść dyktuje Watykanowi podsycanie żądzy odwetu reakcjonistów niemieckich, żądzy odwetu, skierowanej przeciwko naszym ziemiom zachodnim, przeciwko Polsce.

Nigdy jednak nie było w narodach tak stanowczego dążenia do wolności i niezawisłości, jak obecnie. Toteż jest rzeczą naturalną, że walka wyzwoleńcza w całym świecie ostrzem swoim jest zwrócona przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i jego agenturom. Ani w Europie, ani w Azji, ani w Ameryce Łacińskiej miliony prostych ludzi nie są skłonne uznać wyższości rasy anglo-saskiej i roszczeń imperialistów anglo-amerykańskich do panowania nad światem. Każde niepowodzenie amerykańskiej polityki przemocy oraz dyktatu, masy ludowe świata przyjmują jako sukces walki narodów o wolność i niezawisłość.

Związek Radziecki stał się gwiazdą przewodnią, ostoją wolnościowych, demokratycznych i pokojowych dążeń całej postępowej ludzkości. (Oklaski).

Z najgłębszą ufnością i wiarą kierują swój wzrok wszyscy ludzie postępu, masy pracujące świata, ku Moskwie, do Związku Radzieckiego, do Wielkiego Stalina, którego imię stało się symbolem walki o trwały pokój i przyjaźni między narodami. (Oklaski).

Przyjaźń narodów — fundamentem Związku Radzieckiego

Jakże dumnie i wzniośle brzmią słowa hymnu państwowego Związku Radzieckiego:

„...Sojusz nienaruszalnych, wolnych republik złączyła na wieki Wielka Ruś.
Niech żyje stworzony wolą narodów jednolity potężny Związek Radziecki".

(Okrzyki „niech żyje Związek Radziecki!" — zebrani powstają z miejsc, śpiewając Międzynarodówkę).

Nie ma na świecie trwalszego sojuszu, nie ma przyjaźni silniejszej niż leninowsko-stalinowska bratnia przyjaźń narodów Związku Radzieckiego. Taka przyjaźń może powstać jedynie na gruncie socjalizmu. Józef Stalin w referacie na temat projektu konstytucji Związku Radzieckiego między innymi powiedział:

„...mamy obecnie zupełnie utrwalone wielonarodowe państwo socjalistyczne, które wytrzymało wszelkie próby, państwo, którego trwałości mogłoby pozazdrościć każde państwo narodowe, w którejkolwiek części świata".

W Związku Radzieckim nie ma klasy wyzyskiwaczy, nie ma wyzysku rozpalającego nieufność między narodami. Wielka Październikowa Rewolucja socjalistyczna, wyzwalając masy pracujące Rosji od ucisku kapitalistów i obszarników, tym samym usunęła raz na zawsze ucisk narodowy. Podstawa ustroju radzieckiego — własność socjalistyczna, nie dzieli, nie uczy egoizmu, a łączy i spaja wszystkie narody zamieszkujące Związek Radziecki. W Związku Radzieckim nie ma narodów panujących, ani też narodów podległych. Wszystkie narody Związku Radzieckiego są równe, swobodne i pełnoprawne. Władza Radziecka wprowadziła je na szeroki gościniec gospodarczego i kulturalnego rozwoju. W bogatych, kwitnących 16 republikach radzieckich nie można już obecnie poznać dawnych zacofanych i nędznych okręgów narodowych byłych kresów carskiej Rosji. Gospodarstwo narodowe tych republik przebudowane zostało na socjalistycznych podstawach. Republiki posiadają przodujący przemysł, spółdzielczą gospodarkę wiejską, pomyślnie rozwijają swoją kulturę narodową w formie, socjalistyczną w treści.

„Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia — pisze Józef Stalin w swej pracy p. t. „Sprawa narodowa i leninizm" — stanowi tę siłę, która łączy te nowe narody i kieruje nimi.

Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie narodów w celu likwidacji pozostałości kapitalizmu w imię zwycięskiego budownictwa socjalizmu; likwidacja resztek ucisku narodowościowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; likwidacja resztek nacjonalizmu w imię przyjaźni między narodami i utrwalenia internacjonalizmu; wspólny front ze wszystkimi uciskanymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest oblicze duchowe i społeczno - polityczne tych narodów. Takie narody należy określić jako narody socjalistyczne...

Na gruzach starych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe, socjalistyczne narody, które są o wiele więcej trwałe niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są one wolne od niedających się pogodzić przeciwieństw klasowych, rozsadzających burżuazyjne narody. Są one o wiele bardziej ogólnonarodowe niż jakikolwiek naród burżuazyjny".

Kierowane przez partię Lenina-Stalina narody Związku Radzieckiego, w ciężkich bojach przeciwko międzynarodowemu imperializmowi, obroniły swoją wolność i niepodległość oraz zdobycze Wielkiego Października. Wspólną pracą, pełną wielkich poświęceń zbudowały one wspaniały gmach socjalizmu, stworzyły ze wspólnej ojczyzny potężne niezwyciężone mocarstwo. Interesy socjalizmu, interesy wspólnego państwa socjalistycznego stały się własnym, żywotnym interesem wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Najdobitniejszym dowodem wyższości socjalizmu nad kapitalizmem jest niepowstrzymany rozwój we wszystkich dziedzinach życia społeczno - gospodarczego jaki przeżywa Związek Radziecki w okresie powojennym, a w szczególności w ostatnich dwóch latach.

Produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego przekroczyła już o 45 proc. poziom przedwojenny, przy czym w ciągu ostatniego roku wzrost ten osiągnął 20 proc. W ciągu trzech lat powojennej pięciolatki zbudowano i odbudowano ponad 4.000 wielkich zakładów przemysłowych. W tym samym czasie gospodarka krajów kapitalistycznych — ujarzmiona przez amerykańskich bankierów, nie tylko nie poczyniła postępów, a przeciwnie — wstępuje w okres nowego kryzysu. Produkcja przemysłowa Anglii i Francji spadła do wysokości 1913 r., a produkcja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które nie zaznały w ciągu ostatnich dwóch wojen żadnych zniszczeń, a tylko osiągnęły olbrzymie zyski — przekracza dziś poziom z przed pierwszej wojny światowej tylko dwukrotnie, zaś w ciągu ostatniego roku spadła o 17 proc. W samych tylko Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych doszła do 6.000.000 osób, a częściowo bezrobotnych do 12.000.000 ludzi. W ciągu tych samych trzech dziesiątków lat kraj socjalizmu, który przeżył spustoszenie najcięższych ośmiu lat dwóch wojen, powiększył swoją wytwórczość przemysłową prawie 17 razy.

Wytwórczość rolna w Związku Radzieckim przekroczyła poziom przedwojenny, a obszary zasiewów w ciągu jednego roku rozszerzyły się o obszar ziemi równy połowie użytków rolnych całej Polski. Wraz z setkami tysięcy nowych maszyn, samochodów i kombajnów skierowano do pracy w rolnictwie 2.000.000 specjalistów w dziedzinie mechanizacji.

Pogłowie bydła w kołchozach w ciągu jednego roku wzrosło o 20 proc., świń o 72 proc., owiec i kóz o 12 proc. Olbrzymie prace rozwinięto dla wprowadzenia w życie stalinowskiego planu walki z posuchą przy pomocy leśnych pasów ochronnych. Plan ten przewiduje stworzenie barier leśnych na obszarach stepowych 120.000.000 ha czyli 11 razy większych niż cały obszar rolny Polski. Pasy leśne ciągnąć się mają na przestrzeni 5.320 km. Nie licząc barier leśnych wokół pól w kołchozach i sowchozach, mają one przecinać południowe stepy Związku Radzieckiego zasłonami od 170 do 1.100 km długości.

Ten gigantyczny plan świadczy najlepiej, że w warunkach ustroju socjalistycznego człowiek zdobywa wprost nieograniczone możliwości ujarzmienia i wykorzystania sił przyrody. Olbrzymie siły energii atomowej wyzwolone zostały w Związku Radzieckim dla pracy pokojowej, dla zmiany kierunku trzech rzek syberyjskich Ob, Jenisej i Irtysz w celu użyźnienia pustynnych obszarów środkowo azjatyckich Związku Radzieckiego.

Jest to nowy fakt wykorzystania energii atomowej, coś co po raz pierwszy w świecie zdarzyć się mogło właśnie i tylko w Związku Radzieckim. (Oklaski).

Źródła wzrostu potęgi ZSRR

Twórczy rozmach w rozbudowie radzieckiej gospodarki opiera się na masowym ruchu współzawodnictwa pracy, ogarniającym prawie całą klasę robotniczą, kołchozy i sowchozy, pracowników nauki i oświaty. Wydajność pracy w przemyśle w Zw. Radzieckim wzrosła od ubiegłego roku o 11 proc. Dzięki tym wielkim osiągnięciom produkcyjnym narody Związku Radzieckiego po latach ciężkich ofiar i wyrzeczeń weszły w okres wydatnej poprawy położenia materialnego, wzrostu oświaty i kultury oraz rozkwitu nauki. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zniesiono wszelkie ograniczenia w handlu i w spożyciu wprowadzone w okresie wojny, zniżone zostały ceny, podniesiono płace i dochody ludności. W ciągu jednego roku sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby podniosła się o kilkadziesiąt procent, np. sprzedaż wędlin o 60 proc., wyrobów cukierniczych o 40 proc. itp. Ilość, zatrudnionych w przemyśle robotników i pracowników tylko w roku 1949 wzrosła o całe 2.900.000 ludzi. Z wyższych uczelni i ze specjalnych szkół średnich w roku bieżącym wypuszczono 450,000 specjalistów, a 770,000 przyjęto na nowy rok szkolny.

Na potrzeby oświaty, nauki, ubezpieczeń społecznych i ochrony zdrowia państwo radzieckie wydaje przeszło połowę budżetu. Wskazania Józefa Stalina, że należy wszystkich robotników i chłopów uczynić ludźmi kulturalnymi i wykształconymi, stają się coraz bliższe realizacji.

Źródłem braterskiej współpracy i walki narodów Związku Radzieckiego w okresie wojny i w okresie pokoju jest patriotyzm radziecki.

Moc tego patriotyzmu — jak uczy Józef Stalin — polega na tym, że u jego podłoża spoczywają nie przesądy rasowe i narodowościowe, lecz głębokie oddanie i wierność ludu dla wspólnej ojczyzny radzieckiej oraz braterska przyjaźń mas pracujących wszystkich narodów państwa radzieckiego. Organizatorem i kierownikiem pracy i walki narodów Związku Radzieckiego w imię zwycięstwa komunizmu jest partia Lenina - Stalina. Przyjaźń i historyczne zwycięstwa narodów Związku Radzieckiego—to rezultat mądrej leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej. (Oklaski).

Narody Związku Radzieckiego odnoszą się z gorącą sympatią, oddaniem i przywiązaniem do partii komunistycznej, do wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — Józefa Stalina. (Oklaski).

Mają one pełną świadomość, że nienaruszalna przyjaźń i jedność republik radzieckich stanowią gwarancję dalszych zwycięstw na froncie gospodarczym i kulturalnym poszczególnych republik, stanowią niewyczerpane źródło siły i potęgi Związku Radzieckiego.

Na tym wspaniałym przykładzie narodów Związku Radzieckiego, na przykładzie ich wspólnej walki, ich przyjaźni i ich osiągnięć, masy pracujące krajów demokracji ludowej, lud polski, uczą się

narodami ZSRR fundamentem jedności Narodu Polskiego



Ogólny widok sali Politechniki w czasie Zjazdu TPP-R.
(fot. „Film Polski")

jak należy realizować budownictwo socjalizmu, jak bronić wolności i niepodległości przed zamachami imperializmu, jak w imię proletariackiego internacjonalizmu współpracować ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Dzisiejszy nasz Zjazd Krajowy Towarzystw Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywa się w okresie i w warunkach nieustannego wzrostu sił i potężnego demokratycznego obozu antyimperialistycznego, jednoczącego setki milionów bojowników, występujących czynnie w walce o pokój, demokrację i przyjaźń między narodami, przeciwko reakcji i faszyzmowi, przeciwko agresywnym planom imperialistów.

Potężne siły pokoju i demokracji wzmagają nieustannie walkę przeciwko rozbójniczym klikom imperialistycznym i ich zdradzieckim, szpiegowskim agenturom w rodzaju od dawna zaprzedanej imperialistom agentury titowskiej w Jugosławii, przeciwko nowym pretendentom do panowania nad światem, o prawo narodów do wolności i niepodległości. Walka ta stanowi rozwinięcie wielkiego historycznego dzieła, podjętego przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną w 1917 r.

W rezultacie tej walki, której przyświecają wyzwoleńcze hasła Październikowej Rewolucji, obóz pokoju i demokracji skupia już ponad 750 miln. ludzi, więcej niż ⅓ część ludzkości od Kantonu, aż do Łaby, oraz siły postępowe całego świata. (Oklaski) Obozowi temu przewodzi Wielki Związek Radziecki, ojczyzna socjalizmu, kraj, w którym zniesiony został wszelki ucisk narodowościowy, rasowy i religijny, zniesiony został wyzysk człowieka przez człowieka.

Ideologia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, jako organizacja najszerszych rzesz narodu polskiego, jako ruch masowy w Polsce, stanowi część składową tego światowego ruchu masowego, który jednoczy się w obozie pokoju i demokracji.

Piękne i zaszczytne dzieło krzewienia przyjaźni polsko-radzieckiej spełniamy obecnie na szerokim szlaku dziejowym Polski, nakreślonym przez Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (Oklaski).

Dziś masy pracujące Polski zdają sobie sprawę z tego, że nie byłoby Polski Wolnej, że nie byłoby Polski Ludowej, że nie byłoby zjednoczenia ruchu robotniczego, ani marszu do socjalizmu, gdyby nie pomoc Związku Radzieckiego, jego Armii, jego Partii Komunistycznej, gdyby nie ta pomoc, która stworzyła warunki wyzwolenia i zjednoczenia sił klasy robotniczej i narodu.

Zjednoczenie ruchu robotniczego i powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, program budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, dalsza konsolidacja społeczeństwa polskiego przez jednoczenie się ruchu ludowego, stawiają jasny cel i określone perspektywy działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ideologię Towarzystwa i jego program zawierają wypowiedzi Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta na temat stosunku Polski i Związku Radzieckiego. Oto jego słowa:

„Dzięki czemu naród polski odniósł zwycięstwo? Jakim siłom zawdzięczamy odzyskanie po najokrutniejszej niewoli niepodległego bytu państwowego? Jakim siłom zawdzięczamy świetny rozwój Polski — gospodarczy, społeczny, kulturalny w ciągu ostatnich kilku lat?

Zawdzięczamy to temu, że naród polski sprzęgł nierozerwalnie swoje losy i swoją walkę z walką obozu postępu i sprawiedliwości, z bohaterską walką bratnich narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, który rozgromił faszyzm niemiecki. Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnącą siłę temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i nienaruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierowych umów z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy pokazały się zawodne, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej ideowej solidarności z niezwyciężonym krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej". (Z przemówienia Prezydenta Bieruta z dnia 2 września 1949 r.).

„Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, pomoc Związku Radzieckiego, przykład Związku Radzieckiego — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw". (Z przemówienia Bolesława Bieruta na Kongresie PZPR).

„Należy otoczyć szczególną troską działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w kierunku umasowienia i wszechstronnej aktywności, należy jeszcze bardziej ożywić wymianę kulturalną i wymianę doświadczeń w formie delegacyj między Polską, a ZSRR...

Realizacja tych zadań będzie niezwykle cennym wkładem do sprawy walki o pokój i bezpieczeństwo, którego najlepszą rękojmią jest sojusz polsko - radziecki i braterstwo między naszymi narodami.

Związek Radziecki jest i pozostanie twierdzą pokoju, otuchą i oparciem wszystkich narodów, walczących o utrwalenie pokoju i niepodległości".

— oświadczył Prezydent Bierut w swoim przemówieniu w dniu 20 kwietnia 1949. (Oklaski).

Lud polski, jak i ludy innych krajów demokracji ludowej, kroczy po drodze do socjalizmu, w ostrej walce z klasami wyzyskiwaczy wzmacnia demokratyczne podstawy Polski Ludowej. Lud polski zmierza do tego, by stać się wolnym od klas wyzyskiwaczy, wolnym od antagonizmów klasowych, by stać się narodem socjalistycznym.

W tym celu pogłębiać należy przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim w zdecydowanej walce z reakcją, wrogami Polski Ludowej i ich dywersyjną agenturą, z bandytyzmem, ze sabotażem, ze spekulacją, wrogą, oszczerczą propagandą reakcji. Będziemy walczyć ze wszystkim tym, co stanowi przeszkodę na drodze Polski do wykonania planów gospodarczych i kulturalno - oświatowych, na drodze do dobrobytu mas, do socjalizmu.

Burżuazyjnemu nacjonalizmowi przeciwstawiamy patriotyzm nierozerwalnie związany z proletariackim internacjonalizmem, patriotyzm, którego przykład dają nam życie i czyny takich bohaterów Polski Ludowej, jak generał Wróblewski i ksiądz Ściegienny, Waryński i Okrzeja, Buczek, Krasicki i generał Walter-Świerczewski. Moc patriotyzmu — to miażdżące uderzenie Armii Radzieckiej w najeźdźców hitlerowskich pod Moskwą, Leningradem, Stalingradem Sewastopolem i Berlinem. To kryształowy patriotyzm synów i córek Związku Radzieckiego, którzy swój nadludzki wysiłek i życie złożyli w ofierze, by uratować narody Europy i kulturę przed zagładą.

Dzisiaj wzorem patriotyzmu jest twórczy wysiłek przodowników pracy, techników i inżynierów, którzy wykonując plany gospodarcze przedterminowo i z nadwyżką, najlepiej zasługują się sprawie niepodległości, pokoju i obronności naszego kraju.

Patriotyzm i internacjonalizm stanowią więc nierozerwalną całość.

Założenia ideologiczne naszego Towarzystwa wiążą się ściśle z jego celami programowo - organizacyjnymi. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej powstało jeszcze w okresie wojny z barbarzyńcą hitlerowskim, w której o zwycięstwie sił postępu i odzyskaniu niepodległości narodu polskiego zadecydował bohaterski wysiłek narodów ZSRR.

Nasze tezy programowe

Mając pełną świadomość, że przyjaźń polsko - radziecka stanowi istotny czynnik w walce o trwały demokratyczny i sprawiedliwy pokój, że odpowiada ona najgłębszym potrzebom i dążeniom narodu polskiego, że jest ona zasadniczym źródłem osiągnięć Polski Ludowej, podstawową rękojmią jej niepodległości i dalszego rozwoju ku socjalizmowi, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej postawiło sobie i realizuje następujące cele programowe:

a) upowszechnienie i utrwalenie braterskiej przyjaźni między narodem polskim a narodami ZSRR;

b) upowszechnienie — jako pomocy i twórczego przykładu — wiadomości o doświadczeniach i zdobyczach pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, o roli ZSRR w walce o wyzwolenie narodów i trwały pokój, informowanie społeczeństwa radzieckiego o Polsce Ludowej i jej dorobku;

c) popieranie wszechstronnego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej;

d) inicjowanie i branie udziału we wszystkich akcjach i poczynaniach zmierzających do zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy między Polską a ZSRR.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest podstawą bezpieczeństwa Polski, utrwalenia pokoju, możliwości budowy socjalizmu.

Dzięki tej przyjaźni utrwalamy granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej — dzięki polityce Związku Radzieckiego — stwarza po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, u naszej granicy zachodniej, państwo niemieckie zrywające raz na zawsze z polityką „Drang nach Osten" i którego zadaniem jest w walce z imperializmem amerykańskim i reakcją niemiecką, żądną rewanżu, stworzyć jednolite, pokojowe, demokratyczne Niemcy. Jest to perspektywa usunięcia, zniszczenia raz na zawsze odwiecznego, sięgającego po zabory, wroga Polski.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest sprawą wszystkich patriotów polskich

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim wzbogaca nasze doświadczenia w budowie socjalizmu.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim wzmacnia pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła nam przedterminowe wykonanie trzyletniego planu gospodarczego.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest więc nie tylko sprawą klasową, jest ona sprawą ogólnonarodową, jest sprawą wszystkich patriotów polskich. (Oklaski)

Zadaniem, szczytnym patriotycznym obowiązkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jego aktywu i masy członkowskiej jest przenieść te prawdy o historycznej roli Październikowej Rewolucji i Związku Radzieckiego, o jego osiągnięciach i zwycięstwach, o zbawiennej wyzwoleńczej roli wiecznego sojuszu polsko-radzieckiego, do najszerszych mas pracujących, do całego społeczeństwa polskiego, udziesięciokrotnić dotychczasowe wysiłki Towarzystwa w tym kierunku za pomocą prasy, odczytów, wystaw, radia i wszystkich innych środków masowego oddziaływania i kulturalno-oświatowego wychowania społecznego.

Natomiast zdrada sojuszu, zawartego ze Związkiem Radzieckim, prowadzi do obozu imperializmu, do ujarzmienia kraju i narodu przez imperialistów, do zaprzepaszczenia sprawy socjalizmu, do roli narzędzia podżegaczy wojennych. Hańbą takiej zdrady okryła się klika Tito, która już w czasie wojny zaciągnęła się w służbę imperializmu amerykańskiego, jako banda szpiegów i prowokatorów. Tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogą dziś narody żyć jako wolne i niepodległe i kroczyć do pełnego wyzwolenia społecznego, do socjalizmu. (Długotrwałe oklaski).

Droga rozwojowa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej od chwili powstania w Lublinie poprzez lata 1945 do 1949 szła po linii ciągłego powiększania się ilości kół i członków Od małej garstki w Lublinie (1944 r.) w parę miesięcy po zarejestrowaniu statutu w końcu 1945 r. liczba członków Towarzystwa wynosiła już 10,000, by rosnąć z roku na rok i by wyrosnąć po ostatnim Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wg niepełnych danych, do liczby 2.120.288 członków.

TPP-R stanie się organizacją ogólnonarodową

Wysoka liczba członków Towarzystwa i dotychczasowe pozytywne wyniki jego pracy, nie mogą jednak przesłonić nam faktu, że w pracy naszej nie zdołaliśmy jeszcze w pełni zaspokoić wciąż rosnących potrzeb społeczeństwa polskiego poznania Związku Radzieckiego, jego pracy i jego osiągnięć. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej może stać się i stanie się organizacją ogólnonarodową, obejmującą wszystkich ludzi pracy w Polsce. Stworzymy warunki, które by w pełni zabezpieczyły trwałe ożywienie organizacyjno-ideologiczne naszych kół terenowych i przy zakładach pracy. Przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przed jego całym aktywem i masą członkowską stoi do wypełnienia szczytne, patriotyczne, odpowiedzialne zadanie:

1) Porwać ideologią przyjaźni dla Zw. Radzieckiego, jako podstawy skutecznej walki o pokój, dobrobyt i szczęście narodu najszersze, milionowe masy pracujące miast i wsi, by idea wieczystej przyjaźni i sojuszu z narodami Zw. Radzieckiego stała się niewzruszalnym fundamentem moralno-politycznej jedności narodu polskiego;

2) Przez planową, wytężoną, dalszą pracę nad utrwaleniem i rozszerzeniem podstaw przyjaźni polsko - radzieckiej w masach polskiego społeczeństwa, stworzyć jak najpomyślniejsze warunki dla budowy wspaniałego gmachu Polski, dobrobytu i szczęścia mas pracujących Polski Socjalistycznej. (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje, rozwija się i kwitnie wieczysty sojusz i braterska serdeczna przyjaźń narodu polskiego z narodami Zw. Radzieckiego. (Długotrwałe owacje, zebrani skandują: Sta-lin, Bie-rut).

Niech żyje Wielki Orędownik wieczystego sojuszu polsko-radzieckiego, Wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata, chorąży międzynarodowego pokoju, postępu, demokracji i socjalizmu oraz przyjaźni między narodami Generalissimus Stalin! (Owacje, sala skanduje Sta-lin).

Niech żyje Pierwszy Obywatel Polski Ludowej, gorący rzecznik wieczystej przyjaźni Polski i Zw. Radzieckiego, przywódca i nauczyciel ludu polskiego, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut! (Długotrwałe oklaski, sala skanduje Bie-rut, okrzyk: „Niech żyje Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna").

Działalność, osiągnięcia, wyniki pracy

Referat Sekretarza Generalnego

SPRAWOZDANIE organizacyjne obejmuje okres działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej od chwili Zjazdu Wrocławskiego w październiku 1948 r. Okres ten zakończyliśmy Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w roku bieżącym. Zjazd we Wrocławiu nakreślił wytyczne organizacyjne dla działalności naszego Towarzystwa. W szczególności postanowiono wzmóc pracę na terenie robotniczym, na wsi, wśród młodzieży i kobiet, umasawiając jeszcze bardziej szeregi naszej organizacji. Obok konieczności ożywienia Koła jako podstawowej organizacyjnej jednostki pracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Zjazd uchwalił jak najszerzej współdziałać i zacieśniać współpracę ze Zw. Zawodowymi, wszystkimi organizacjami, działającymi na terenie wsi, a zwłaszcza Zw. Samopomocy Chłopskiej, ze wszystkimi organizacjami działającymi w ruchu młodzieżowym, a szczególnie ze Zw. Harcerstwa Polskiego, SP oraz Związkiem Młodzieży Polskiej, Ligą Kobiet i innymi organizacjami zarówno zawodowymi, jak i kulturalno-oświatowymi.

W zakresie prac kulturalno-oświatowych mieliśmy wprowadzić planowy system odczytów, zwiększyć działalność wydawniczą własną i kolportażową wydawnictw radzieckich, zwiększyć ilość bibliotek własnych, kursów języka rosyjskiego, kącików przyjaźni polsko-radzieckiej w świetlicach i klubach. Zadania te miały być wykonane zgodnie z uchwałami Zjazdu przy ścisłej współpracy z odpowiednimi instytucjami—z ośrodkami kulturalnymi i oświatowymi jak np. Ministerstwo Kultury i Sztuki, Min. Oświaty, Film i Radio, wydawnictwa i organizacje społeczne.

Wreszcie Zjazd zalecił branie udziału w pogłębianiu wymiany kulturalnej i intelektualnej polsko-radzieckiej jako jednego ze skutecznych środków zbliżenia braterskiego narodu polskiego z narodem radzieckim.

Do naczelnych zadań organizacji należało:

1 Dalsze propagowanie i ugruntowywanie światowego pokoju demokratycznego a zwłaszcza popularyzowanie w masach społeczeństwa polskiego kierowniczej roli Związku Radzieckiego w walce o wyzwolenie narodów i trwały pokój.

2 Zapoznawanie wszechstronne społeczeństwa polskiego z istotą i osiągnięciami ZSRR, wskazując na trwałe źródło przyjaznego stosunku pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego do narodu polskiego.

3 Rozszerzanie i pogłębianie wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim, a przez to wzbogacanie naszego dorobku kulturalnego i naukowego.

DECYDUJĄCE znaczenie dla zacieśnienia sojuszu Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim miało zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce. Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych wykazał, że przyjaźń ze Zw. Radzieckim jest prawem rozwojowym narodu polskiego, wyzwalającego się z pęt wyzysku w mieście i na wsi i że budowanie fundamentów socjalizmu w Polsce Ludowej jest możliwe jedynie przez ciągłe wzmacnianie tego sojuszu i przyjaźni.

Polskie masy pracujące stanowczo potwierdzają swą wolę walki o pokój światowy. W odpowiedzi na wojenny pakt północno - atlantycki robotnicy tysięcy zakładów pracy postanowili wzmóc produkcję i wzmocnić sojusz z ZSRR. Najpierw robotnicy fabryki w Pustkowie, a za nimi tysiące innych zakładów pracy podejmowało zobowiązania przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, zapisując się równocześnie w szeregi członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Akces polskich mas pracujących do Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu, jak i manifestacje 1 maja były wyrazem międzynarodowej solidarności ludu polskiego, ale były zarazem przejawem wiary i ufności w potęgę twierdzy pokoju światowego i postępu, jaką jest Związek Radziecki.

Wielkim i mobilizującym dla działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej było wskazanie Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. Bolesława Bieruta z kwietnia b. roku, które będzie i nadal służyć nam jako drogowskaz:

„Należy ugruntowywać i pogłębiać w najszerszych masach braterską przyjaźń ze Zw. Radzieckim i jak najszerzej popularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni ze Zw. Radzieckim dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski. Należy wzbogacić wachlarz form wychowawczych i propagandowych, które przyczyniają się do pogłębienia tej przyjaźni. ZSRR jest i pozostanie potężną twierdzą pokoju, otuchy i oparcia wszystkich narodów walczących o utrwalenie pokoju i swej niepodległości".

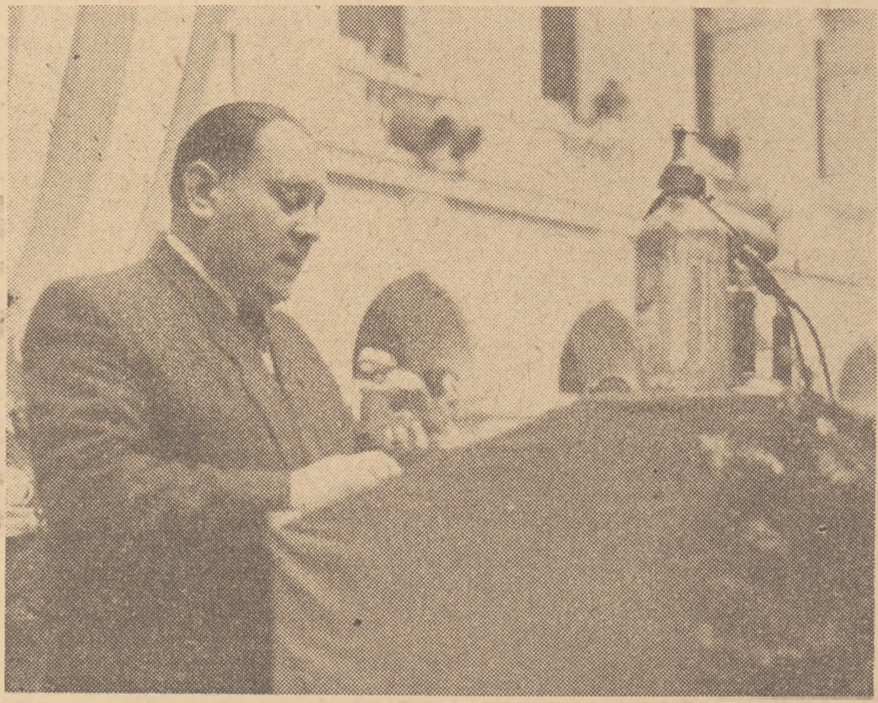
DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZO - PROPAGANDOWA

Działalność wychowawczo - propagandowa naszej organizacji szła w dwóch kierunkach:

1 we własnej sieci organizacyjnej i

2 oddziaływania na inne organizacje i instytucje i okazywania im praktycznej pomocy w realizacji programów tematycznie związanych z pogłębieniem przyjaźni polsko-radzieckiej.

W celu zmobilizowania Oddziałów, Kół i działaczy naszego Towarzystwa do organizacyjno - propagandowej działalności ustalony został najogólniejszy program dla wszystkich naszych ogniw organizacyjnych i ośrodków propagandowych, dotyczący zasadniczych tematów w roku według akcji ogólno-krajowych, nie wyczerpujących jednak szerokiej codziennej tematyki pracy kulturalno-oświatowej Towarzystwa. Stosowana była w miarę możności zasada uwzględniania w doborze i opracowywaniu tematyki, specyfiki środowiskowej i terenowej. Do zadań w zakresie prac wychowawczo propagandowych należało również przygotowywanie materiałów z różnych dziedzin życia radzieckiego mających na celu ułatwienie określonym środowiskom społeczeństwa polskiego korzystania z doświadczeń ZSRR i informacji o życiu kulturalnym, społecznym i gospodarczym bratnich narodów radzieckich.



Sekr. Gen. TPP-R M. Tureniec przemawia.

Stosowane były następujące formy działalności:

ODCZYTY

Wszelkie akcje odczytowe planuje Zarząd Główny jak również przygotowuje odpowiedni materiał odczytowy, który służy działaczom Towarzystwa do wygłaszania prelekcji i pogadanek. Z materiału tego korzysta wiele organizacji społecznych i zawodowych. W okresie sprawozdawczym wydaliśmy drukiem 19 tematów o charakterze ogólnym i specjalnym. Opracowano jednocześnie 23 tematy odczytów ilustrowanych przezroczami, wśród których znajdujemy szereg konspektów specjalnych dla terenu wiejskiego.

W akcji odczytowej Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej brali udział zarówno prelegenci Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jak i Zw. Zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zw. Młodzieży Polskiej, nauczycielstwo i technicy, uczeni, pisarze, plastycy i architekci, racjonalizatorzy produkcji i chłopi, uczestnicy wycieczek do Zw. Radzieckiego.

Akcja odczytowa w bieżącym Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej została przeprowadzona pierwszy raz w tak poważnej, szerokiej skali z rzeczywistym uwzględnieniem zainteresowań środowiskowych i fachowych. W każdym niemal zakładzie pracy oraz w świetlicach, wygłoszone zostały odczyty na temat zasadniczy Miesiąca: „ZSRR, przodująca siła w walce o pokój. Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw". Poza tym przeprowadzone były odczyty specjalne dla wsi, wielu gałęzi życia gospodarczego kraju, dla świata nauki i sztuki, dla szkół i wyższych uczelni.

Łącznie przeprowadzono w pierwszych trzech tygodniach, tj. od 3 października do pierwszego listopada 60.871 odczytów i pogadanek o łącznej frekwencji 5.936 209 obecnych.

W tej liczbie przeprowadzono 815 odczytów, zwłaszcza na terenie wiejskim i w szkołach, ilustrowanych przezroczami, które słyszało i oglądało 64.078 osób.

Największą ilość przeprowadzonych odczytów i pogadanek na wsi wykazuje województwo bydgoskie tj. 1.500 przy 85.000 obecnych. Najmniej przeprowadziło odczytów dla wsi woj. gdańskie — 180 przy 12.000 obecnych. Poza tym Lublin przeprowadził 626 odczytów — 31.150 obecnych, Kielce — 101 odczytów, 25.664 obecnych, Białystok — 900 — 10.000 obecnych.

W przeprowadzeniu odczytów dla inteligencji przoduje stolica — 950 odczytów — 28.000 obecnych, oraz Kraków — 800 odczytów 6.200 obecnych i Poznań — 799 odczytów, 9.000 obecnych.

Najsłabiej sytuacja przedstawia się na tym odcinku w województwie lubelskim: 5 odczytów przy 2.000 obecnych, oraz w Szczecinie — 26 odczytów, 2.780 obecnych.

W przeprowadzeniu odczytów dla młodzieży w pierwszych trzech tygodniach w akcji przoduje Rzeszów — 4.000 odczytów i pogadanek — 90.000 obecnych, Katowice 3.902 odczytów — 478.000 obecnych. Najmniej przeprowadził Olsztyn — 56 odczytów przy 7.000 obecnych.

Na terenie robotniczym i pracowniczym prowadzą: Kraków — 3.200 odczytów, 800.000 obecnych i Katowice 2.427 odczytów — 637.000 obecnych.

Godnym podkreślenia jest fakt szerokiego udziału w akcji odczytowej świata nauki, towarzystw naukowych, Polskiej Akademii Umiejętności, Naczelnej Organizacji Technicznej i innych organizacji fachowych.

Nie było w Polsce ośrodka myśli twórczej, gdzie by nie przeprowadzono prelekcji czy odczytów, zmierzających do zapoznania polskich fachowców, racjonalizatorów i przodowników pracy z osiągnięciami ZSRR.

Polski świat nauki, sztuki i kultury oddał swą wiedzę masom pracującym Polski Ludowej, mocniej jeszcze zwierając szeregi narówni z górnikiem i włókniarzem, hutnikiem i robotnikiem rolnym, do szybszego marszu ku socjalizmowi.

Idea przeprowadzania odczytów branżowych, fachowych, dla pracowników różnych gałęzi przemysłu znalazła swoje odbicie w działalności prawie wszystkich Oddziałów Wojewódzkich. W Lublinie na przykład przeprowadzono przy czynnym udziale profesorów Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej szereg odczytów na tematy: „Osiągnięcia biologii radzieckiej", „Osiągnięcia medycyny radzieckiej", „Prawo radzieckie w służbie postępu", „Rolnictwo radzieckie" i wiele in.

W województwie katowickim przeprowadzono we wszystkich niemal kopalniach przez Oddziały Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Węglowego akcję odczytową na temat: „Rozwój górnictwa węglowego w ZSRR". W przemyśle hutniczym akcja odczytowa objęła przeszło sto tysięcy ludzi. W przemyśle chemicznym akcja odczytowa na temat „Przemysł radziecki dźwignią socjalizmu i pokoju" i „Problemy i osiągnięcia radzieckiej techniki przemysłowej" objęła przeszło 30.000 osób.

W ośrodkach kolejnictwa wygłoszone były referaty na temat: „Osiągnięcia kolejnictwa radzieckiego". Na wszystkich zakładach pracy przeprowadzona była akcja odczytowa przy pomocy Stowarzyszenia Inż. i Techników na tematy ściśle związane z produkcją w danej gałęzi przemysłowej.

WYSTAWY, GABLOTKI, KRONIKA FOTOGRAFICZNA

Wielokrotnie zwiększyła się w stosunku do lat poprzednich ilość wystaw urządzonych przez nasze Towarzystwo. Opracowano i wysłano w teren 82 wystawy objazdowe na 18 aktualnych tematów. Poza tym wysłano do Oddziałów Towarzystwa 127 kompletów materiałów do opracowania wystaw na szereg aktualnych tematów, oraz przekazano innym instytucjom i organizacjom dla tego samego celu 71 kompletów materiałów i 1.440 zdjęć.

W pierwszych trzech kwartałach okresu sprawozdawczego zanotowaliśmy cyfrę 1.876 różnych gablot fotograficznych, urządzonych przez nasze Oddziały i Koła przeważnie z materiałów nadesłanych przez Zarząd Główny.

W wielu jednak wypadkach szereg Oddziałów Powiatowych opracowuje gablotki fotograficzne z własnych materiałów, korzystając ze zdjęć radzieckich periodyków ilustrowanych. W ostatnim okresie cenną inicjatywę wykazał Wrocław, samodzielnie opracowując i drukując własne foto-gazety do gablot.

Cenną pozycję naszą w dziedzinie propagandy wizualnej stanowi „Fotokronika ZSRR". Wydano już 8 numerów, m. in. na tematy: „Wieś radziecka", „Miczurinowcy", „Wczasy w ZSRR", „Rewolucja Październikowa", „Mali kolejarze" itd.

Periodyk ten wydawany będzie w najbliższym czasie 2 razy w miesiącu w znacznie zwiększonym nakładzie. Tematyka „Fotokroniki" zostanie poważnie rozszerzona i ulepszona i przede wszystkim dotyczyć będzie zagadnień wiejskich.

W zakresie współpracy z innymi organizacjami i instytucjami wypożyczono, względnie wydano 5.300 różnych zdjęć. Ze zdjęć tych korzystała prasa, szkoły, świetlice oraz inne organizacje.

Mimo jednak pewnej poprawy na odcinku propagandy wizualnej, stwierdzić należy stanowczo niedostateczny stan w porównaniu do stale rosnących potrzeb terenu. Brak większej ilości wystaw objazdowych na wsi. Należy poddać krytyce przypadkowość w doborze tematyki wystaw czy kronik fotograficznych, oraz wielokrotnie nieracjonalny tematycznie ich podział w terenie. Docieranie tzw. wystaw objazdowych do terenu ogranicza się w większości wypadków do ośrodków powiatowych. Produkujący wystawy Zarząd Główny, jak i Oddziały Wojewódzkie nie śledzą dostatecznie za wynikami wypuszczonych w teren wystaw, co często powoduje brak oceny tego bardzo ważnego środka w działalności oświatowo - kulturalnej. W tym zakresie wymagany jest stanowczy zwrot ku bardziej planowemu opracowywaniu wystaw, zarówno jeśli chodzi o ich tematykę jak i stronę organizacyjną. Ilość wystaw musi być wielokrotnie zwiększona, główną zaś bazę ich działania stanowić musi wieś. Współudział w tym zakresie stowarzyszeń artystycznych, plastyków, grafików oraz stała konsultacja i współpraca takich organizacji jak Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zw. Zaw. Ro-

Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej

TPP-R obywatela M. Tureńca

botników i Pracowników Rolnych, Ligi Kobiet, ZMP czy nauczycielstwa — jest nieodzowny.

Zarząd Główny przygotowuje masowy nakład drukowanych kompletów wystaw objazdowych na temat „ZSRR — ostoja pokoju". Wystawy te skierowane zostaną do gmin i gromad.

Również w okresie akcji Miesiąca Przyjaźni ilość wystaw czy gablot okazała się niewystarczająca.

Wyniki pierwszych trzech tygodni Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w zakresie wystaw i gablot są następujące:

Ogółem na terenie kraju urządzono 770 różnych wystaw, z czego w miastach 475, na terenie wiejskim 295.

Charakterystyczne jest, że w stosunku do tej cyfry na wojew. łódzkie przypada ogółem 367 wystaw, w tej liczbie w miastach 178, na wsi 189. Liczba urządzonych przez inne województwa wystaw jest znacznie mniejszą i waha się od 60 do 2. Najmniejszą ilość wykazuje Białystok, bo tylko 2 wystawy i to w samym mieście, w Bydgoszczy, gdzie według podanych nam przez tamtejszy Zarz. Wojew. danych, w miastach urządzono 24 wystawy — na wsi tylko 1.

Województwo typu rolniczego, jak Kielce, wykazuje niezłe cyfry: 42 wystawy w miastach i miasteczkach i 17 na terenie wiejskim. Warszawski Oddział Wojewódzki urządził tylko 5 wystaw w miasteczkach. Wrocław 66 w miastach i 30 na wsi. Gdańsk tylko 5 w miastach. Poznań — 9 w miastach i 1 na wsi.

Najlepiej przedstawia się sytuacja w woj. rzeszowskim, gdzie urządzono 25 wystaw w miastach i 40 na terenie wiejskim.

Kilka cyfr o gablotkach w okresie trzech tygodni akcji: Ogółem wywieszono 3.133 gablot ze zdjęciami na różne tematy, z tego na miasto wypada 2.149, na wieś — 984.

WYDAWNICTWA WŁASNE, PERIODYKI, KOLPORTAŻ, KSIĘGARNIE, BIBLIOTEKI

Poważną pozycję w działalności Towarzystwa stanowiły wydawnictwa własne. Podczas gdy w roku 1948 spółdzielnia nasza wydała łącznie 4 pozycje wydawnicze o łącznym nakładzie 99.500 egz.— to w roku bieżącym do 1 września wydano 60 tytułów o łącznym nakładzie 1.063.000 egz. Są to tłumaczenia oraz oryginalne prace autorów polskich.

W okresie sprawozdawczym organ Zarządu Głównego TPP-R miesięcznik „Przyjaźń" przekształcił się w tygodnik i stał się jednym z najpopularniejszych czasopism Polski.

Podczas, gdy w roku 1948 średnia miesięczna prenumerata „Przyjaźni" wynosiła 16.000 — to na dzień 1.IX br. ilość stałych prenumeratorów przekroczyła 150.000. Cyfra ta nie uwzględnia wyników akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Zainteresowanie pismem wzrasta z dnia na dzień. Szczególne zainteresowanie „Przyjaźnią" przejawia nasza młodzież, która prosi o umożliwienie jej nawiązania stałego kontaktu z młodzieżą radziecką. Kontakty te są już ułatwione i młodzież otrzymała już dużą ilość odpowiedzi od swoich kolegów radzieckich. Piszą do redakcji robotnicy. Domagają się zwiększenia publikacji materiałów z dziedziny racjonalizacji pracy, o metodach pracy stachanowców radzieckich, proszą o spowodowanie wymiany korespondencji między przodownikami pracy Polski i czołowymi ludźmi przemysłu radzieckiego.

W rozpisanej w ostatnim okresie na łamach „Przyjaźni" ankiecie wielce charakterystyczny jest głos nauczycielstwa polskiego, które traktuje pismo nasze jako bardzo cenną pomoc w pracy pedagoga z młodzieżą.

Wydawane przez nas „Materiały Świetlicowe" w pierwszym roku swego istnienia posiadały 8.000 stałych nabywców. Rok bieżący dał 23.000.

Nie ma w Polsce świetlicy, która nie korzystałaby z pomocy tego miesięcznika. Jednak materiały są jeszcze niedostatecznie przygotowane do poziomu, warunków i potrzeb świetlic. Wnioski z tego wynikające spowodować muszą ściślejszą współpracę w tej dziedzinie z organizacjami prowadzącymi świetlice i zagwarantowanie stałej z ich strony pomocy i konsultacji.

Poważną pozycję w naszej pracy zajmuje kolportaż dzienników i periodyków radzieckich.

W roku 1948 ilość prenumeratorów czasopism radzieckich wynosiła 5.224, obecnie 97.000. Ilość stałych prenumeratorów systematycznie wzrasta. W okresie Miesiąca Przyjaźni województwa dały nam nowych kilkadziesiąt tysięcy abonentów. Należy podkreślić, że dzięki inicjatywie Towarzystwa, doskonały radziecki miesięcznik „Literatura Radziecka" ukazał się w języku polskim i został niezwykle serdecznie przyjęty przez czytelników.

Dużą poczytnością i powodzeniem cieszy się gazeta codzienna „Wolność". W roku 1948 rozprowadzano średnio 50.000 egz. dziennie. W okresie ostatnim przeszło 125.000 egz. Towarzystwo nasze zajmuje się jednocześnie popularyzacją i kolportażem miesięcznika „Wolne Narody".

Poważnym osiągnięciem naszym jest wybitny wzrost w okresie sprawozdawczym ilości placówek sprzedaży książki i prasy radzieckiej. W roku 1947 posiadaliśmy zaledwie 3 księgarnie, w 1948 — już 9, na dzień bieżący posiadamy 28, w tym 14 księgarni i 14 specjalnych oddziałów kolportażowych.

W roku 1948 sprzedano w naszych księgarniach 310.000 egz. książek. W roku bieżącym zaś do dnia 1.XI. sprzedano 1.000.000 egz.

W okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej szeroko rozwinięto akcję organizowania kiermaszy i stoisk z książkami i prasą radziecką i polską. W akcji tej brały udział liczne spółdzielnie, instytucje wydawnicze. Poza tym Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował sprzedaż książek radzieckich w swoich spółdzielniach gminnych.

Według niepełnych danych ilość zorganizowanych kiermaszy i stoisk wyniosła w pierwszych trzech tygodniach Miesiąca 662 z tego w miastach 613, na wsi 49, co stanowi cyfrę niewielką, mającą jednak swoje znaczenie. Jest to pierwszy poważny krok na drodze popularyzacji książki radzieckiej na wsi.

W okresie sprawozdawczym wzrósł wybitnie księgozbiór Centralnej Biblioteki Towarzystwa.

Niedostatecznie przedstawia się sprawa organizowania i urządzania bibliotek w terenie.

„KĄCIKI PRZYJAŹNI"

Jedną z metod działania w świetlicach różnych organizacji jest tworzenie tzw. „Kącików świetlicowych" przyjaźni polsko - radzieckiej. Organizowane są one przy zakładach pracy, w świetlicach wiejskich, młodzieżowych, szkolnych i innych.

Referat świetlicowy Zarz. Gł. ściśle współpracuje z poradnią świetlicową ZMP, TUR i L oraz z innymi świetlicami. Stworzenie stałego centralnego ośrodka planowania prac „Kącików przyjaźni" wspólnego z innymi organizacjami, a zwłaszcza z CRZZ, ZSCh i ZMP, jest zadaniem naszym na okres najbliższy.

Ogółem istnieje już w kraju 9.315 „kącików" świetlicowych przy świetlicach niemal wszystkich organizacji, co stanowi w porównaniu z cyfrą na dzień 22 lipca br. wzrost o 4.000. Większość ich — to świetlice miejskie. Dopiero w akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwiększyła się bardzo wydatnie ilość tych „kącików" na terenie wiejskim.

NAUKA JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Znamiennym objawem jest masowy pęd szerokich rzesz robotniczych a zwłaszcza młodzieży do nauki języka rosyjskiego. We wszystkich województwach organizowane są kursy w ciągu całego roku, szczególnie zaś w okresie ostatniego Miesiąca wzrosła wybitnie ich ilość. Zorganizowano, według niepełnych danych, 420 nowych kursów języka rosyjskiego, z czego w miastach 381 przy ilości 9.583 uczestników, na terenie wiejskim zaś 39 z 1.162 uczestnikami. Daje to w sumie liczbę 10.745 osób, które w październiku br. przystąpiły do nauki. Poważną trudność w dziedzinie nauczania języka rosyjskiego stanowią szczupłe jeszcze kadry wykwalifikowanych nauczycieli języka rosyjskiego. Powołuje się obecnie do życia Centralny Ośrodek Metodyczno - Dydaktyczny przy ZNP, mający na celu podwyższenie kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego dla dorosłych.

W grudniu ub. r. z inicjatywy naszej organizacji ZNP przeprowadził trzydniową konferencję krajową nauczycieli — działaczy TPP-R, na której sprecyzowane zostały zadania pedagogów w dziedzinie upowszechnienia wiedzy o ZSRR i krzewienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Nauczyciele - aktywiści Towarzystwa otrzymują systematycznie ze strony TPP-R różne materiały pomocnicze z dziedziny pedagogiki radzieckiej oraz prasę i czasopisma radzieckie.

DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZO - PROPAGANDOWA NA WSI

W okresie sprawozdawczym przed akcją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej niedostatecznie przedstawiała się działalność TPP-R na wsi. Pierwszymi krokami dotarcia do wsi była sprawa porządkowania mogił żołnierzy radzieckich i polskich. Następnie były wykorzystywane kina objazdowe dla wygłaszania prelekcji kilkunastominutowych i kolportażu. W czasie akcji propagandowej poprzedniego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i z okazji obchodu różnych rocznic, do niektórych wiosek docierały odczyty i referaty o Związku Radzieckim. Były to jednak akcje planowane dorywczo, które wykazały, że zainteresowanie chłopów Związkiem Radzieckim było i jest duże i to nie tylko na tematy rolnicze.

Powodzenie działalności TPP-R na wsi zależy od stopnia współpracy ze wszystkimi organizacjami i czynnikami społecznymi, działającymi na terenie wsi, a więc w pierwszym rzędzie ZSCh, następnie nauczycielami wiejskimi, szkołami oświaty rolniczej, punktami bibliotecznymi, ochotniczymi strażami pożarnymi itp.

Temu celowi ma służyć równolegle organizowana sieć odpowiednio wyposażonych powiatowych ośrodków kulturalno-oświatowych TPP-R.

Do zadań tego ośrodka należeć będzie również organizowanie kursów języka rosyjskiego oraz cyklu odczytów publicznych na miejscu i z wyjazdami na wieś.

Zasadniczy przełom na tym odcinku nastąpił w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Pierwszy raz na tak wielką skalę zastosowana współpraca Towarzystwa naszego ze ZSCh, Związkiem Robotników i Pracowników Rolnych, Związkiem Młodzieży Polskiej, Służbą Polsce, nauczycielstwem, Filmem Polskim, Polskim Radiem dała tak doskonałe wyniki. Przez wszystkie wymienione organizacje opracowany został jednolity na szczeblu centralnym oraz w województwach program akcji. Program obejmował w pierwszym rzędzie organizowany przez ZSCh konkurs świetlicowy na najlepsze wykonanie sztuki i pieśni radzieckiej. W konkursie tym, organizowanym na terenie całego kraju, bierze udział 1.167 zespołów, a w nich 18.000 osób.

Towarzystwo nasze przyłączając się do tej niezwykle ciekawej i pożytecznej akcji przyznało sumę zł 500 000 jako nagrodę dla wyróżnionych powiatowych zespołów świetlicowych, na zakup kostiumów, ulepszeń dekoracji, książek do bibliotek itd.

Duże znaczenie polityczne miała akcja łączności miast i wsi, wyrażająca się w organizowaniu wyjazdów świetlicowych zespołów robotniczych do gmin i gromad oraz wyjazdów zespołów wiejskich do miast. Organizowane były często przyjazdy grup wiejskich na obchody Miesiąca do zakładów pracy.

Omówiona wyżej akcja odczytowa na terenie wiejskim dała cyfrę 12.846 wygłoszonych referatów i pogadanek przy 683.974 obecnych. Akcja ta przeprowadzona została przy wydatnej pomocy prelegentów ZSCh, nauczycielstwa i młodzieży.

Ciekawą i wypróbowaną formą działalności na wsi okazały się wieczornice świetlicowe. Wszystkie świetlice na wsi oraz uniwersytety ludowe i ośrodki szkoleniowe przeprowadzały na ogół bardzo udane wieczornice pod hasłem pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej.

Na terenie wiejskim działało w tym okresie 184 kin objazdowych z repertuarem radzieckim. Odwiedziły one według niepełnych danych około 330 miejscowości wiejskich.

Program Miesiąca na wsi obejmował szeroko zakrojoną akcję upowszechnienia książek i czasopism oraz opiekę nad mogiłami żołnierzy radzieckich i polskich.

Pierwszy raz zaplanowano i zrealizowano w Miesiącu stosunkowo szeroką akcję imprez artystycznych dla wsi, organizowanych przez zawodowe ekipy „Artosu". Według niepełnych danych liczba tych imprez wynosi około 1.000 w stosunku do zaplanowanych 800. Setki tysięcy chłopów brało udział w niniejszych akcjach.

Według posiadanych i sprawdzonych wiadomości o dotychczasowych wynikach Miesiąca można stwierdzić, że w dziedzinie pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej DOTARLIŚMY ZDECYDOWANIE DO TERENU WIEJSKIEGO.

Zjazd nasz powinien w tym zakresie zobowiązać nowo wybrane władze Towarzystwa do nawiązania ściślejszej współpracy z takimi organizacjami jak Służba Polsce, ORMO, czy Straż Ogniowa. Powinniśmy w większym niż dotąd stopniu interesować się świetlicami wiejskimi, spowodować organizowanie we wszystkich wiejskich świetlicach „Kącików przyjaźni", zasilić świetlice bardziej przystosowanymi do potrzeb wsi materiałami kulturalno - oświatowymi. Do jednego z głównych naszych zadań należeć będzie zwiększenie ilości przekładów z radzieckiej literatury przeznaczonej dla młodzieży i dzieci wiejskich.

Do zadań naszych należeć będzie nawiązanie systematycznej współpracy z Radami Narodowymi, z pracownikami poczt w celu organizacji sprawniejszego kolportażu materiałów propagandowych przeznaczonych dla wsi oraz ściślejszego kontaktu z kołami wiejskimi.

PRACA NA ODCINKU INTELIGENCJI

Celem szerszego oddziaływania na środowisko inteligenckie, TPP-R podtrzymuje kontakty i współpracuje ze związkami inteligenckimi, instytucjami naukowymi i kulturalnymi oraz utrzymuje indywidualne kontakty z pracownikami nauki, kultury, sztuki itd. Tematy tych kontaktów są różnorodne, a więc zaopatrywanie w publikacje i materiały radzieckie, pośrednictwo w uzyskaniu tych materiałów ze Związku Radzieckiego przez WOKS i ambasadę polską w Moskwie, współdziałanie przy nawiązywaniu kontaktów z instytucjami radzieckimi, jak np. doprowadzenie do współpracy kilkudziesięciu bibliotek polskich z biblioteką Lenina w Moskwie i innymi bibliotekami radzieckimi.

Inną formą współpracy z inteligencją jest zachęcanie jej do twórczości, służącej popularyzacji przyjaźni polsko-radzieckiej. Celowi temu służą nagrody, jak np. nagroda za najlepszy przekład prozy radzieckiej, konkurs na wiersz o przyjaźni polsko-radzieckiej, nagroda za najlepszą reżyserię sztuki radzieckiej itp.

Wreszcie wspomnieć należałoby o kontaktach bezpośrednich: w roku bieżącym przyjechało: naukowców z ZSRR do Polski — 7, z Polski do ZSRR — 13, literatów z ZSRR do Polski — 11, z Polski do ZSRR — 11, artystów z ZSRR do Polski — 257, z Polski do ZSRR — 66, delegacji organizacji społeczno - politycznych z ZSRR do Polski — 25, z Polski do ZSRR — 704.

Budowa fundamentów socjalizmu w Polsce i związana z tym konieczność rozwoju nauki i kultury wymaga szerszego oraz planowego korzystania z doświadczeń i osiągnięć Związku Radzieckiego.

Temu celowi odpowiadałoby, podobnie jak to zrobiono w Rumunii, utworzenie Instytutu Wiedzy o ZSRR, który wiązałby swym funkcjonowaniem inteligencję oraz naukowców.

Godnym podkreślenia jest fakt szerokiego udziału polskiego świata nauki i sztuki w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W okresie Miesiąca organizowane były odczyty dla profesorów, pracowników naukowych i studentów, o nauce w ZSRR. W obecnej chwili realizuje się szereg odczytów o charakterze bardziej specjalnym z dziedziny nauk technicznych, medycznych itd. Odczyty takie organizowane były dla personelu technicznego zakładów pracy.

Towarzystwa naukowe, od takich jak Polska Akademia Umiejętności, Naczelna Organizacja Techniczna — do tego typu co Towarzystwo Pediatryczne, Biologów itp. wespół z bliskimi im instytucjami naukowymi zorganizowały odczyty na tematy specjalne, branżowe.

Literaci, muzycy, plastycy, architekci i aktorzy organizowali w wielu miastach — każdy związek w swoim zakresie — odczyty na bliskie im tematy np. „Realizm socjalistyczny w literaturze radzieckiej", „Szkolnictwo artystyczne w ZSRR" itp.

Celem dotarcia do kół inteligencji nie związanej bezpośrednio z uczelniami, in-

(Dalszy ciąg na str. 12).

DALSZE UMASOWIENIE ORGANIZACJI, ZWIĘKSZENIE AKTYWNOŚCI KÓŁ,

(Dalszy ciąg ze str. 11)

stytucjami i towarzystwami naukowymi, przeprowadzono szeroką akcję odczytową za pośrednictwem takich zjednoczeń jak Związek Nauczycielstwa Polskiego czy Stowarzyszenie Prawników Demokratów. Nawiązane kontakty zostaną podtrzymane. Buduje się obecnie długofalowy plan akcji odczytowych naukowców polskich.

Z doświadczeń Miesiąca wynika potrzeba nawiązania ścisłej współpracy z klubami profesury demokratycznej, z Polskim Towarzystwem Historycznym, ośrodkami uniwersyteckimi, politechnikami i innymi wyższymi uczelniami. Zarząd Główny powoła do życia fachowe branżowe komisje współpracy intelektualnej z ZSRR na wzór istniejącej Komisji Pedagogicznej. Zadaniem tych komisji będzie popularyzowanie w środowiskach naukowych i fachowych doświadczeń i osiągnięć techniki radzieckiej, powodowanie nowych wydawnictw najaktualniejszych przekładów radzieckiej literatury fachowej, dobieranie odpowiednich materiałów naukowych i czasopism fachowych, współpraca z Zarządem Głównym w zakresie urządzania wystaw specjalnych, obrazujących osiągnięcia nauki radzieckiej w poszczególnych dziedzinach przemysłu, nauki, kultury i sztuki.

PRACA WŚRÓD MŁODZIEŻY

Koła młodzieżowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej powstają w szkołach wszelkiego typu i przeważnie nie prowadzą one odrębnego życia organizacyjnego, łącząc swą działalność z ZAMP, ZMP lub ZHP.

Młodzieżowe Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej występują raczej jako inicjatorzy pewnych prac i akcji, jak np. pisanie listów do kolegów radzieckich, porządkowanie mogił żołnierzy radzieckich, organizowanie akademii, odczytów, występów artystycznych itp.

Dlatego praca wśród młodzieży przybierze będzie formy polegające na zaopatrywaniu przez Zarząd Główny centrali organizacji młodzieżowych w materiały propagandowe, a w terenie na współpracy Oddziałów TPP-R z młodzieżowymi organizacjami.

W pierwszej połowie 1949 r. notujemy cyfrę 4.000 listów i 54 prezentów młodzieży polskiej dla młodzieży radzieckiej, na które otrzymano już liczne odpowiedzi. Wspólnie z ZAMP zorganizowaliśmy dużą wystawę objazdową, która znajduje się w objeździe po powiatach. Wydaliśmy konspekty odczytowe i broszury dla młodzieży, tygodnik „Przyjaźń" prowadzi kolumnę dla młodzieży, a dla pism młodzieżowych wysyłamy fotosy i materiały publicystyczne o ZSRR.

Na odcinku szkoły podstawowej główna uwaga skierowana była na wykładanie języka rosyjskiego, na ośrodki naukowo-dydaktyczne nauczycieli i na współpracę z Kuratoriami i Inspektorami.

W okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Ministerstwo Oświaty przeprowadziło w szkołach wszelkiego typu szereg akcji mających na celu zapoznanie młodzieży polskiej z życiem młodzieży radzieckiej i jej bohaterskim udziałem w budownictwie socjalistycznym.

Ciekawe wyniki stwierdzamy na odcinku szkół powszechnych. Na wystawach uczniowskich widzieliśmy wiele rysunków wyobrażających przyjaźń polsko-radziecką, wiele albumów o ZSRR wykonanych własnoręcznie przez dzieci szkolne z ilustracjami, wykresami itp.

Szeroki i wydatny był udział młodzieży w akcji Miesiąca.

Najlepiej charakteryzują działalność organizacji młodzieżowych cyfry wzrostu Kół młodzieżowych TPP-R. Podczas gdy na dzień pierwszego lipca br. organizacja nasza liczyła zaledwie 1.894 Koła młodzieżowe, zrzeszające 135.000 członków, to na dzień 1 listopada br. posiadamy już 4.345 Kół (wzrost o 229%) i 303.688 członków, co stanowi wzrost w ciągu czterech miesięcy o 224 proc.

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI

Dnia 7 listopada zakończył się oficjalnie Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Nie posiadamy jeszcze w pełni wyników tej akcji, ale z materiałów otrzymanych przez nas, które częściowo omówione zostały wyżej, stwierdzić można, że miała ona przebieg i charakter imponujący. Nie było w Polsce zakładu pracy, instytucji, miasta i osiedla robotniczego gdzie nie głoszono by słowa o ZSRR, a co najdonioślejsze i radosne, — że dotarliśmy w sposób zdecydowany na wieś.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przypadł w okresie wielkiej ofensywy sił pokoju przeciwko podżegaczom wojennym i ich agentom, w okresie kiedy miliony ludzi na całym świecie manifestują zdecydowaną wolę wywalczenia pokoju i udaremnienia realizacji zbrodniczych planów awanturników wojennych. Świadomość roli ZSRR w obronie pokoju sprzyjała wybitnie powodzeniu wielkich akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Zagadnienie walki o pokój, wyjaśnienie decydującej roli Związku Radzieckiego w tej walce, stanowiły dla organizatorów Miesiąca moment podstawowy w układaniu i realizacji programu tej akcji. Wszelkie imprezy Miesiąca, jak pokazy filmowe, odczyty, wieczory świetlicowe, poświęcone były w pierwszym rzędzie sprawie walki o pokój i wielokrotnie zamieniały się w wielkie manifestacje przyjaźni polsko - radzieckiej.



Loża prezydium Zjazdu TPP-R.

(foto AR).

Akcje Miesiąca wykazały, że naród polski, który wytęża wszystkie swe siły w twórczej i pokojowej pracy, widzi dziś w sojuszu i w jak najserdeczniejszej bratniej przyjaźni z ZSRR jedyną drogę i rozkwit naszej Ojczyzny.

Formułując cele Miesiąca powiedzieliśmy, że ważnym zadaniem wszystkich organizacji i instytucji jest zaznajomienie jak najszerszych rzesz swych pracowników, członków i uczestników z interesującymi ich doświadczeniami i osiągnięciami Związku Radzieckiego.

Stwierdzić możemy, że cel ten został w zasadzie osiągnięty. Świadczy o tym olbrzymia ilość odczytów fachowych i branżowych przeprowadzona w każdym niemal środowisku, świadczy o tym żywa działalność instytucji naukowych, młodzieżowych czy kobiecych, świadczy o tym wielki czyn mas pracujących Polski Ludowej dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Imponująco przeszła akcja odczytowa: 60.871 odczytów i 5.936.209 obecnych, niezliczona ilość masowych imprez artystycznych, koncertów muzycznych i imprez wokalnych, 38 teatrów na terenie kraju wystawiało i wystawia sztuki radzieckie lub rosyjskie, trwa festiwal teatralny, teatry muzyczne w Warszawie, Łodzi i Poznaniu, 6 teatrów młodzieżowych, 6 teatrów lalek wystawia sztuki radzieckie.

Planowaną ilość 63 kin festiwalowych musiano w toku akcji znacznie powiększyć ze względu na niebywałą frekwencję publiczności. Według niepełnych danych około 10.000.000 widzów oglądało w okresie „Miesiąca" filmy radzieckie.

Na terenie całego kraju organizowane były seanse dyskusyjne nad filmami „Spotkanie nad Łabą", i „Sąd honorowy".

Akcja 184 kin objazdowych objęła 4.805 punktów w 329 miejscowościach. W okresie tym obsłużono 8.156 szkół i 776 świetlic filmami oświatowo - kulturalnymi, popularno - naukowymi i fabularnymi.

Festiwal filmów radzieckich był poważnym krokiem naprzód w dziele poznania przez społeczeństwo polskie sztuki radzieckiej, życia, pracy i bohaterstwa ludzi radzieckich.

Imponujący był przebieg marszów „szlakami zwycięstw", organizowanych z okazji 6-tej rocznicy bitwy pod Lenino. Prawie pół miliona osób, przeważnie młodzieży, maszerowało na trasie pamiętnej chwałą oręża radzieckiego i polskiego, na szlakach, zroszonych wspólną krwią w walce o wolność naszą i waszą.

Około 700 kiermaszy i stoisk organizowanych na terenie całego kraju popularyzowało książki i czasopisma radzieckie.

770 wystaw i 3.133 gablot fotograficznych ilustrowało życie, osiągnięcia i doświadczenia ludzi radzieckich.

W okresie „Miesiąca" prasa i radio zajęły pozycje współorganizatora akcji, wzbogacając jednocześnie w najszerszym słowa tego znaczeniu wiedzę o ZSRR.

Wzbogaciły się wybitnie nowe formy działalności zarówno naszego Towarzystwa, jak i innych organizacji. Masowe kiermasze, odczyty środowiskowe i fachowe, rozwinięcie i urozmaicenie akcji łączności miasta ze wsią, wyświetlanie filmów na dworcach, ruchome tramwaje propagandowe (Łódź, Kraków), — a co najważniejsze — pozyskaliśmy nowy aktyw, nowych działaczy Towarzystwa, nowych krzewicieli prawdy o pierwszym w świecie państwie socjalizmu, prawdy o naszej bratniej przyjaźni.

Melduję III Zjazdowi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, że na dzień 1 listopada, tj. na jeden tydzień przed zakończeniem akcji Miesiąca zarejestrowaliśmy 2.120.237 członków TPP-R.

Stanowi to przyrost członków od dnia 1 lipca 1949 roku o 616.689 członków, tj. o 41%, a od ubiegłego Zjazdu o 163%.

Niech mi wolno będzie z tego miejsca w imieniu Komitetu Miesiąca podziękować wszystkim organizacjom i instytucjom, działaczom, profesorom, inżynierom i technikom, aktywistom i członkom Towarzystwa naszego za czynny i wydatny udział w tej wielkiej akcji, która jeszcze bardziej zbliży do siebie narody polski i radziecki.

Dziękuję jednocześnie tym wszystkim, którzy nie zapomnieli o tych, którzy swe życie złożyli w ofierze o wyzwolenie naszego kraju, — którzy mogiły żołnierzy radzieckich i polskich otoczyli czułą opieką.

Kulminacyjnym punktem „Miesiąca" były uroczystości związane z uczczeniem 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Czyn polskiej klasy robotniczej, która dzień ten uświetniła wielkimi sukcesami produkcyjnymi, imponujący i manifestacyjny przebieg zebrań i akademii, potwierdza fakt, że masy pracujące Polski świadome są prawdy historycznej, że tylko w oparciu o państwo zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej możliwe było społeczne wyzwolenie ludu polskiego, że ZSRR zawdzięczamy pokój i nienaruszalność naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, że dzięki pomocy Związku Radzieckiego przedterminowo wykonaliśmy plan 3-letni, że dzięki ZSRR przyśpieszymy budowę socjalizmu w Polsce.

WYMIANA KULTURALNA

W chwili obecnej kiedy nasz ruch kulturalny wkracza na drogę rewolucyjnych przemian, na drogę pełnego odrodzenia, rozkwitu i upowszechnienia w oparciu o masy pracujące ku pożytkowi całego narodu — znaczenie kontaktów z przodującą nauką i sztuką radziecką jest ogromne.

Po dziesiątkach lat izolacji narodu polskiego od narodów radzieckich, narzuconej przez rządy sanacyjne, dopiero teraz mamy możność swobodnego korzystania z całego bogactwa nauki, literatury i sztuki radzieckiej. Tajemnica olbrzymiej popularności książki radzieckiej, pieśni, filmu i muzyki tkwi w tym, że kultura radziecka, socjalistyczna i narodowa w formie jest bliską sercu i rozumowi ludu polskiego.

Wyjazdy naszych literatów do ZSRR i przyjazdy literatów radzieckich do nas: Korniejczuka, Tyczyny, Szczipaczowa i innych, wymiana delegacji naukowych, dziennikarzy, przyjazd delegatów radzieckich na Kongres Zw. Zaw., na zjazdy metalowców, spółdzielców, bojowników o wolność i demokrację, na konferencje międzynarodowe nauczycieli i inne, wreszcie wyjazdy do ZSRR naszych artystów, śpiewaków, pianistów, dużego zespołu ludowego, delegacji społecznych na konferencję pokojową w Moskwie, delegacji ZSCh, Polskiego Radia, a zwłaszcza wycieczki na Ukrainę, pobyt kołchoźników w Polsce i zorganizowanie wielkiej wystawy przemysłu polskiego w Moskwie nie tylko przyczyniły się do dalszego pogłębienia przyjaźni między naszymi narodami, lecz również rozszerzyły zakres korzystania przez nas z wielkich doświadczeń narodu radzieckiego.

CHARAKTERYSTYKA ORGANIZACYJNA

Towarzystwo nasze liczy na dzień 1 listopada rb. 2.120.237 członków. W tej liczbie posiadamy 1.201.351 robotników, 223.947 chłopów, 391.251 przedstawicieli inteligencji, 303.688 młodzieży.

Jak wynika z powyższego, większość członków TPP-R stanowią robotnicy. Stwierdzić należy stanowczo niedostateczną ilość przedstawicieli ludności wiejskiej.

Nie zmienia to jednak w niczym faktu, że mimo poważnego zrywu w ostatnim okresie, działalność naszego Towarzystwa na terenie wiejskim jest wybitnie niewystarczająca, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i kulturalno-oświatowym. Należy jednak przypuszczać, że nowe formy działalności i współpracy z innymi organizacjami wpłyną zdecydowanie na umasowienie szeregów Towarzystwa na wsi.

Cyfry wzrostu ilości młodzieży przedstawiają się następująco: Stan na 1 lipca 1948 roku wynosił 7.573 członków, a na dzień 1 lipca 1949 — już 135.274, zaś na dzień 1 listopada — 303.688. Notujemy więc wzrost ilości młodzieży w Towarzystwie w ciągu czterech miesięcy o 125%.

Największą ilość członków Towarzystwa wykazuje w dalszym ciągu województwo śląsko - dąbrowskie, to jest 601.273, z tej liczby na robotników przypada cyfra 446 495, wieś — 42.230, inteligencja — 66.548 i na młodzież 46.000.

Na drugim miejscu znajduje się województwo poznańskie, zrzeszające 246.366 osób, w tej liczbie 56.122 chłopów, co w porównaniu ze stanem na 1 lipca br. wynosi wzrost o 88%!

Trzecie miejsce zajmuje województwo wrocławskie, które liczy ogółem 215.000 członków, w tej liczbie robotników — 115.000, chłopów — 20.000, inteligencji 42.000 i młodzieży 38.000. Wzrost od dnia 1 lipca br. wynosi około 60%.

Na czwartym miejscu znajduje się stolica — 137.800 członków .

Imponująca jest cyfra młodzieży — 60.000, robotników — 70.000, inteligencji zaś w stosunku do poważnego wkładu pracy — niedostateczna, bo wynosząca 7.800 członków. Wzrost ilości członków Towarzystwa na terenie stolicy od 1 lipca br. wynosi 35%.

Ciekawie przedstawiają się cyfry z terenu woj. białostockiego. Podczas gdy na dzień 1 lipca br. ilość członków TPP-R wyniosła 6.685, to na dzień 1 listopada

W KAŻDEJ GROMADZIE KOŁO TPP-R — OTO NASZE NAJBLIŻSZE ZADANIA

wynosi już 23.682 — co stanowi 257% wzrostu w ciągu 4 miesięcy.

Najciekawszy wzrost w okresie od 1 lipca br. do dnia bieżącego wykazuje: Białystok — 257%, Lublin — 124%, Łódź Wojew. — 93%, Kielce — 85%.

Stan ilości Kół Towarzystwa przedstawia się następująco: Zjazd Wrocławski ub. roku zanotował cyfrę 3.940 Kół Towarzystwa, na dzień 1 lipca br. zarejestrowaliśmy 13.437, a na 1 listopada ogłaszamy liczbę 20.191 Kół. Z liczby tej przypada Kół robotniczych 7.813, wiejskich 3.732, inteligencji — 4.841, młodzieżowych 4.345. Z cyfr tych daje się wysnuć pocieszający wniosek o dość poważnej ilości Kół wiejskich. Największą ilość Kół wykazuje województwo wrocławskie — 3.010, w tej liczbie 950 Kół młodzieżowych. Na drugim miejscu Poznań — 2.421 w tej liczbie 662 Koła wiejskie, następnie Katowice — 2.318, Kraków — 2.026.

W czasie Miesiąca Przyjaźni nie było Koła Towarzystwa, które by nie przejawiło większej lub mniejszej działalności, lecz na przestrzeni wielu innych miesięcy, większość Kół charakteryzuje raczej słaba niesystematyczna działalność.

W wytycznych działalności na rok 1949, wielokrotnie omawianych na wielu konferencjach i odprawach, publikowanych w naszym Biuletynie Organizacyjnym i specjalnych broszurach, jasno zostały sprecyzowane zadania i program pracy Kół Towarzystwa z możliwym uwzględnieniem specyfiki środowiskowej i terenowej. W każdym numerze Biuletynu Organizacyjnego podajemy ramowy program prac Kół Towarzystwa, Kół młodzieżowych, czy wiejskich. Praktyka wykazała, że tam, gdzie tworzenie się Kół odbywało się przy ostatecznym przygotowaniu wychowawczo - propagandowym, tam gdzie Zarząd Koła przejawiał aktywność, twórczą inicjatywę, tam koło takie cechowała stała i wydajna praca.

Poważne trudności w działalności Koła stanowi nie zawsze trafny wybór jego władz, tj. Zarządu. Utarło się, że do Zarządu Koła wybiera się najbardziej eksponowane osoby danego terenu, które jednak w skutek piastowania wielu innych funkcji społecznych czy zawodowych siłą rzeczy nie są w stanie prowadzić jakiejkolwiek pracy w Kole Towarzystwa.

Metoda ta również bardzo często izoluje nas od rosnącego aktywu samej macy członkowskiej, hamuje normalny rozwój aktywności naszej organizacji.

Byłoby zatem wysoce wskazane, aby do władz Towarzystwa, zwłaszcza na szczeblu Koła, powoływać ludzi nowych, aktywnych, mogących czas swój i zdolności całkowicie poświęcić pracy Koła naszego.

Praktyka naszej działalności wykazała, że Koło Towarzystwa nie może i nie powinno działać w oderwaniu od innych organizacji społecznych czy zawodowych, które z kolei zagadnienia krzewienia i pogłębienia przyjaźni z ZSRR powinny włączać do swoich normalnych okresowych programów działalności.

To samo tyczy się Kół wiejskich, które działać powinny wespół ze Zw. Samopomocy Chłopskiej i ze Zw. Młodzieży Polskiej. Np. planowany raz w miesiącu odczyt Koła, znajduje się jednocześnie w planie pracy Rady Zakładowej, czy koła ZSCh i wspólnie jest realizowany. W ten sposób rozszerzona zostanie baza działania Towarzystwa, które przy pomocy wymienionych podstawowych organizacji masowych, dotrze w najwłaściwszy i w jak najprostszy sposób do szerokich mas ludności pracującej miasta i wsi, oraz do wielkiej rzeszy młodzieży polskiej. Metoda ta przyczyni się niewątpliwie do bardziej racjonalnego planowania zebrań i różnych imprez na tym samym terenie, da poważną ekonomię sił, środków i czasu.

Istotną jest rzeczą sprecyzowanie zadań dla członków Zarządu Kół, którzy powinni racjonalnie rozdzielić między siebie funkcje tak, aby żywotną i systematyczną pracą uświadamiającą objęci zostali nie tylko członkowie Koła, lecz i środowiska pozaczłonkowskie.

W szczególności Zarządy Kół powinny zaplanować i przydzielić ludzi odpowiedzialnych za realizację planu akcji odczytowej, akcji imprezowo-artystycznej (koncerty, wieczory literackie, teatry id.), kursów języka rosyjskiego, opieki nad pracami kącika świetlicowego, kolportażu i prenumeraty, opieki nad mogiłami żołnierzy radzieckich i polskich i ściąganie składek członkowskich.

Trzecią poważną trudność stanowi nie zawsze i nie wszędzie dostateczna aktywność Zarządów Wojewódzkich i Powiatowych. Doświadczenie wykazało nam, że tam, gdzie Zarządy bywają twórcze, a ich członkowie rzeczywiście działający, posiadający zdolność otaczania się odpowiednim aktywem — tam obserwujemy poważny i prawidłowy rozwój naszej organizacji. Dużą pomoc w działalności Towarzystwa naszego okazały Wojewódzkie i Powiatowe Komisje Oświatowo-Kulturalne i Organizacyjne. W wielu jednak wypadkach obywatelskie te instytucje figurowały tylko na papierze.

W maju br. Prezydium Zarządu Głównego po rozpatrzeniu stanu organizacyjno-propagandowego ośrodków terenowych TPP-R stwierdziło, że główną przyczyną niedostatecznej jeszcze działalności szeregu Oddziałów Wojewódzkich jest brak inicjatywy i aktywności ich Zarządów i nakreśliło zakres obowiązków członków Zarządu na wszystkich szczeblach. Możemy stwierdzić, że uchwały te zostały tylko częściowo zrealizowane i nowe władze Towarzystwa wpłyną niewątpliwie na pełną ich realizację.

Czwartą trudność stanowią niedostatecznie wyszkolone nasze kadry zawodowe. Działalność nasza opiera się przede wszystkim na czynniku społecznym, tzn. na członkach Zarządów i na aktywie obywatelskim. Odczuć się daje poważny brak wyszkolonych instruktorów wojewódzkich, referentów, a przede wszystkim notujemy słaby poziom instruktorów powiatowych. Dlatego kwestia odpowiedniego doboru i szkolenia zawodowych pracowników społecznych Towarzystwa jest sprawą bardzo pilną, która zostanie zrealizowana w I-szym kwartale 1950 roku.

NAJBLIŻSZE ZADANIA

Burzliwy rozwój organizacyjny Towarzystwa, powszechna dążność społeczeństwa polskiego ku poznaniu osiągnięć i zdobyczy bratniego narodu radzieckiego stanowią przed nami nowe poważne zadania. Nie wystarczą dotychczasowe skale pracy uświadamiającej, ani też poziom i wachlarz form wychowawczo-propagandowych.

Podsumowując sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, oraz biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenie, braki i wymogi w pracy TPP-R, należy zmobilizować nasze wysiłki w następującym kierunku:

1 Dalszego umasowienia szeregów Towarzystwa, uwielokrotnienia ilości czynnych członków naszej organizacji unikając przy tym mechanicznego werbowania całych załóg fabrycznych do Koła TPP-R.

2 Nie zaniedbując dotychczasowej pracy wśród najszerszych rzesz robotniczych, inteligenckich i młodzieży — przejść do intensywnej i ciągłej działalności wśród mas pracujących wsi polskiej, która domaga się rzetelnej i wszechstronnej informacji o Związku Radzieckim, a w szczególności o życiu i zdobyczach wsi radzieckiej.

3 „W każdej gromadzie pracuje Koło TPP-R"! — oto nasze robocze zawołanie.

4 Zachowania i rozszerzenia współpracy ze wszystkimi organizacjami oświatowo wychowawczymi i instytucjami naukowo kulturalnymi w celu dalszego upowszechnienia wiedzy o ZSRR i jego doświadczeń wśród wszystkich środowisk społeczeństwa polskiego.

5 Wzmocnienia działalności wydawniczej własnej i kolportażu wydawnictw radzieckich, przy ściślejszej współpracy z odpowiednimi instytucjami w celu wszechstronnego zaspokojenia potrzeb robotników, chłopów, inteligencji pracującej, młodzieży i kobiet w dziedzinie korzystania z dorobku i doświadczeń przodującej techniki, nauki i kultury radzieckiej.

6 Zwrócenia uwagi na usprawnienie i rozszerzenie dotychczasowych form pracy uświadamiającej, a w szczególności na odcinku organizowania kursów języka rosyjskiego, urządzania wystaw, popularyzacji radzieckich sztuk teatralnych, filmu, muzyki i pieśni, organizacji pracy świetlicowej, odczytów, szerokiej akcji szkoleniowej, oraz polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej.

Tak przedstawiają się nasze zadania na okres najbliższy. Ich wykonanie przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia przyjaźni polsko-radzieckiej, a przez to do wypełnienia naszego patriotycznego obowiązku w imię dobrobytu i szczęśliwej przyszłości całego narodu polskiego!

Sprawozdanie Komisji Statutowej

referat ob. Zofii Wasilkowskiej

KOMISJA Statutowa wybrana przez Krajowy Zjazd wzięła za podstawę swych obrad projekt statutu przygotowany przez ustępujący Zarz. Gł. TPP-R.

Dotychczasowy statut uchwalony w 1945 r., a potem opatrzony niewielkimi poprawkami w 1947 r. okazał się niewystarczający wobec pogłębienia się podstaw programowych Towarzystwa, wobec wielkiego wzrostu organizacyjnego naszego Towarzystwa i nowego wielkiego rozmachu jego prac. Komisja Statutowa w wyniku dyskusji nad tym projektem uznała go za odpowiadający obecnej nowej fazie rozwojowej Towarzystwa, wprowadziła jednakże pewne zmiany o charakterze redakcyjnym, częściowo merytorycznym, korzystając i uwzględniając szereg uwag ob. Delegatów, które były przedłożone Komisji Statutowej. Nie jest moim zadaniem referować w całości nowy statut, ponieważ to wymagałoby, rzecz jasna, dłuższego czasu, a ponadto projekt statutu został rozesłany delegatom na Zjazd. Chcę jednak omówić kilka podstawowych zagadnień nowego statutu.

Jakkolwiek statut nie może rzecz oczywista zastąpić szerokiej deklaracji programowej, to jednak uważamy za rzecz słuszną, ażeby w takiej organizacji jak nasza, już w statucie znalazło się podkreślenie w zwięzłej formie, krótkiej historycznej i doniosłej roli Związku Radzieckiego w rozgromieniu faszyzmu i w odzyskaniu niepodległości przez Polskę, podkreślenie zwycięskiej walki, jaką w obronie postępu prowadzimy pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciwko obozowi imperialistycznemu, w końcu — uwypuklenie znaczenia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim jako zasadniczego źródła naszych osiągnięć i rękojmi naszej niepodległości i naszego rozwoju na drodze ku socjalizmowi.

§ 1 projektowanego statutu jest wynikiem tych właśnie założeń i zawiera w swojej krótkiej treści te właśnie wszystkie istotne sformułowania.

Charakter Towarzystwa został określony w § 2 projektowanego statutu. Chodziło tu o podkreślenie, że nasze Towarzystwo jest organizacją szeroką i masową, która może i powinna skupić szerokie partyjne i bezpartyjne masy wszystkich uczciwych patriotów, którym droga jest sprawa rozwoju Polski Ludowej i utrwalenie pokoju na świecie.

SPRAWA CZŁONKOSTWA

Następne zagadnienie, które chcę krótko omówić to sprawa członkostwa.

Projekt naszego statutu w § 7 i w następnych nie przewiduje członków prawnych ani członków wspierających, jak to było poprzednio, bowiem z założeń programowych Towarzystwa wynika jasno, że członkiem Towarzystwa może być tylko ten, kto uznaje zasadnicze cele Towarzystwa i pragnie współdziałać w realizowaniu szlachetnej idei przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Jeśli chodzi o członkostwo honorowe, to projekt statutu przewiduje, że jest to kompetencja Zjazdu Krajowego, który może w szczególnych wypadkach osobom, które szczególne położyły zasługi dla realizacji idei naszego Towarzystwa, nadać członkostwo honorowe.

ORGANIZACJA WŁADZ

Przechodzę do następnego zagadnienia — organizacji władz Towarzystwa, a w szczególności władz naczelnych. Projekt statutu w § 12 i następnych przewiduje, że władzami naczelnymi Towarzystwa są: Zjazd Krajowy, Rada Naczelna, Zarząd Główny, Główna Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński Towarzystwa. Kadencja władz naczelnych trwa 3 lata, co nie wyklucza, że zjazdy krajowe mogą się odbywać częściej niż co 3 lata, chociażby nawet co roku.

Zarówno Rada Naczelna jak i Zarząd Główny są wybierane przez Zjazd Krajowy, przy czym jednak według projektu statutu członkowie Zarządu Głównego wchodzą jednocześnie w skład Rady Naczelnej, czego według dotychczasowego statutu nie było. Ten projektowany przepis jest podyktowany troską o to, aby nawiązała się jak najściślejsza współpraca pomiędzy Radą Naczelną a Zarządem Głównym. Łączna liczba Członków Rady Naczelnej według projektu wynosi 100 osób, w tym 15-tu członków Zarządu Głównego. Kompetencje Rady Naczelnej są poważne, ma ona bowiem w okresie między Zjazdami Krajowymi czuwać nad działalnością Zarządu Głównego, wytyczać kierunki i formy pracy, zatwierdzać budżety, zamknięcia rachunkowe, sprawozdania Zarządu Głównego itd. O szczegółowych kompetencjach mówi § 28 projektu statutu. Sądzimy, że te właśnie kompetencje przyczynią się do większej aktywizacji Rady Naczelnej

Zarówno działalność Zarządu Głównego jak i Rady Naczelnej, podlega kontroli Zjazdu Krajowego jako naczelnej władzy Towarzystwa.

Przechodząc do organizacji władz na szczeblu wojewódzkim chcę zwrócić uwagę, że przyjęliśmy w projekcie nowego statutu nowe nomenklatury na szczeblu wojewódzkim: nie „oddziału" lecz „okręgu". Władzami na szczeblu okręgu jest Zjazd Okręgu, zarząd okręgowy i komisja rewizyjna okręgów.

Na szczeblu powiatowym przewidujemy tworzenie oddziałów, przy czym przewidujemy, że w miastach powiatowych stworzy się oddziały powiatowe, w miastach wydzielonych, a w miarę potrzeby i w innych miastach, oddziały miejskie, zaś w większych miastach również przewidujemy możliwość powołania oddziałów dzielnicowych. Władzami oddziałów jest Zjazd oddziału, zarząd oddziału i komisja rewizyjna oddziału.

ORGANIZACJA KÓŁ

§ 64, który mówi o kole, odróżnia kilka rodzajów kół, mianowicie koło członków pracujących w fabrykach, kopalniach, przedsiębiorstwach państwowych, gospodarstwach rolnych i instytucjach, gdzie tworzy się koło przy zakładzie, w którym członkowie są zatrudnieni. Inny rodzaj kół tworzą członkowie pracujący i mieszkający na wsi, w obrębie gromady. Członkowie pracujący w małych zakładach, bądź rozrzuceni w małych zakładach, tworzą terenowe koła według bloków, ulic itp.

Koło według projektu statutu musi liczyć co najmniej 10 członków.

KOMISJA REWIZYJNA

W kołach do 50-ciu członków nie tworzy się komisji rewizyjnej i nie wybiera się komisji rewizyjnej. Komisja Statutowa uwzględniając wszystkie wnioski i głosy z terenu oraz wszystkie doświadczenia organizacyjne, doszła do wniosku, że w tych małych kołach istnienie komisji rewizyjnej jest niepotrzebne, ponieważ fundusze, którymi to koło dysponuje są niewielkie a zespół członków koła jest niewielki i może przeprowadzić kontrolę tych stosunkowo niewielkich sum bezpośrednio.

Jeśli chodzi o koła większe, liczące powyżej 50-ciu członków, projektujemy, aby powołanie komisji rewizyjnej było uzależnione od zgody zarządu oddziału.

Jeśli chodzi o sądy, które miałyby zajmować się zarzutami pod adresem członków Towarzystwa, to przewidujemy istnienie tylko na szczeblu centralnym Sądu Koleżeńskiego Towarzystwa. Odwołanie służy do Rady Naczelnej, której decyzja jest już ostateczna.

Komisja Statutowa poddaje pod rozwagę i pod uchwałę Zjazdu Krajowego projekt nowego statutu. Jesteśmy przekonani, że ten nowy statut służyć będzie dalszemu rozwojowi naszego Towarzyswa, służyć będzie dobrze pogłębieniu i usprawnieniu pracy poszczególnych ogniw pracy organizacyjnych, a więc służyć będzie wzmocnieniu pracy nad utrwaleniem zarówno wśród członków Towarzystwa Przyjaźni, jak i wśród najszerszych mas narodu polskiego braterskiej i serdecznej przyjaźni między narodem polskim a narodami Zw. Radzieckiego.

Strzeżmy twierdzy pokoju — przyjaźni narodów opartej o wielką wiedzę Lenina, Stalina

mówi prof. P. Pogrebniak

DRODZY Przyjaciele!

W delegacji radzieckiej reprezentuję Ukraińskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą. W imieniu naszego Towarzystwa składam serdeczne życzenia naszym polskim przyjaciołom, którzy uzyskali wielkie osiągnięcia w budownictwie Polski Ludowej.

Ukraiński naród, który pierwszy po wielkim narodzie rosyjskim wstąpił na drogę budownictwa socjalistycznego, zerwał z uprzedzeniami narodowościowymi i wraz ze wszystkimi narodami radzieckimi odrzucił haniebne próby burżuazyjnych nacjonalistów, zmierzających do poważnienia nas z sąsiednimi narodami.

Jesteśmy wdzięczni wielkiemu narodowi rosyjskiemu, naszemu starszemu bratu, jesteśmy wdzięczni wielkiemu Stalinowi za bezgraniczne perspektywy rozwoju naszego dobrobytu, nauki i kultury narodowej w formie socjalistycznej w treści.

Na Ukrainę przyjeżdżały delegacje chłopów polskich. Przyjmowaliśmy ich jak braci. Nasze delegacje chłopskie były w Polsce i przywiozły ze sobą do domów najlepsze wrażenia serdecznego przyjęcia, jakiego doznały w Polsce. Jest to urzeczywistnieniem marzeń o przyjaźni narodu ukraińskiego i narodu polskiego.

Wielki nasz poeta Taras Szewczenko sto lat temu pisał, zwracając się do Polaka:

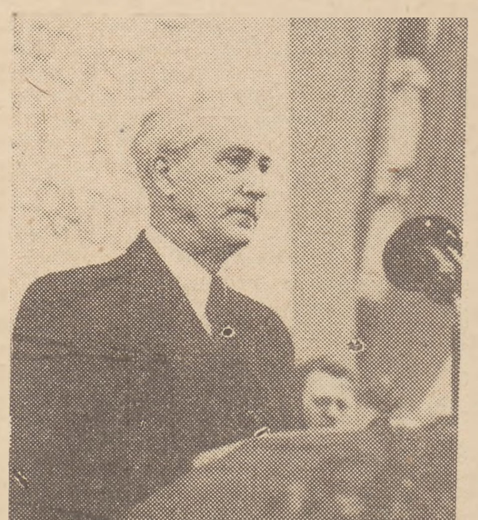
„A więc podaj rękę bracie — Lachu
I serce czyste podaj!"

Lecz stało się to możliwe dopiero między radziecką Ukrainą i demokratyczną Polską.

Dni rocznicowe Mickiewicza i Chopina były świętem również dla Ukrainy radzieckiej. Możemy się poszczycić nowymi wspaniałymi przekładami Mickiewicza na język ukraiński. Bardzo interesujemy się życiem kulturalnym narodu polskiego. Cieszą nas jego osiągnięcia. Życzymy mu wielu sukcesów w budownictwie fundamentów socjalizmu.

Strzeżmy więc twierdzy naszego pokoju i dobrobytu — przyjaźni narodów, opartej o wielką wiedzę Lenina - Stalina.

Opuszczając Polskę życzymy jej dalszego rozkwitu



Znany historyk radziecki kierownik delegacji ZSRR prof. Grekow, przemawia na Zjeździe TPPR.
(Fot. „F. P." J. Baranowski).

DELEGACJA radziecka na Zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w składzie: historyka G. D. Grekowa, biologa P. S. Pogrebniaka, matematyka I. N. Wekua, reżysera filmowego G. W. Aleksandrowa, poety Maksyma Tanka i sekretarza delegacji J. G. Newskiego, opuszczając gościnną Polskę, uwozi z sobą wiele wrażeń.

Przede wszystkim, rzuciły się nam w oczy ogromne osiągnięcia narodu polskiego w odbudowie swej Ojczyzny, tak okrutnie zniszczonej przez faszystów. Na każdym kroku widzieliśmy nie tylko entuzjazm robotników, odbudowujących swą stolicę, lecz i ich wydajną, umiejętną, pracę.

Nie mogliśmy nie zauważyć różnorodnych objawów przyjaźni narodu polskiego w stosunku do nas, ludzi radzieckich. Poczynając od ludzi stojących na wysokich stanowiskach, a kończąc na słuchaczach kursów zawodowych napotykaliśmy zawsze na życzliwość, serdeczność i gotowość do okazania nam tego czy innego przejawu szacunku i sympatii.

Oprócz Warszawy zdążyliśmy odwiedzić szereg polskich miast: Kraków, Łódź, Radom. Zaznajomiliśmy się z charakterem i zabytkami każdego z tych miast i powiedziałbym, że starożytny Kraków wywarł na nas najsilniejsze wrażenie. Wawel z jego podaniami i jego historią, z sarkofagami Długosza, Słowackiego i Mickiewicza, kościół Mariacki z jego trębaczem - hajnalistą, starożytny Uniwersytet z XIV wieku i wiele, wiele innych fragmentów, Krakowa pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Każdy z nas w zakresie swego zawodu spotykał się z pracownikami nauki i sztuki.

Spotkania te przekonały nas, że polscy uczeni i działacze sztuki zdążyli już zapoznać się z radziecką nauką i sztuką, czego nie mogli uczynić w przeciągu trzech ostatnich dziesiątków lat, na skutek antyludowej polityki ówczesnego rządu polskiego, stawiającego przeszkody w nawiązaniu bliższego kontaktu pomiędzy naszymi narodami.

Piszący te słowa, z zawodu historyk, miał dwa spotkania w Krakowie i dwa w Warszawie ze swymi kolegami — historykami, na których to spotkaniach omawiane były zagadnienia pochodzenia państwa polskiego, oraz zagadnienie podziału historii Polski na okresy dziejowe.

Oba te zagadnienia nie należą do łatwych.

Jednakże pomiędzy polskimi uczonymi jest wielu, którzy uważają za nieodzowne — radykalne zrewidowanie dawnych burżuazyjnych punktów widzenia co do tych zagadnień i pójście po drodze teorii dialektycznego materializmu, zdolnego do dania przekonywających wyjaśnień w wielu zawikłanych i skomplikowanych zagadnieniach, do których w pierwszym rzędzie należy zagadnienie o pochodzeniu państwa polskiego.

Odniosłem wrażenie, że zagadnienie to będzie rozwiązane w najbliższym czasie przy zgodnym wysiłku archeologów, lingwistów, folklorystów i rzecz prosta — historyków.

Prof. P. S. Pogrebniak miał wiele spotkań z polskimi specjalistami z dziedziny leśnictwa, agronomii, botaniki, zdążył odwiedzić wiele gospodarstw leśnych i zaznajomić się z leśną gospodarką Polski, dzieląc się swymi doświadczeniami i zaznajamiając polskich agronomów i inżynierów leśnych, z ujęciem tych zagadnień w ZSRR.

J. N. Wekua, spotykając się z matematykami polskimi, wygłosił w Warszawie i Krakowie kilka referatów, dotyczących reprezentowanej przezeń dziedziny wiedzy.

G. W. Aleksandrow kilkakrotnie spotykał się z pracownikami filmu w Warszawie i Łodzi, wygłaszając w tych miastach szereg odczytów o zasadach radzieckiego filmu, o różnicy pomiędzy sztuką burżuazyjną a socjalistyczną, o zasadach komedii radzieckiej. G. W. Aleksandrow spotykał się również z widzami filmów zarówno jego własnych, jak i polskich reżyserów.

Maksym Tank wielokrotnie spotykał się z literatami polskimi.

Niejednokrotnie mieliśmy również sposobność odwiedzenia rozlicznych instytucji państwowych Polski. Byliśmy przyjęci przez Prezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza, z którym spędziliśmy przeszło godzinę na przyjacielskiej rozmowie.

Na wszystkich nas wywarł duże wrażenie Zjazd TPP-R, który odbył się w atmosferze wielkiego entuzjazmu. Wszyscy wywozimy z sobą głębokie przekonanie, że polska nauka i polska sztuka rozwija się, że polscy uczeni i pracownicy sztuki studiują to wszystko, czego zdążył dokonać Związek Radziecki, który na trzydzieści lat przed Polską miał już możliwości krytycznego zrewidowania dawnej nauki i dawnej sztuki i — przejścia do nowych metod pracy, do rozwiązania nowych zadań stojących przed Związkiem Radzieckim w procesie budowania socjalizmu.

Opuszczając demokratyczną Polskę życzymy Jej wszyscy dalszego rozkwitu.

Gorąco dziękujemy Towarzystwu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Komitetowi Słowiańskiemu za szczerą gościnność i serdeczną sympatię, okazane nam w czasie naszego pobytu w Polsce.

Prof. G. GREKOW

W imieniu Gruzińskiej SRR wita Zjazd prof. Wekua

WSZYSTKIE narody wielkiego kraju radzieckiego, podobnie jak i Wy, wierzą głęboko, że przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej, jest najważniejszym środkiem zapobieżenia nowej światowej wojnie imperialistycznej, że stałe umacnianie tej przyjaźni stanowi najlepszą gwarancję pokojowego, pomyślnego postępu naszych narodów na drodze socjalizmu i komunizmu.

Następnie mówca zapewniając o głębokiej sympatii narodu gruzińskiego dla Polski, pokrótce przedstawia osiągnięcia kulturalne i społeczne swego narodu, który może poszczycić się takimi nazwiskami, jak Szota Rusta, Velli, Baratiszwili, Ilia Czawczawadze, Akakij Cereteli, Waża Pszaweli i inni.

„Gruzja dała też światu największego człowieka doby obecnej, Towarzysza Stalina, który nie tylko urodził się w Gruzji, lecz tam rozpoczął swoją pracę rewolucyjną i wydał swe pierwsze genialne dzieła. Gruzja jest ojczyzną wiernych uczniów Lenina, najbliższych współ pracowników Stalina, wspaniałych budowniczych socjalizmu w naszym kraju, Sergo Ordżonikidze i Ławrentja Berja".

„Kraj nasz posiada wszystkie podstawy, by być dumnym ze swych wspaniałych osiągnięć. Ale nie poprzestajemy na nich. Naród gruziński stawia przed sobą nowe olbrzymie zadania, przekonany, że zostaną one zrealizowane. 32-letnie doświadczenie budownictwa socjalizmu przekonało nasz naród, że tam gdzie kieruje narodem partia bolszewików, partia Lenina — Stalina, tam pokonane zostaną wszelkie przeszkody. Dlatego naród nasz pewnie kroczy naprzód ku komunizmowi."

Nawet w latach sanacyjnego terroru splatały się w bratnim uścisku spracowane dłonie poleskich fornali i robotników z ręką polskiego robotnika i chłopa

mówi poeta Maksym Tank

DRODZY Przyjaciele i Towarzysze!

Jestem niezmiernie szczęśliwy, że mogę w imieniu narodu białoruskiego powitać w stolicy Polski Ludowej, w Warszawie, III Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i przesłać Wam nasze szczere, braterskie pozdrowienie.

Drodzy Przyjaciele, na przestrzeni swej wielowiekowej historii, naród białoruski niemało zniósł biedy i nędzy. Tylko dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej, pomocy wielkiego narodu rosyjskiego i wszystkich narodów Związku Radzieckiego, zdobył on wolność i w latach wojny obronił swą niezależność, torując sobie drogę ku słonecznej przyszłości. Dlatego najdroższymi słowami dla człowieka radzieckiego są — wolność, pokój i stalinowska przyjaźń narodów. My przenieśliśmy te słowa jak sztandary przez ogień i burzę, przez najcięższe próby, jakie przypadły nam w udziale.

Nie raz usiłowali wrogowie posiać waśń pomiędzy naszymi narodami: polskim i białoruskim. Jednak nawet w latach panowania reakcyjnej sanacyjnej kliki, spotykały się w bratnim uścisku nasze stwardniałe dłonie, dłonie naryczyńskich rybaków, poleskich fornali i robotników z ręką polskiego robotnika i chłopa.

W latach wielkiej Wojny Ojczyźnianej jeszcze bardziej okrzepła nasza przyjaźń. W latach powojennych dopomogła nam ona zaleczyć rany, ona też stała się dziś twierdzą pokoju, stała się tarczą, która osłania ludzkość, kulturę i przyszłość ludzkości od płomieni wojny, jaką starają się rozpalić imperializm anglo-amerykański i judasze z obozu Tito.

Trzeba czujnie stać na straży pokoju, trzeba jeszcze bardziej wzmacniać przyjaźń miłujących wolność narodów krajów demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele. Kiedyś wielki syn narodu polskiego, Adam Mickiewicz marzył o tym, że kiedyś narody zapomną o waśniach i zjednoczą się w jedną wielką rodzinę. Poeta marzył o tym, ażeby książki jego, proste jak pieśni, zawędrowały pod strzechy. Książki jego trafiły nie tylko pod strzechy swego narodu, lecz tłumaczone na wszystkie języki narodów radzieckich, czytane są dzisiaj nad brzegami Oceanu Spokojnego i w słonecznej Gruzji, na bezkresnych stepach Ukrainy, nad Niemnem i Świtezią. Kiedy jechałem do Was, we wszystkich republikach radzieckich, przez które wiodła mnie do Was droga, widziałem, jak w miastach, kołchozach, w klubach i na wieczorach świetlicowych obchodzono uroczyście rocznicę chopinowską. I wiem, że kiedy przyjedziemy do domu, tysiące robotników i kołchoźników, którzy nas wysłali do Polski, zechcą usłyszeć o nowej Demokratycznej Polsce. I my setki razy opowiadać będziemy o tym, jak naród polski obchodził jubileusz Puszkina i 32 rocznicę Rewolucji Październikowej. Opowiemy o tym, jak odbudowuje się Warszawa, jak ostry pług orze prastare słowiańskie ziemie nad Łabą, jak buduje się nowa trasa do Socjalizmu. Opowiemy matkom, z jaką miłością naród polski zdobi żywymi kwiatami mogiły ich synów i naszych braci, którzy spoczywają w polskiej ziemi. Radować się będą serca naszego narodu, że nie daremnie została przelana krew najlepszych synów narodów Związku Radzieckiego i narodu polskiego w imię sprawiedliwości, pokoju i wiecznej przyjaźni.

„Narody, które wkroczyły na drogę socjalizmu — łączą się w jedną rodzinę narodów"



W czasie Zjazdu TPPR przemówił również znany radziecki reżyser filmowy Aleksandrow.

PRZED 32 laty nasza sztuka i kultura wkroczyły na nowe tory. Przestały one służyć kapitalistom i obszarnikom — rozpoczęliśmy pracę w służbie prostego człowieka, w służbie mas pracujących narodu.

Rozpoczął się niebywały rozkwit nowej, prawdziwie ludzkiej kultury. Narody radzieckie przemówiły donośnie na cały świat płomiennym językiem postępowej i różnorodnej sztuki.

Świat ujrzał, do jakiego stopnia kapitalizm pauperyzuje go — czyni go ponurym, nędznym, ubogim i zbiedniałym. Świat ujrzał, jak socjalizm, wyzwalając wielkie bogactwa duchowe narodu, ujawnia wspaniałe, nieprzemijające piękno.

Właśnie sztuce radzieckiej przypadło w udziale szczęście utrwalenia prostych, wielkich, jasnych i nieśmiertelnych postaci Lenina i Stalina, których idee — najbardziej postępowe i ludzkie idee naszych czasów — kierują ruchem milionów ludzi dążących ku komunizmowi — stanowią natchnienie dla naszej sztuki.

Sztuka nasza stała się narzędziem walki ideologicznej.

Prawda o ojczyźnie socjalistycznej, prawda o prostym, nowym człowieku z wielkim zainteresowaniem przyjmowana jest przez miliony ludzi całego świata.

W Polsce zakończył się niedawno festiwal filmów radzieckich. W ciągu miesiąca filmy te obejrzało ponad 10 milionów naszych polskich przyjaciół. Dumni jesteśmy, że nasze prawdziwe, uczciwe idee znajdują drogę do serca prostego polskiego człowieka.

My — w ZSRR — szanujemy i kochamy polską kulturę. Uroczyście obchodzimy, jako wielkie święta, rocznice poświęcone geniuszom narodu polskiego. Uroczyście obchodzimy dni wielkiego Chopina i Mickiewicza. W największym teatrze — Operze ZSRR — przygotowuje się wystawienie opery Moniuszki „Halka", której premiera nastąpi w tych dniach.

Naród radziecki cieszy się rozwojem kultury polskiej i rozumie ją. Nasze zasady wzajemnego poszanowania służą sprawie zbliżenia na polu kultury i sztuki — pogłębienia naszej przyjaźni. Nie przypadkowo widzimy tu na sali portrety Puszkina i Mickiewicza. Dumni jesteśmy, że był taki Rosjanin jak Puszkin, który pisał o Mickiewiczu: „Mówił o czasach przyszłych, gdy wszyscy ludzie porzuciwszy kłótnie, złączą się w jedną rodzinę". Marzenia Puszkina i Mickiewicza spełniają się. Narody, które wkroczyły na drogę socjalizmu, zapomniały o wrogości i sporach. Łączą się w jedną wielką postępową rodzinę narodów, która rośnie, krzepnie, zwycięża i zwycięży!

Nasz wielki pisarz proletariacki Maksym Gorki mówił ustami swego bohatera, robotnika - bolszewika Nachodki: „Wiem, że nastaną czasy, gdy ludzie będą podziwiać się na wzajem, gdy jeden dla drugiego będzie gwiazdą. Wielcy będą ludzie tych czasów!"

Doczekaliśmy tych czasów — bo narody nasze są wolne.

Myślę, że takie spotkanie, jak dzisiejsze — to wielkie święto, to spełnienie marzeń naszych postępowych ludzi, to następstwo zrealizowania wielkich idei socjalizmu, wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

„Zjazd będzie potężnym bodźcem w dalszej naszej pracy" — mówi Michalina Krawczuk

WŚRÓD 1.400 delegatów na Zjazd, reprezentujących ponad 2 miliony 200 tys. członków Towarzystwa zwraca uwagę skromna postać Michaliny Krawczuk.

Przez cały czas obrad przysłuchuje się ona pilnie słowom padającym z trybuny. Jej zwykle skupiona twarz ożywia się i rozjaśnia uśmiechem, gdy mówcy wymawiają imię Wielkiego Przyjaciela Polski — Józefa Stalina, — Prezydenta Bieruta, gdy wskazują na ogromne zwycięstwa Polski Ludowej, osiągnięte dzięki pomocy i przyjaźni ZSRR.

Michalina Krawczuk — to nowy typ kobiety — kobiety społecznicy, urodzonej i działającej na wsi.

Michalina Krawczuk stoi na czele Zw. Samopomocy Chłopskiej we wsi Bernacice woj. śląskiego.

Starcza jej czasu na zajęcie się swym 6 ha gospodarstwem, na wychowywanie syna, na organizowanie spółdzielni produkcyjnej, która, jak twierdzi, powstanie w Bernacicach na wiosnę przyszłego roku. Ostatnio współpracowała czynnie przy organizowaniu koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Koło to na ogólną liczbę 43 gospodarzy zrzesza już 32.

— Organizacja nasza — powiada Michalina Krawczuk — już rozwinęła działalność, która obecnie, po Zjeździe niewątpliwie nabierze jeszcze większego rozmachu.

— Bo widzicie — mówi — ten wspaniały Zjazd stanie się potężnym bodźcem w dziele dalszego pogłębienia naszej sympatii i naszej przyjaźni dla ZSRR, przyjaźni, która stała się już powszechną wśród polskiego ludu pracującego.

*

TAK, proszę bardzo zapisać. „I Państwowe Gimnazjum i Liceum Męskie im. Bolesława Chrobrego" w Piotrkowie. Zamawiam „Sowietskuju Pedagogiku"...

— Od kiedy? Tak, styczeń. Na cały rok.

Olbrzymim udogodnieniem dla delegatów są ustawione przez Spółdzielnię Wydawniczą „Współpraca" specjalne stoły, założone po brzegi najprzeróżniejszymi gazetami, czasopismami i książkami radzieckimi. Każdy może je obejrzeć, każdy może na miejscu je zamówić.

„To jest przyjaźń, która weszła nam w krew, która weszła w nasze kości, weszła w nasze dusze i serca..."

— głosy w dyskusji na Zjeździe TPP-R

BARDZO ważnym punktem obrad drugiego dnia Zjazdu była dyskusja nad wygłoszonymi referatami: ideologicznym i organizacyjnym.

Przeszło dwudziestu delegatów z różnych środowisk omawiało znaczenie przyjaźni polsko - radzieckiej dla rozwoju wszystkich dziedzin życia narodu polskiego. W dyskusji nad tezami referatu organizacyjnego delegaci wysuwali niejednokrotnie konkretne wnioski i propozycje.

Najobszerniej poruszono w dyskusji znaczenie pomocy i przykładu Związku Radzieckiego dla politycznych i gospodarczych osiągnięć Polski. Charakterystyczny jest tu głos robotnicy z Żyrardowa, ob. Wyżnieńskiej, odznaczonej Orderem Sztandaru Pracy:

„Dzięki przykładowi bohaterskich kobiet Związku Radzieckiego, wzorując się na ich doświadczeniach i my również w naszym Żyrardowie zwiększamy naszą produkcję... Pracując nad podniesieniem produkcji będziemy równocześnie pogłębiać znajomość osiągnięć Związku Radzieckiego, zacieśniając przyjazną i koleżeńską współpracę z bohaterskimi kobietami radzieckimi".

Temu również zagadnieniu poświęcone było przemówienie inżyniera Konopy, delegata z Warszawy.

Omawiając sprawę pomocy naukowo - technicznej, powiedział on m. in.:

„W ramach współpracy naukowo-technicznej Związek Radziecki przekazuje Polsce szereg dokumentacji technicznych procesów produkcyjnych, dotychczas nam nieznanych, radzieckie instytuty i biura projektodawcze wykonują dla nas szereg projektów fabryk, aparatury i urządzeń, uzyskujemy konsultacje techniczne wybitnych specjalistów radzieckich w zagadnieniach, których sami nie jesteśmy w stanie rozwiązać. Mamy możność przeszkolić w radzieckich instytutach i przedsiębiorstwach polskich inżynierów i techników, profesorów i nauczycieli, lekarzy i agronomów.

Wszystkie przekazywane tą drogą pomocy doświadczenia ZSRR przyczyniają się do realizacji naszych planów narodowych i do rozwoju naszego życia gospodarczego".

O głębokim zrozumieniu idei przyjaźni polsko - radzieckiej wśród polskiej inteligencji świadczy głos ob. Jerzego Andrzejewskiego, znanego literata:

„Nie ma takiego zagadnienia doby współczesnej, które by w ramach przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi nie pulsowało swą najżywszą treścią. Tutaj jak w soczewce koncentrują się wszystkie problemy dnia dzisiejszego i jutra..."

Zabrał również głos w dyskusji przedstawiciel nauki polskiej, profesor Jakubiec, który omawiając przodującą rolę naukowców ZSRR w walce z kosmopolityzmem, podkreślił olbrzymie znaczenie naukowych doświadczeń radzieckich dla polskiego świata nauki, mówiąc:

„Przyswajając sobie radzieckie metody badawcze w dziedzinie nauk humanistycznych, uczymy się w ten sposób patriotycznego spojrzenia na naszą przeszłość, uczymy się należycie cenić jej pozytywny dorobek cywilizacyjny, uczymy się rozpoznawania jej narodowego i społeczno - klasowego oblicza. Lekcje patriotyzmu, wynoszone z nauki radzieckiej, są jeszcze jednym dowodem, że przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim jest nie tylko ważkim elementem w naszym życiu politycznym, ale też utrwalają i umacniają naszą miłość do własnego narodu, wiarę w jego niespożyte siły i dumę z naszego cywilizowanego dorobku".

Kilkakrotnie zabierali głos w dyskusji delegaci-chłopi, między innymi Budowniczy Polski Ludowej — ob. Mazur. Delegat Skruciński ze wsi Kołchowina w woj. lubelskim dał w swym przemówieniu wyraz głębokiego zrozumienia przez przodujące elementy polskiej wsi idei przyjaźni polsko-radzieckiej. Omawiając zagadnienia organizacyjne poruszył on sprawę jeszcze niedostatecznego nasycenia wsi prasą i książkami, mówiącymi o współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz filmami radzieckimi. Mówił on m. in.:

„Chciałbym, ażeby również z naszej wsi ktoś pojechał do Związku Radzieckiego, aby potym przekonać tych zacofanych, jak pracuje Związek Radziecki, jak pracują kołchoźnicy, abyśmy i my też tak mogli pracować i naszą przyjaźń jeszcze bardziej scementować tak jak scementowaliśmy ją krwią naszą, przelaną razem z partyzantami radzieckimi na wieczną, nierozerwalną przyjaźń".

Dwukrotnie zabierali głos w dyskusji przedstawiciele młodzieży. Wystąpienia ich ilustrowały poważny wkład młodzieży polskiej w dzieło pogłębienia przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi, były dowodem, jak wnikliwie studiuje nasza młodzież osiągnięcia Komsomołu i jak stara się im dorównać. Omawiając zadania Towarzystwa na terenie młodzieżowym, ob. Strumpf, delegat ze szkoły im. Batorego w Warszawie, wysunął szereg zadań organizacyjnych, m. in. sprawę opracowania dla młodzieży materiałów ideologicznych i metodycznych dla wszechstronnego poznania Związku Radzieckiego.

Wielu jeszcze delegatów zabierało głos w dyskusji. Byli między nimi Budowniczowie Polski Ludowej, przodownicy pracy, robotnicy rolni, nauczyciele, wysunięci na stanowiska kierownicze robotnicy. Byli przedstawiciele różnych dzielnic, różnych zawodów i różnych środowisk. Wszyscy oni występowali w imieniu wielomilionowej rzeszy członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Ludzie ci przyjaźń polsko - radziecką rozumieją tak, jak ob. Grajewski, który w prostych słowach powiedział:

„Przyjaźń polsko - radziecka to nie jest przyjaźń taka, jaką głosili dawniej różnego rodzaju kapitalistyczni dyplomaci do innych narodów. To nie jest przyjaźń polityki dyplomatycznej, to jest przyjaźń, która weszła nam w krew, która weszła w nasze kości, weszła w nasze dusze i serca, to jest przyjaźń od samych korzeni jednego narodu do drugiego narodu".



W pierwszym dniu Zjazdu TPP-R delegaci złożyli wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności i Braterstwa na Pradze. (Fot. „F. P." Dąbrowiecki).

Rezolucja ideologiczna III Zjazdu Krajowego TPP-R

III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, odbywający się w Warszawie w dniach 13 i 14 listopada 1949 r. stwierdza co następuje:

W wyniku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej powstała na gruzach b. carskiej Rosji Republika Radziecka, której stosunek do narodu polskiego i do niepodległości Państwa Polskiego znalazł wyraz w Leninowskich tezach o samookreśleniu narodów i w uchwale Rady Komisarzy Ludowych R. S. F. R. R. o anulowanie wszystkich umów i układów Rosji z Niemcami i Austro-Węgrami o rozbiorze Polski. Wierna tradycjom internacjonalizmu, zapoczątkowanym przez I-szą Międzynarodówkę i głoszonym przez klasyków marksizmu, wykuwanym wspólną walką o „waszą i naszą wolność“ w szczególności w latach 1905—1917, Rosja Radziecka pierwsza postawiła na forum międzynarodowym zagadnienie niepodległości Polski. Odzyskanie naszej niepodlegości w roku 1918 zawdzięczamy wyłącznie zwycięstwu Rewolucji Październikowej.

Burżuazja polska, która rządziła krajem naszym w okresie między pierwszą a drugą wojną światową, ziejąc nienawiścią do ustroju radzieckiego, już w pierwszych miesiącach naszego niepodległego bytu wprzęgła Polskę w rydwan państw interwencyjnych dążących do obalenia Kraju Rad, a następnie usiłowała odgrodzić szerokie masy ludu pracującego Polski od Związku Socjalistycznych Republik Rad murem kłamstw, kalumnii i fałszywych informacji. Nienawiść narodu polskiego do carskich zaborców usiłowano przerzucić na Związek Radziecki.

ZWIĄZEK Radziecki żywił do narodu polskiego stale i niezmiennie uczucia przyjaźni. W chwili, gdy zawisła nad Polską groźba najazdu hitlerowskiego, rząd Zw. Radzieckiego wyraził gotowość przyjścia nam z militarną pomocą. Rząd sanacyjny odtrącił podaną nam życzliwą dłoń.

W czasie drugiej wojny światowej w najtragiczniejszym dla Polaków mroku okupacji hitlerowskiej cały świat obiegły słowa Józefa Stalina, iż Rząd Radziecki życzy sobie widzieć Polskę potężną i niepodległą. Po raz drugi za życia jednego pokolenia naród polski w 1944 roku odzyskał byt niepodległy i suwerenność państwową dzięki bohaterskim wysiłkom Armii Radzieckiej i narodów ZSRR. Tylko Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy wyzwolenie z pęt najstraszliwszej okupacji hitlerowskiej i uniknięcie zagłady biologicznej.

Dzięki Związkowi Radzieckiemu odzyskaliśmy ziemie piastowskie i utrwaliliśmy swe granice nad Bałtykiem, nad Odrą i Nysą Łużycką. Dzięki zwycięstwu Zw. Radzieckiego masy pracujące Polski miały możność wyzwolić się z ucisku kapitalistycznego i wziąć władzę w swoje ręce. Dzięki Związkowi Radzieckiemu i okazanej nam przezeń pomocy gospodarczej i finansowej uzyskaliśmy możność podźwignięcia z gruzów naszego kraju i przystąpienia do budowy Polski Ludowej na zasadach ustroju sprawiedliwości społecznej. Dzięki sojuszowi i przyjaźni z krajem Rad naród nasz miał możność jak najszerszej korzystać z przykładu i doświadczeń ZSRR. Biorąc za wzór najdoskonalsze formy współzawodnictwa pracy i ruchu stachanowskiego, polski świat pracy przedterminowo i ze znaczną nadwyżką wypełnił trzyletni plan gospodarczy, uzyskując realne przesłanki wykonania planu 6-letniego.

W krajach kapitalistycznych groźbę zbliżającego się nieuchronnie kryzysu gospodarczego bezskutecznie usiluje się odsunąć, nakręcając koniunkturę wojenną, rozpętując nastroje wojenne i wściekłą nagonkę przeciw organizacjom postępowym i demokratycznym. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej za pomocą sławetnego planu Marshalla, „paktu zachodniego“ i „paktu północno-atlantyckiego“ całkowicie podporządkowały sobie kraje kapitalistycznego zachodu, pozbawiając je suwerenności państwowej i ograniczając ich byt niepodległy. Zdradziecka polityka sprzedawczyków kliki Tito pchnęła narody Jugosławii wbrew ich woli w objęcia imperializmu światowego, niwecząc powojenne osiągnięcia patriotów jugosłowiańskich. Zakusom podżegaczy wojennych z całą mocą i stanowczością przeciwdziała Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, którego potęga rośnie z dnia na dzień.

W CIĄGU ostatnich lat budownictwa powojennego osiągnięcia Związku Radzieckiego przewyższyły przedwojenny poziom. Gigantyczne przedsięwzięcia w dziedzinie rolnictwa i techniki, wykorzystanie energii atomowej dla celów gospodarczych i pokojowych, wzmacniają potęgę ZSRR i krzyżują plany amerykańskich szantażystów atomowych. W walce o trwały demokratyczny pokój Polska stanowi ogniwo wielkiego obozu wolnych narodów demokratycznych, na których czele kroczy Związek Radziecki. Ostatnio obóz ten powiększył swe szeregi przez przystąpienie doń ludowo-demokratycznej Korei, Chin Ludowych i Demokratycznej Republiki Niemieckiej, obejmując 800.000.000 ludzi, czyli przeszło 1/3 część ludzkości; miliony i miliony ludzi państw imperialistycznych i kolonialnych stale powiększają szeregi obrońców pokoju.

Wierny zasadom Jałty i Poczdamu Związek Radziecki pierwszy wysunął i stale podkreśla nienaruszalność zachodnich granic Polski, a Demokratyczna Republika Niemiecka granice te w całej rozciągłości zaakceptowała, kładąc kres imperialistycznym dążeniom „Drang nach Osten“.

W OBECNYM historycznym okresie pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej nabiera szczególnej doniosłości. Powstałe przed 5-ciu laty Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mające na celu przede wszystkim upowszechnienie i utrwalenie bratniej przyjaźni między narodem polskim a narodami ZSRR, w krótkim czasie stało się najbardziej masową w Polsce organizacją społeczną, zrzeszając obecnie przeszło 2.200.000 ludzi. Rozpowszechniając prrawdziwą wiedzę o Związku Radzieckim i jego osiągnięciach, zapoznając społeczeństwo polskie z życiem narodów ZSRR i ich kulturą, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zdołało skupić w swych szeregach nie tylko te szerokie masy robotników, chłopów i inteligencji pracującej, które od pierwszych dni Wielkiej Rewolucji Październikowej obdarzały Kraj Rad gorącą sympatią i nadzieją, lecz również olbrzymie rzesze naszego społeczeńswa, które przez fałszywą antyradziecką propagandę w okresie międzywojennym wprowadzone były w błąd, którym zohydzano Związek Radziecki i życie jego narodów. W ostatnim tylko roku przeszło milion Polaków powiększyło szeregi TPP-R, potwierdzając tym samym pogłębianie się uczucia przyjaźni do ZSRR ludzi stojących dotąd zdala od pracy Towarzystwa. Obecnie nie ma w Polsce powiatu ani miasta, w którym nie istniałby oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej, nie ma większego zakładu pracy, przedsiębiorstwa, instytucji, gdzie by nie istniało koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

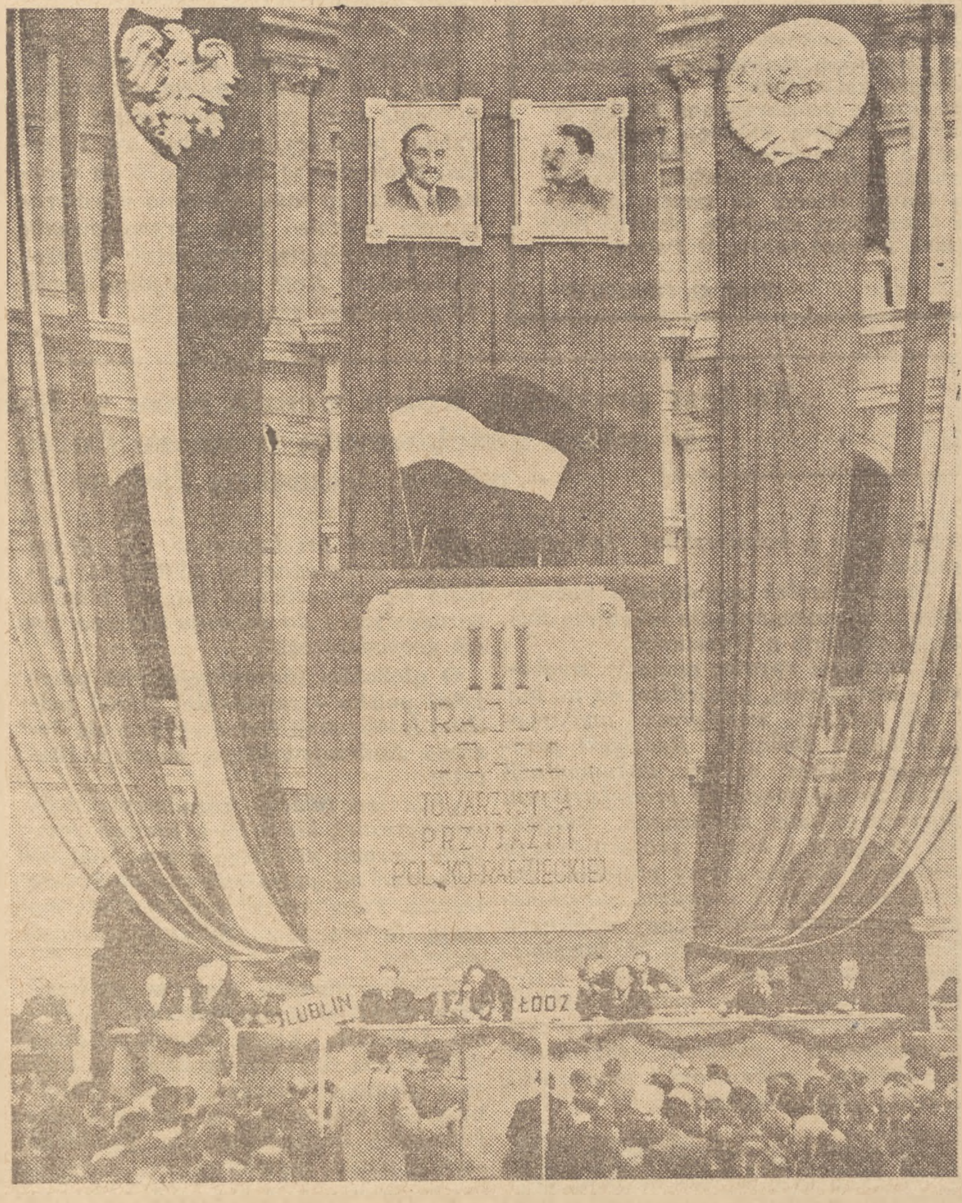
Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie uważa za możliwe poprzestać na tych osiągnięciach. Celem jego jest, aby każdy świadomy Polak, patriota Polski Ludowej, znalazł się w najbliższym czasie w szeregach Towarzystwa, aby czynnie z nim współdziałał, aby prawdziwa wiedza o Związku Radzieckim dotarła do każdego mieszkańca miasta i wsi polskiej. Najbliższe zadanie Towarzystwa, to nie tylko stałe powiększenie szeregów jego członków, lecz zaktywizowanie ich, nie tylko pogłębianie w narodzie polskim przyjaźni dla ZSRR, lecz upowszechnienie w masach społeczeństwa polskiego wiadomcści o doświadczeniach i zdobyczach pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, roli Zw. Radzieckiego w walce o wyzwolenie naszego narodu i innych narodów, o przodujacej roli ZSRR w walce o trwały pokój.

PRZYJAZNE ustosunkowanie się Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, z Generalissimusem Stalinem na czele, do naszego państwa i narodu, znalazło ostatnio przejaw w wyrażeniu zgody na prośbę Rządu Polskiego, by dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, zwycięzca spod Moskwy, Stalingradu i Kurska, warszawski robotnik, Marszałek Konstanty Rokossowski stanął w ojczystym kraju na czele Odrodzonego Wojska Polskiego. Coraz bardziej pogłębiająca się, obejmująca swym zakresem coraz szersze masy polskiego ludu pracującego, przyjaźń polsko-radziecka jest dla całego naszego narodu jedyną, prawidłowo obraną drogą do obrony przed wszelkimi zakusami na naszą niepodległość i suwerenność, nasze granice i bezpieczeństwo, zabezpieczenie światowego pokoju.

Tylko na tej drodze prowadzić możemy budowę nowego społecznego ustroju Polski Ludowej, dażyć do szybkiej poprawy bytu szerokich mas ludowych i uprzemysłowienia kraju, korzystając szeroko ze społecznych, naukowych i kulturalnych osiągnięć Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń polsko - radziecka, rękojmia zwycięstw narodu polskiego na drodze do socjalizmu!

Niech żyje Wódz Narodów ZSRR i całego świata pracującego, wielki przyjaciel Polski, Generalissimus Józef Stalin!



Fragment dekoracji sali Politechniki w czasie Zjazdu TPPR

Do Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej
Konstantego Rokossowskiego

III Krajowy Zjazd delegatów TPP-R w imieniu przeszło dwumilionowej rzeszy swoich członków, gorąco i serdecznie wita powołanie Was, syna ludu warszawskiego, pogromcę hord hitlerowskich, dwukrotnego bohatera Związku Radzieckiego, na stanowisko Ministra Obrony Narodowej do służby dla Kraju, dla Polski Ludowej.

Ojczyznę naszą wyzwoliły armie naszego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, przy boku których walczyło odrodzone Wojsko Polskie pod Waszym bezpośrednim wypróbowanym dowództwem.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, Obywatelu Marszałku, że tak doświadczonego Wodza ze szkoły stalinowskiej ma nasze odrodzone Wojsko Polskie, stojące na straży naszej niepodległości i nienaruszalności granic nad Odrą i Nysą.

III Zjazd zasyła Wam serdeczne życzenia jak najlepszych wyników w pracy dla Kraju, dla Narodu Polskiego, dla pokoju światowego.

REZOLUCJA ORGANIZACYJNA

Zebrani na III-cim Krajowym Zjeździe w dniach 13 i 14 listopada 1949 r. w Warszawie delegaci Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z całego kraju po wysłuchaniu referatu ideologicznego, sprawozdawczego i dyskusji stwierdzają:

a Żywiołowo wzrasta i rozwija się Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Towarzystwo stało się jedną z najbardziej masowych organizacji społecznych w Polsce.

b Rozszerzały się i pogłębiały się formy wychowawczo - propagandowe i kulturalne, zmierzające do pogłębienia idei przyjaźni najszerszych mas ludności pracującej Polski z narodami Związku Radzieckiego.

Należy dążyć do dalszego pogłębienia pracy i umasowienia szeregów Towarzystwa, uwielokrotnienia ilości czynnych członków organizacji i uaktywnienia kół Towarzystwa. Dotychczasowe osiągnięcia, doświadczenia i braki w pracy TPP-R wskazują na konieczność zmobilizowania wysiłków organizacji w następujących kierunkach:

1. Praca na wsi

a Podkreślając poważne osiągnięcia, Zjazd uznaje działalność Towarzystwa na wsi za jeszcze niewystarczającą i poleca całej organizacji zacieśnić współpracę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i Związkiem Robotników i Pracowników Rolnych oraz z takimi organizacjami jak ZMP, ZNP, Służba Polsce, ORMO, Straż Ogniowa i innymi. Należy wzmóc intensywność pracy na wsi, by ułatwić pracującym chłopom zdobycie rzetelnej i wszechstronnej informacji o Związku Radzieckim, a w szczególności o życiu i zdobyczach wsi radzieckiej. Należy dążyć do założenia kół TPP-R w każdej gromadzie.

b Należy w większym niż dotąd stopniu dopomóc w pracy świetlicom wiejskim, dążąc do zorganizowania we wszystkich świetlicach Kącików Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i zaopatrzenia świetlic wiejskich w książki o tematyce radzieckiej, w odpowiedni materiał oświatowo-propagandowy.

c Wysoce celowym jest organizowanie w gminach, większych gromadach, w PGR-ach oraz Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych kiermaszy książek radzieckich i polskich o ZSRR.

d Należy zwiększyć wydatnie ilość wystaw, gablotek, przezroczy, fotokronik przeznaczonych dla wsi.

e Zjazd zwraca uwagę na wielką celowość dalszego rozwoju akcji kin objazdowych.

2. Praca wśród inteligencji

a Należy pogłębiać współpracę ze wszystkimi organizacjami oświatowo - wychowawczymi, instytucjami naukowymi, kulturalnymi, technicznymi, celem dalszego upowszechnienia wiedzy o ZSRR.

b W tym celu Zjazd poleca całej organizacji nawiązać ściślejszy kontakt z Klubami Profesury Demokratycznej, Towarzystwami Naukowymi, wyższymi uczelniami, Naczelną Organizacją Techniczną, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, stowarzyszeniami artystycznymi, Stowarzyszeniami Prawników Demokratów, lekarzy itp.

c Należy powołać przy Zarządzie Głównym fachowe i branżowe Komisje współpracy intelektualnej z ZSRR, których zadaniem będzie popularyzowanie wiedzy o Zw. Radzieckim.

3. Praca wśród robotników

Należy zacieśniać współpracę ze Związkami Zawodowymi, zwłaszcza współpracę z Radami Zakładowymi i uaktywnić działalność kół na zakładach pracy w kierunku pogłębienia przyjaźni z ZSRR, spopularyzowania osiągnięć i doświadczeń radzieckich szczególnie w dziedzinie zawodowej zainteresowań danej grupy członków. W każdej świetlicy należy zorganizować kąciki przyjaźni.

4. Praca wśród kobiet

Stwierdza się, iż dotychczasowa aktywność Towarzystwa na odcinku kobiecym jest niewystarczająca. Należy zacieśnić współpracę z Ligą Kobiet zwłaszcza w celu szerszego niż dotychczas dotarcia do kobiet, gospodyń domowych, a na odcinku wiejskim — z kołami gospodyń wiejskich.

5. Praca wśród młodzieży

Należy wydatnie wzmóc pracę na odcinku młodzieżowym, stosując dużą różnorodność form. Szczególnie należy uaktywnić pracę Towarzystwa na terenie młodzieży szkół wyższych i w tym celu zacieśnić współpracę z ZAMP.

6 Należy wzmóc działalność wydawniczą i kolportaż wydawnictw radzieckich przy ściślejszej współpracy z odpowiednimi instytucjami w celu wszechstronnego zaspokojenia potrzeb robotników, chłopów, inteligencji pracującej, młodzieży i kobiet, w dziedzinie korzystania z dorobku i doświadczeń przodującej techniki, nauki i kultury radzieckiej.

7 Należy zwrócić uwagę na usprawnienie i rozszerzenie dotychczasowych form, a w szczególności na odcinku organizowania kursów języka rosyjskiego, urządzania wystaw, popularyzacji radzieckich sztuk teatralnych, filmu, muzyki i pieśni, organizacji pracy świetlicowej, odczytów oraz polsko - radzieckiej wymiany kulturalnej.

W CAŁEJ pracy należy zwrócić uwagę na działalność koła jako podstawowej jednostki pracy Towarzystwa. Wzmóc zaopatrywanie kół w niezbędne materiały oświatowo - propagandowe, powiązać ściślej działalność koła z działalnością ośrodka, na którego terenie istnieje.

Zjazd poleca Zarządowi Głównemu opracowanie zasad organizacji terenowych kół Towarzystwa.

Nowe władze naczelne TPP-R

W ostatnim dniu obrad Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dokonano wyborów następujących władz Towarzystwa:

RADA NACZELNA

Kowalski Władysław, Warszawa, Marszałek Sejmu.
Michejda Tadeusz, Warszawa, Minister Zdrowia.
Bzowski Kazimierz, Warszawa, Prezes Sądu Najwyższego.
Kruczkowski Leon, Warszawa, Przew. Związku Literatów Polskich.
Żaruk-Michalski Aleksander, Warszawa, Przew. Stoł. Rady Narod.
Świątkowski Henryk, Warszawa, Minister Sprawiedliwości.
Barcikowski Wacław, Warszawa, Wicemarszałek Sejmu.
Witold-Jóźwiak Franciszek, Warszawa, Przew. Zw. B. o Wolność i Demokrację.
Zawadzki Aleksander, Warszawa, Przewodniczący CRZZ.
Wolski Władysław, Warszawa, Minister Adm. Publicznej.
Ochab Edward, Warszawa, Wiceminister Obrony Narodowej.
Matuszewski Stefan, Warszawa, Kier. Komisji dla Spraw. Org. Społ. KC.
Niećko Józef, Warszawa, Przewodniczący PSL.
Jędrychowski Stefan, Warszawa, Z-ca Przew. PKPG.
Sokorski Włodzimierz, Warszawa, Wicemin. Kultury i Sztuki.
Chajn Leon, Warszawa, Z-ca Przew. Najwyższej Izby Kontroli Państwa.
Matwin Władysław, Warszawa, Przew. ZMP.
Ignar Stefan, Warszawa, Przew. Zw. Samopomocy Chłopskiej.
Wasilkowska Zofia, Warszawa, Wiceprzew. Ligi Kobiet.
Juszkiewicz Aleksander, Warszawa, Sekr. Str. Ludowego.
Michałowicz Mieczysław, Warszawa, Profesor.
Piwowarska Janina, Warszawa, Sekr. Centr. Rady Zw. Zawodowych.
Pokora Wojciech, Warszawa, Prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego.
Schiller Leon, Warszawa, Reżyser.
Jaworska Helena, Warszawa, Posłanka, Wiceprzew. ZMP.
Wycech Czesław, Warszawa, Czł. Władz Nacz. PSL.
Woytowicz Bolesław, Warszawa, Pianista.
Pieńkowski Stefan, Warszawa, Profesor.
Kulczyński Stanisław, Wrocław, Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego.
Tureniec Mieczysław, Warszawa, Sekr. Gen. Zarządu Głównego TPPR.
Idzior Stanisław, Warszawa, Sekr. Gen. Str. Pracy.
Konar Teofil, Warszawa, Zarząd Gł. TPPR.
Stup Eugeniusz, Warszawa, Zarząd Gł. TPPR.
Janusz Stanisław, Warszawa, Działacz ludowy.
Ozga Michalski Józef, Warszawa, Działacz ludowy.
Biernawski Franciszek, Kraków, Profesor.
Piotrowski Stanisław, Warszawa, Wiceprzew. Związku Samopomocy Chłopskiej.
Grubecki Jan, Warszawa, Czł. Władz Nacz. Str. Ludowego.
Kotarbiński Tadeusz, Łódź, Profesor.
Świetlik Piotr, Rzeszów, b. działacz WICI.
Goetel Walery, Kraków, Rektor Akademii Górniczej.
Frankowski Eugeniusz, Poznań, Profesor Uniwersytetu Poznańskiego.
Wągrowski Mieczysław, Warszawa, Szef. Gl. Zarządu Pol. Wych. Wojska Polskiego.
Sztachelska Irena, Warszawa, Przew. Ligi Kobiet Zarząd Główny.
Grzybowski Konstanty, Kraków, Profesor.
Krassowska Eugenia, Warszawa, Wicemin. Oświaty.
Tarasiuk Benedykt, Warszawa, Działacz ludowy.
Parnas Józef, Lublin, Rektor Uniwersytetu Lubelskiego.
Nałkowska Zofia, Łódź, Literatka.
Dobrowolski Ryszard, Warszawa, — Poeta.
Tuwim Julian, Warszawa, Poeta.
Warchałowski Edward, Warszawa, Rektor Politechniki Warszawskiej.
Stasiak Ludomir, Warszawa, Działacz ZMP.
Chałasiński Józef, Łódź, Rektor Uniwersytetu Łódzkiego.
Hochberg Leo, Warszawa, Wiceprezes Oddz. Stoł. TPPR.
Dachow Mikołaj, Szczecin, Poseł Szczecina.
Dura Lucjusz, Warszawa, Wojewoda Warszawski.
Wenclik Wacław, Białystok, Przewodn. Woj. Oddz. TPPR przy WRN.
Gross Stanisław, Warszawa, Poseł, adwokat.
Dobrowolski Adam, Gdańsk, Woj. Oddz. TPPR.
Knapczyk Józef, Katowice, Prezes. Woj. Oddz. TPPR.
Horodecki Julian, Białystok, Wojewoda.
Andrzejewski Jerzy, Szczecin, Literat.
Dobromęski Mieczysław, Łódź, Prezes Sądu Apelacyjnego.
Nowacki Tadeusz, Łódź, Oddz. Terenowy TPPR.
Adamowicz Marian, Poznań, Wojewoda.
Migoń Włodzimierz, Szczecin, Wojewoda.
Dobrowolski Hieronim, Warszawa, Oddział TPPR.
Lao Henryk, Warszawa, Prezes Powiatowego Oddziału TPPR.
Widy-Wirski Feliks, Warszawa, Wicemin. Żeglugi.
Arka Bożek, Warszawa, Wicewojewoda Śląski.
Jędzyszko Mikołaj, Szczecin, Kurator Okręgu Szkolnego Szczecin.
Rerich Maria, Warszawa, Naucz. Wydz. Kultury i Sztuki.
Błoński Franciszek, Rzeszów, Redaktor z Rzeszowa.
Szczęsna Franciszka, Katowice, Chłopka z pow. niskiego.
Jakubicz Marian, Wrocław, Prof. Uniwersytetu Wrocławskiego.
Miazga Stanisław, Wrocław, Rolnik z Legnicy.
Jackiewicz Jerzy, Warszawa, Prok. Sądu Najwyższego.
Wiatr Zenon, Kielce, Adwokat z Kielc.
Jankowski Józef, Kielce, Chłop z pow. radomskiego.
Kubecki Ignacy, Bydgoszcz, Wojewoda Pomorski.
Leczykiewicz Stanisław, Bydgoszcz, Prezes TPPR.
Gruberowa Katarzyna, Wrocław, Sekretarz TPPR.
Rombalski Zygmunt, Katowice, Wicewojewoda z Katowic.
Petrus Franciszek, Rzeszów, Nacz. Wydz. Urz. Woj.
Fiedler Franciszek, Warszawa, Redaktor „Nowych Dróg".
Apryas Franciszek, Kraków, Górnik, Budowniczy Polski Ludowej.
Gościmińska Wanda, Łódź, Budowniczy Polski Ludowej.
Dunikowski Ksawery, Warszawa, Rzeźbiarz, Budowniczy Polski Ludowej.
Krajewski Michał, Warszawa, Budowniczy Polski Ludowej.
Mazur Stanisław, Poznań, Budowniczy Polski Ludowej, Rolnik.
Figur Magdalena, Gdańsk, Przodownica Pracy.
Hajduk Wincenty, Katowice, Przodownik Pracy.
Kuliński Michał, Katowice, Przodownik Pracy.
Sołdek Stanisław, Gdańsk, Przodownik Pracy.
Trepilakówna Maria, Łódź, Przodownica Pracy.
Sopkowa Franciszka, Rzeszów, Przodownica Pracy.
Majczak Piotr, Kielce, Przodownik Pracy.
Woźniak Wacław, Szczecin, Przewodn. Spółdz. Produkcyjnej.
Rudnicki Lucjan, Warszawa, Literat.

KOMISJA REWIZYJNA

Dybowski Stefan — Min. Kultury i Sztuki.
Dobrowolski Henryk — Prezydent m. Krakowa.
Trojanowski Stanisław — Sekretarz Generalny Kom. Słow.
Mandecki Stanisław — Dyr. Gimnazjum w Bielsku, woj. katowickie.
Sibera Tomasz — Dyr. Dep. Ministerstwa Skarbu.
Maniakówna Maria — Działaczka ludowa (PSL).
Reske Ludwik — Dyr. Dep. Min. Sprawiedliwości.
Pasoń Czesław — Przodownik Pracy f-ki Cegielski w Poznaniu.

SĄD KOLEŻEŃSKI

Dembowski Jan — Prof., Przewodn. Kom. Pol. Obrońców Pokoju.
Dworakowski Zygmunt — Wiceprzew. Stoł. Rady Narodowej, Prezes Oddz. Stoł. TPPR.
Banach Kazimierz — Sekretarz Generalny PSL.
Wendel Adam — Radca Prawny z Rady Państwa.
Eibisz Józef — b. Rektor Akademii Sztuk Pięknych — Kraków.
Metera Piotr — Lekarz, działacz T-wa z Radomia.
Szostakowski Leon — Sekr. Tow. z Bydgoszczy.
Czyż Daniel — Lekarz.

ZARZĄD

Świątkowski Henryk — Minister Sprawiedliwości.
Wolski Władysław — Minister Administracji Publicznej.
Grubecki Jan — Poseł.
Tureniec Mieczysław — Działacz robotniczy.
Piotrowski Stanisław — Działacz ludowy.
Chajn Leon — Wiceprezes NIK.
Wasilkowska Zofia — Działaczka Ligi Kobiet.
Świetlik Piotr — Działacz ludowy.
Andrzejewski Jerzy — Pisarz.
Piwowarska Janina — Działaczka Zw. Zaw.
Pokora Wojciech—Prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego.
Jaworska Helena — Działacz ZMP.
Krajewski Michał — Budowniczy Polski Ludowej.
Juszkiewicz Aleksander — Sekretarz Str. Ludowego.
Stup Eugeniusz — Działacz robotniczy.

„Przyjaźń" rozmawia



W imieniu ZHP przemówiła jedna z najmłodszych naszych harcerek Bogusia Gołąbka.
(Fot. „F. P." — Dąbrowiecki)

W IMIENIU przybyłej na salę delegacji harcerzy składa zebranym serdeczne życzenia 10-letnia harcerka Bogusia Gołąbka.

„My, dzieci polskie — stwierdza młoda harcerka — wiemy bardzo dobrze, że nasza Armia powstała i wyrzuciła Niemców z Polski tylko dzięki pomocy Armii Czerwonej i Towarzysza Stalina. Wiemy, że Związek Radziecki pierwszy pokazał jak to zrobić, żeby w fabrykach rządzili ci ludzie, którzy w nich pracują.

W ciągu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, my, harcerze urządziliśmy konkurs gazetek ściennych, które opisywały Związek Radziecki. W każdej drużynie zorganizowaliśmy konkurs piosenek radzieckich.

Chcielibyśmy, żeby wszystkie dzieci naszej organizacji umiały żyć i pracować dla Polski, tak, jak pionierzy, których widzieliśmy na filmach, pracują dla Związku Radzieckiego. Rozumiemy również, że tylko wtedy, gdy oba nasze narody będą razem z sobą współpracować, będzie nam coraz lepiej".

42 hektary w 10 dni

NIEWYSOKA i bardzo młoda. Siedzi skromnie z boku gdzieś wśród delegatów Gdańska i pilnie przysłuchuje się obradom. I to jest właśnie pierwsza i najlepsza traktorzystka w Polsce, odznaczona orderem Sztandaru Pracy II klasy...

Uścisk dłoni rozwiał wszelkie wątpliwości. Poczułem, że naprawdę ta dziewczęca rączka przyzwyczajona jest do ciężkiej kierownicy traktora. Poznałem Magdalenę Figur.

Chciałem się dowiedzieć, jak to było od samego początku. Młoda, bo dwudziestodwuletnia Magdalena uśmiechnęła się — widocznie ciekawi dziennikarze zadawali jej to pytanie już nie raz...

— Od małego już ciągnęło mnie do maszyny. Moim największym marzeniem było prowadzić kiedyś traktor. I doszłam do tego. W 1945 r. siadłam już samodzielnie za kierownicą. W rok później TOR wysłał mnie do pracy do majątku państwowego w Waplewie. I tam pracuję do dziś. Chociaż — zastanawia się chwilę — chociaż teraz to właściwie nie pracuję, a uczę się. Jestem na kursie brygadzistów.

— Jakie macie plany po zakończeniu kursu?

— Kurs skończy się w grudniu. Ja jeszcze jednak zostanę na pewien czas, bo chcę się jeszcze uczyć. Przecież na Mazurach myśmy nie mieli polskich szkół. A później, gdy zostanę kierownikiem brygady, to będę odpowiedzialna za stan i pracę 7 traktorów.

W maju nic nie było do roboty dla traktorzystów w majątku. Nie po myśli było to młodej traktorzystce. Dlatego też z ogromną radością powitała wyjazd na likwidację odłogów na Żuławach. I tu pokazała co umie: 42 hektary zarosłej wysoką trzciną i krzewami urodzajnej ziemi zaorała w ciągu 10 dni, wyrabiając 160 proc. normy. A przy tym, obserwując dokładnie pracę traktorów, badając uszkodzenia — wymyśliła niezwykle praktyczne i bardzo proste zarazem urządzenie — uszczelnienie, chroniące koła przed dostaniem się do osi piasku.

Wkrótce potem wszystkie traktory na Żuławach posiadały uszczelniacze jej pomysłu. A za oba te wyczyny najlepsza traktorzystka i zarazem wynalazczyni otrzymała na tegorocznych „dożynkach" zaszczytną nagrodę — order — z rąk Prezydenta Bieruta.

— Pracuję na naszych „Ursusach" — ciągnie dalej dzielna traktorzystka — Radzieckich traktorów jeszcze nie widziałam. Ale poznałam je całkowicie z książek. Te „Stalińce" na przykład — to muszą być wspaniałe maszyny!

Osobiście języka rosyjskiego nie znam. Na wykresach i rysunkach w radzieckich książkach, czy czasopismach fachowych poznam i zrozumiem każdą część — ale przeczytać nijak niestety nie mogę. Mam kolegów, którzy mi tłumaczą, teraz dyrektor kursu też mi pomaga. Poproszę go, to przetłumaczy mi podpisy w specjalnej takiej książce o traktorach — kupiłam ją właśnie w Warszawie, w czasie Zjazdu.

Ale sama też chciałabym umieć po rosyjsku. Jak skończę moją naukę — to wtedy chyba zapiszę się na kurs języka rosyjskiego! Z.

Mówi Muranów „B"

PRZYSZLI prosto z roboty. Jeszcze przed kilkunastoma minutami nadawali tempo pracy na Muranowie „B". Teraz przodownicy budowniczych nowej Warszawy, w powalanych wapnem i pyłem ceglanym ubraniach roboczych witają Zjazd. A witając — mówią o tym na czym polegają ich olbrzymie osiągnięcia na rusztowaniach Warszawy i przy budowie „szybkościowców".

— Dlatego budujemy tak szybko, że korzystamy z doświadczeń radzieckich. Doświadczenia te pozwoliły nam skrócić trzykrotnie czas budowy. Rezultaty osiągnięte przez nas, robotników budowlanych, są najlepszym dowodem wartości i znaczenia przyjaźni polsko - radzieckiej. Chcemy budować naszą przyszłość na trwałym fundamencie. Tym fundamentem jest właśnie przyjaźń ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, z ZSRR na czele!

Ob. Kasperski Leopold, majster działu mechanicznego na Muranowie schodzi z trybuny. Za nim ku wyjściu podąża cała delegacja. Śpieszą się. Przecież tam — na budowlach wre robota. Tam muszą być oni jak najprędzej.

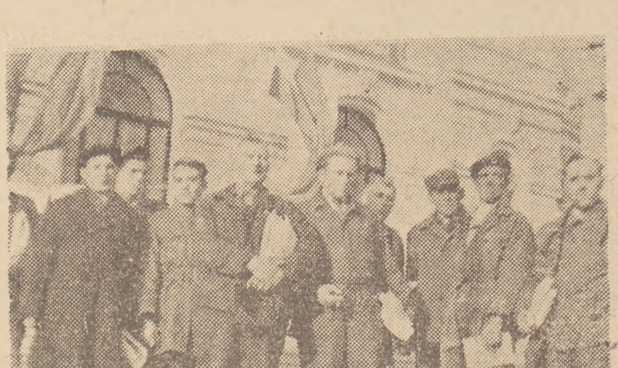
Autobus zajechał już pod podjazd Politechniki. Ale między szatnią i drzwiami wyjściowymi łapię jeszcze kilka słów rozmowy.

— Jakie stosujecie teraz na budowach systemy, wzorowane na systemach budownictwa radzieckiego?

Z otaczającej grupy padają odpowiedzi od razu z kilku stron:

— System trójkowy Krajewskiego!

— System taśmowy!



Autobus już czeka. Jeszcze chwilka na zdjęcie — i już delegacja budowniczych Warszawy wraca na rozległe tereny budowli stolicy.

— Próby zamrażania robimy. To zupełnie nowa rzecz. Jeżeli czegoś nie nawalą, jeżeli się uda, to roboty będą szły przez całą zimę.

— Musi się udać — co się ma nie udać! Byli tacy, co też mówili, że się socjalizm nie uda! — twardym głosem podchwytuje rozmowę młody Janusz Rutkowski.

— 12 lat przed wojną mieszkałem na Starówce — mówi ob. Rutkowski, dzisiejszy kierownik organizacyjny Zarządu Terenowego PPB BOR. — W powstaniu walczyłem na Starówce. Teraz też tam chyba zamieszkam niedługo.

— No, czas już jechać! — przerywa rozmowę ob. Kasperski. Budowniczowie śpieszą się do pracy.

Warto zaznaczyć — właśnie na Muranowie „B" — chlubie Warszawy i całej Polski zaczynają pracę dwie nowoczesne radzieckie maszyny tynkarskie. Z.

Przyjaźń wsi Kołchowina

ZARÓWNO ja, jak i cała nasza wieś Kołchowina, my wszyscy jesteśmy od dawna zwolennikami przyjaźni polsko - radzieckiej — mówi ob. Edward Skruciński, delegat z woj. lubelskiego. — Daliśmy tego dowody już w czasie okupacji, otaczając opieką zbiegłych z niewoli hitlerowskiej żołnierzy radzieckich. Niemcy spalili nam za to wieś. I wówczas właśnie żołnierze radzieccy — partyzanci, powiedzieli nam: „Przyjdzie niedługo dzień, że my odbudujemy wieś razem z wami, wspólnymi siłami".

— Dzisiaj my — synowie fornali dworskich, mamy ziemię, mamy odbudowaną wieś. Przeprowadzona została elektryfikacja — w domach mamy radio. Mamy Ośrodek maszynowy, z którego korzystają mało i średniorolni. Stało się tak, jak mówił w 1944 r. Marszałek Rokossowski, gdy zatrzymał się ze swym sztabem w naszej wsi. Marszałek powiedział wtedy, że rolnictwo nasze będzie zmechanizowane, że przyjdą traktory, że będzie radio. I słowa te każdy u nas we wsi pamięta.

— Pytacie o nasze braki i życzenia? Otóż chcielibyśmy, żeby do naszej wsi dopływało więcej niż dotychczas filmów, książek i gazet informujących o Związku Radzieckim. Chcielibyśmy, żeby ktoś od nas mógł pojechać z wycieczką do Związku Radzieckiego. Chcielibyśmy zobaczyć jak pracują kołchoźnicy radzieccy i żebyśmy później i my tak mogli pracować. A przez to wszystko jeszcze bardziej zacieśniać naszą przyjaźń, tą która powstała i utrwaliła się na zawsze w latach okupacji i we wspólnie przelanej krwi w partyzantce. Z

Nie słowem, ale czynem

ZABIERALIŚCIE Obywatelu głos w dyskusji, zarówno jako robotnik jak i chłop. Jak to — czy jesteście jednym i drugim?

Nie zaskoczyliśmy tym pytaniem ob. Stanisława Mazura, delegata na Zjazd z województwa poznańskiego. Uśmiechnął się tylko...

— No tak, jestem robotnikiem i chłopem. Szmat czasu pracowałem w kopalni soli w Wapnie, a później, jeszcze przed wojną dostałem w Podolinie w pow. Wągrowiec kawałek ziemi z parcelacji.

— Pytacie, jak to było z tymi burakami? Muszę powiedzieć, że plantację mam tylko na części ziemi. Chodziłem z żoną koło niej i w 48 r. zebraliśmy 568,33 cetnarów z hektara.

Za ten właśnie, najlepszy w całej Polsce wynik ob. Mazur otrzymał zaszczytny tytuł Budowniczego Polski Ludowej.

Rozmowa toczy się dalej.

— Mam znajomych dawnych sztygarów — umieją oni po rosyjsku i dzielą się z nami wiadomościami z różnych pism radzieckich, które otrzymujemy. A o Marii Łysence czytałem i w polskiej prasie. Chciałbym ją zobaczyć, chciałbym do niej pojechać, zobaczyć w jaki sposób doszła ona do tak świetnych zbiorów buraków cukrowych.

— Co do Towarzystwa... — ob. Mazur wyciąga z portfelu legitymację. Z dumą wskazuje numer: 12. — Jak widzicie, jestem jednym z najstarszych na naszym terenie członków. Należę do Koła przy kopalni w Wapnie. Blisko — i wiecie bliskie sercu... Przecież 25 lat tam pracowałem. W 46-tym r. dyplom i medal stamtąd dostałem.

Cała kopalnia docenia i rozumie wielkie znaczenie przyjaźni polsko - radzieckiej. Cała też załoga — przeszło 600 osób — należy do TPPR. Przyjechała do Wapna niedawno nauczycielka — teraz prowadzi kurs języka rosyjskiego. Uczy się już przeszło 40-tu robotników i urzędników...

— Wiecie, ja przemawiać nie umiem. Gdy wyjeżdżałem jako delegat na Zjazd Towarzystwa, prosili mnie na kopalni, żebym w ich imieniu — w imieniu całej załogi Wapna pozdrowił Zjazd. A tu, w przemówieniu jakoś to nie wyszło...

Tak, bo naprawdę ob. Mazur nie dobierał szumnych słów. Powiedział on po prostu i mocno:

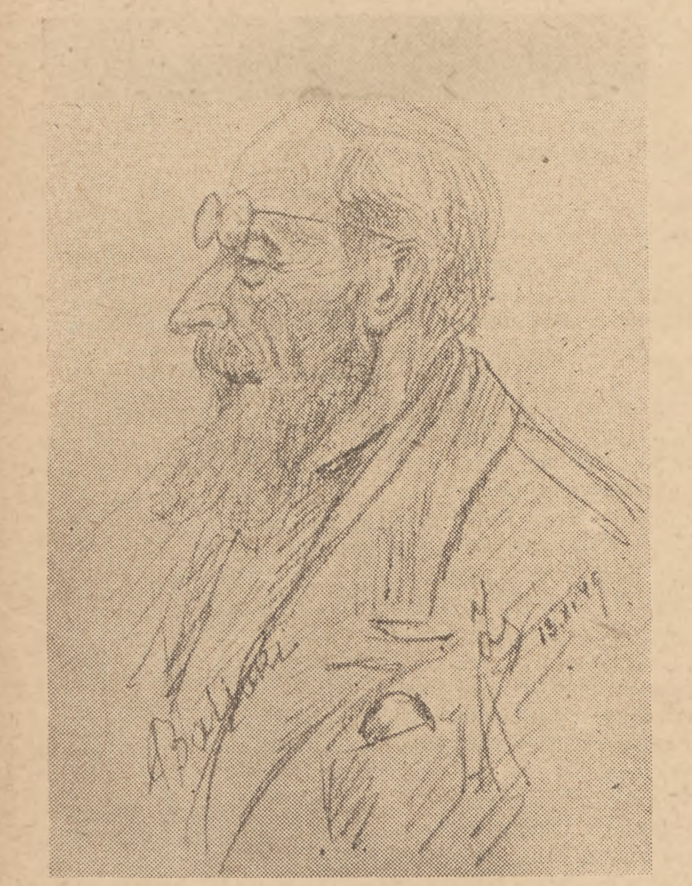
z przyjaciółmi

„Nie słowem, ale czynem należy udowodnić przyjaźń polsko - radziecką. W imieniu wszystkich chłopów polskich przyrzekam, że na naszych plantacjach buraczanych nie ustaniemy w pracy, póki nie osiągniemy takich wyników, jakie miała Maria Łysenko w Związku Radzieckim!

Praca Marii Łysenko od dawna już jest przykładem dla kołchoźników radzieckich. Teraz jest ona przykładem dla najszerszych mas chłopów polskich. Z.

rzecz jasna zebrania i odczyty, ale przecież jeszcze nie na tym — słusznie stwierdza ob. Balicki — kończy się nasza działalność.

— Zjazd — stwierdzają zgodnie obaj delegaci — zrobił na nas duże wrażenie. Dowiedzieliśmy się tutaj niemało. Doświadczenie zjazdowe wpłynie niewątpliwie na podniesienie poziomu naszej pracy, tak bardzo doniosłej dla państwa, dla mas pracujących i dla całego światowego obozu demokracji i pokoju. L.



Delegat Koła TPP-R gromady Pniewie, powiat Rodków, wojew. śląskie, małorolny chłop ob. Balicki Stefan, ur. w 1885 r. (repartiant z Polesia)

Zjazd zrobił na nas duże wrażenie

POWIAT grodkowski w woj. śląskim przysłał na Zjazd dwóch delegatów, przedstawicieli dwóch pokoleń — sędziwego Stefana Balickiego i młodego Michała Damasiewicza.

Stefana Balickiego, któremu długa i siwiejącą broda dodaje nie tylko lat, ale i powagi, sala powitała gromkimi oklaskami.

Z przedstawicielami Towarzystwa Przyjaźni z powiatu grodkowskiego spotykamy się podczas przerwy.

Ob. Balicki mieszka we wsi Pniewie. Niewielka to osada skoro liczy wszystkiego 36 numerów, ale za to, jak wynika ze słów jej przedstawiciela — żywa i przedsiębiorcza. Wieś z ambicjami. Wieś, która pragnie dotrzymać kroku wielkim przeobrażeniom dokonywającym się w całym kraju.

— W listopadzie br. — opowiada obywatel Balicki — celem uczczenia Zjednoczenia Stronnictw Ludowych, Pniewie otrzyma wielką świetlicę, budowaną z inicjatywy i siłami jej mieszkańców, oraz przy poparciu materialnym władz powiatowych.

Pniewianie przodują również — stwierdza z widocznym zadowoleniem nasz rozmówca — w spłacaniu podatku gruntowego. Z tego tytułu wieś otrzymała nawet premie w wysokości 170.000 zł. Pieniądze te obrócimy na radiofonizację naszej wsi.

W tym celu — wtrąca ob. Damasiewicz — zawiązał się już specjalny komitet.

— I tak wkrótce w każdym domu naszej niewielkiej osady — kończy ob. Balicki — będzie głośnik, a prócz tego, już przyłączeni zostaliśmy zarówno do sieci telefonicznej, jak i elektrycznej.

Pytamy z kolei o działalność Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

— Dotychczas nie mieliśmy świetlicy — pada odpowiedź — i dlatego Koło nasze, choć stosunkowo liczne (na 36 gospodarstw mamy 30 członków) uczciwie powiedziawszy nie wykorzystało, i nie mogło wykorzystać wszystkich środków dla rzetelnego zaktywizowania organizacji. Odbywały się

Ks. pułk. Saturnin Żebrowski

KSIĄDZ Saturnin Żebrowski jest członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej od 1945 roku. Jest przy tym członkiem Towarzystwa nie tylko z racji posiadania legitymacji organizacyjnej, ale przede wszystkim ze względu na żywą działalność, która wyrobiła mu opinię oddanego aktywisty.

Od kilku lat ksiądz pułkownik Żebrowski kieruje wydziałem kulturalno-oświatowym Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa w Poznaniu.

Na pytanie dotyczące rozwoju Towarzystwa w województwie, stanu organizacyjnego, działalności oddziałów powiatowych, odpowiada z miejsca i bez trudności, ujawniając tym samym wysoki stopień zainteresowania działalnością Towarzystwa, troskę o jego dalszy, pomyślny rozwój — swoją postawę wobec Polski Ludowej, postawę, która mierzona być może stosunkiem do ZSRR.

Ksiądz Żebrowski jest zadowolony z wyników osiągniętych w „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej".

Zorganizowane przez wydział kulturalno-oświatowy Zarządu Wojewódzkiego wykłady i odczyty dla studentów Uniwersytetu Poznańskiego i miejscowej inteligencji, postawione na należytym poziomie cieszą się powodzeniem i przyciągają coraz więcej słuchaczy, pragnących dowiedzieć się prawdy o ZSRR.

Wydział kierowany przez księdza kapelana uzyskał również dobre wyniki w rozpowszechnianiu prasy radzieckiej, przy czym (co jest szczególnie ważne) wydział ten rozwinął wzmożoną akcję propagandowo-organizacyjną na wsi.

Wzrost ilości członków Towarzystwa — zdaniem naszego rozmówcy — również odbywa się pomyślnie. W ciągu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" organizacja poznańska zdobyła dalszych 120.000 członków, przeprowadziła we wszystkich zakładach pracy, instytucjach i szkołach zebrania i koncerty.

Na uroczystym obchodzie w Poznańskich Zakładach Siły i Światła, które jak to już podawaliśmy, przesłały Zjazdowi piękny dar, przemawiał w imieniu Towarzystwa ksiądz Żebrowski.

— Uważam tę uroczystość — mówi ksiądz Żebrowski — za niezwykle udaną. Zamanifestowała ona zrozumienie poznańskiej klasy robotniczej dla twórczej przyjaźni, łączącej nasze dwa narody.

— W ogóle trzeba stwierdzić — mówi dalej ksiądz Żebrowski — że organizacja poznańska poczyniła poważne postępy, zdobywając dla celów i zadań Towarzystwa masy pracujące całego województwa.

Zarówno ksiądz Żebrowski, jak i ob. ob. Adamowicz i Kasperski — działacze Towarzystwa na terenie poznańskim, są zdania, że III Zjazd dokonał dalszego kroku naprzód, zarówno w sensie organizacyjnym, jak i ideologicznym. Pokazał, że idea szczerej przyjaźni z ZSRR, która zawsze tkwiła w polskich masach ludowych, dziś stała się wykładnikiem dążeń i działań wszystkich szczerych patriotów Polski Ludowej. L.



W tej chwili toczą się obrady. Ale w czasie przerw delegaci szczelnie zapełniają korytarz I piętra, oglądając niewielką, ale dobrze urządzoną wystawę ku czci XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej.



Delegat Koła TPP-R kopalni „Szombierki" rębacz, przodownik pracy ob. Sikora Roman.

Melduje i pozdrawia „Żyrardów"

PRZED wejściem na salę obrad zebrała się spora grupa. Wszyscy w jednakowych granatowych ubraniach roboczych. To przyjechała z Żyrardowa delegacja, przywożąc Zjazdowi pozdrowienia od załogi „PZPWł. Nr 1".

Wpadam w wir krzyżujących się rozmów. I dowiaduję się o wszystkim.

— Tkalnia, szwalnia i pończoszarnia mają najlepsze brygady młodzieżowe.

— Ale szwalnia wyrabia 136% normy!

— U nas padł rekord Polski!

— A słyszeliście o naszym nowym systemie współzawodnictwa?

— Tak — zainstalowane są zegary z dokładną podziałką na wszystkie czynności...

— Od razu z nich wszystko widać.

— A jak się rozwija TPPR?

— U nas każdy jest członkiem Towarzystwa!

— Był u Was balet?

— Teraz gruziński — a latem — balet Państwowego Teatru Akademickiego.

— Co się najwięcej podobało?

— Teraz to chyba te tańce z szablami...

— A przedtem — „Jezioro łabędzie!"

— Już! Spokój! Zaraz wchodzimy na salę.

Delegację Żyrardowa witają huczne oklaski. Na trybunie staje przewodniczący pow. Zarządu ZMP — Zenon Sodoś. Pozdrawia Zjazd w imieniu wszystkich robotników, a potem melduje, że rzucone w dniu 13 listopada przez robotników „Ursusa" hasło: „Każdy robotnik w TPPR!" zostało podjęte przez Zakłady w Żyrardowie, robotnicy zaś tych Zakładów wzywają do zrealizowania go we wszystkich fabrykach całego kraju.

— Zapewniamy Was — stwierdza młody mówca — że będziemy w dalszym ciągu pracowali nad pogłębieniem znajomości życia narodów ZSRR, a w naszej codziennej pracy będziemy brać przykład z bohaterskich włókniarzy Związku Radzieckiego!

I o tej też właśnie wytrwałej, codziennej pracy mówiła ob. Wyżnieńska, przodownica pracy odznaczona orderem Sztandaru Pracy:

— Rozpoczęłam pracę w Zakładach Żyrardowskich w 1945 r., zaraz po wyzwoleniu przez Armię Radziecką. Widziałam, jak wielkiej pomocy we wszystkich dziedzinach udzielał nam Związek Radziecki. Słyszałam o bohaterskich kobietach radzieckich, które tak w czasie wojny, jak i obecnie pracują nad budową dobrobytu dla mas pracujących. Dzięki tym bohaterskim przykładom kobiet ZSRR, wzorując się na ich doświadczeniach i my również w naszym Żyrardowie zwiększamy naszą produkcję. Już obecnie wykonujemy na oddziale szwalni — 24 koszule dziennie, czyli jedną koszulę w ciągu 18 minut!

Nie jest to nasz ostatni czyn i nie tylko my szwaczki, ale tkaczki, prządki i wszystkie kobiety Zakładów Żyrardowskich, przyrzekamy wzmóc swą pracę, aby przyspieszyć nasz marsz do całkowitego zwycięstwa socjalizmu w Polsce!

HISTORIA ZSRR

Leninowska rezolucja o konieczności zbrojnego powstania stała się programem działań dla wszystkich bolszewików.

Komitet Centralny rozesłał pełnomocników Partii do Zagłębia Donieckiego, na Ural, na Kaukaz, i do Helsinek, do Kronsztadtu i na poszczególne odcinki frontu, gdzie mieli zająć się organizacją powstania.

Niektóre dzielnice kraju, zgodnie z planem, powinny były dopomóc Piotrogrodowi przez przysłanie oddziałów wojskowych, inne zaś przez szybkie dostarczenie chleba.

Organizacje partyjne rozpoczęły aktywne przygotowania do wystąpienia.

16 (29) października kwestia powstania omówiona została na rozszerzonym posiedzeniu Komitetu Centralnego, w którym uczestniczyli przedstawiciele piotrogrodzkich bolszewików, oraz delegaci moskiewskiej i innych organizacji partyjnych.

Rezolucja Lenina została zatwierdzona po raz drugi. Nie bacząc na to Kamieniew i Zinowiew znów wystąpili ze sprzeciwem, domagając się odroczenia terminu powstania chociażby o pięć dni. Zwłoka ta potrzebna była zdrajcom, by uprzedzić na czas burżuazję, by pomóc jej w zmobilizowaniu kontrrewolucyjnych sił.

W obronie planu Lenina wystąpił Stalin.

„Jak długo jeszcze mamy czekać?" — pytał on. „Wniosek Kamieniewa i Zinowiewa daje kontrrewolucji obiektywną możliwość zorganizowania się. W ten sposób bez końca będziemy się cofać i przegramy całą rewolucję".

Na wniosek Lenina dla kierowania powstaniem wybrany został partyjny ośrodek, na czele którego stanął Stalin. Sztab ten stał się motorem działań Wojskowo-Rewolucyjnego Komitetu, powołanego przy Radzie piotrogrodzkiej i w istocie rzeczy kierował całą akcją powstańczą.

LENIN I STALIN NA CZELE POWSTANIA

Lenin i Stalin mobilizowali masy ludowe i wzywali je do powstania w imię uratowania Rosji od katastrofy, którą przygotowywali dla niej wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie; w imię pełnej niezależności Rosji od zagranicznej, imperialistycznej burżuazji; w imię rozkwitu i rozwoju wszystkich narodów zamieszkujących olbrzymi kraj.

Lenin i Stalin wyjaśniali, że zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej odrodzi zacofaną Rosję i poderwie najszersze masy pracujące do nowych czynów, do nowego i szczęśliwego życia.

Nadeszły najbardziej naprężone dni przygotowań. W tym decydującym momencie odstępcy — Kamieniew i Zinowiew — dokonali niesłychanej zdrady. Zamieścili oni w mieńszewickiej gazecie „Nowe życie" oświadczenie o istniejącej różnicy między nimi a partią w sprawie powstania i tym samym wydali wrogom tajną decyzję bolszewików o rewolucji. Jednocześnie z podobnym oświadczeniem wystąpił Trocki. Lenin napiętnował tę zdradę, jako największą podłość.

Zdrada Kamieniewa, Zinowiewa i Trockiego, ujawnienie decyzji o powstaniu, była ciężkim ciosem. Burżuazja natychmiast rozpoczęła gorączkowe przygotowania do stawienia oporu. Stolica została podzielona na odcinki wojskowe. Na ulicach pokazały się wzmocnione patrole i warty. W niektórych dzielnicach umieszczono oddziały wojskowe. Przed Pałacem Zimowym ustawiono ciężkie karabiny maszynowe. Wezwano wojska z frontu.

Ale zatrzymać i zahamować przygotowań do ludowego powstania wróg nie był w stanie. Bolszewicy nadal przygotowywali masy do powstania. W fabrykach i przedsiębiorstwach wzmocniono czerwone oddziały robotnicze. Nawiązano ściślejszy kontakt z rewolucyjnymi oddziałami wojskowymi.

24 października rano Kiereński rozpoczął działania skierowane przeciwko siłom Rewolucji. Rozkazał on zamknąć centralny organ Partii — gazetę „Robotnicza droga" i bolszewicką gazetę wojskową „Żołnierz". Oddział junkrów napadł na drukarnię niszcząc i łamiąc wszystkie urządzenia i maszyny.

(D. c. n.)

W piętnastą rocznicę śmierci
Sergieja Kirowa



1 GRUDNIA 1934 roku z rąk trockistowsko - zinowiewowskich zdrajców zginął jeden z najwybitniejszych działaczy WKP(b), jeden z najbardziej oddanych budowniczych państwa radzieckiego — Sergiej Kirow.

Komitet Centralny WKP(b) tak napisał po śmierci Kirowa:

„Z ręki wroga zginął człowiek, który całe swoje wspaniałe życie oddał sprawie klasy robotniczej, sprawie komunizmu, sprawie wyzwolenia ludzkości..."

Sergiej Kirow wychowywał się w domu sierot, gdzie skąpość w jedzeniu i ubraniu wynagradzano nieustanną modlitwą i biciem.

W roku 1904 Kirow kończy szkołę techniczną i jednocześnie formują się ostatecznie jego poglądy. Organizuje proletariat Tomska, działa w Irkucku, mobilizuje do walki Kaukaz.

W historycznych dniach października 1917 roku jest w Piotrogrodzie, gdzie przebywa jako delegat robotników Władykaukazu na Wszechrosyjski Zjazd.

W czasie wojny domowej Kirow walczy o Astrachań i Baku na Kaukazie. Wielkie są jego zasługi przy umacnianiu władzy radzieckiej w Azerbajdżanie.

W 1930 roku Kirow zostaje członkiem Biura Politycznego i Sekretarzem KC WKP(b).

Rok 1934 — to rok wytężonej pracy w życiu Kirowa. Zajmował on wówczas stanowisko sekretarza Komitetu Centralnego WKP(b) i sekretarza leningradzkiego Komitetu Partii. Pracując nad gospodarczym rozwojem północnych okręgów ZSRR, musiał on toczyć zaciętą walkę z trockistowsko - zinowiewowskimi zdrajcami, którzy czując swą nieuchronną klęskę, rozpoczęli kontrrewolucyjną kampanię.

W tym czasie zinowiewowcy i ich poplecznicy z grupy opozycyjnej zeszli do roli pozostających pod rozkazami zagranicznych mocodawców szpiegów, dywersantów i morderców. Ich plan obalenia władzy radzieckiej przewidywał między innymi wymordowanie członków rządu radzieckiego i Biura Politycznego KC WKP(b).

Realizację swego zbrodniczego planu rozpoczęli oni od Sergieja Kirowa, konsekwentnego leninowca i rewolucyjnego marksisty, oddanego do końca sprawie ludu pracującego. Śmierć Kirowa była ciężkim ciosem dla narodów ZSRR.

Zawiodły jednak rachuby oprawców i ich imperialistycznych mocodawców.

Strzały leningradzkie zamiast oczekiwanego niepokoju i rozprzężenia zmobilizowały kraj, skonsolidowały masy pracujące wokół KC Partii Bolszewickiej i Józefa Stalina. W odpowiedzi na nie lud pracujący pod przewodem Partii oczyścił kraj od zdrajców i obcych agentów, wzmocnił swą rewolucyjną czujność — torując drogę do budowy Socjalizmu w ZSRR.

W 15-tą rocznicę śmierci Sergieja Kirowa masy pracujące ZSRR i całego świata czczą pamięć jednego z czołowych bojowników Rewolucji Październikowej, który swym życiem i walką konsekwentnie służył sprawie klasy robotniczej, sprawie wyzwolenia ludzkości.

Włodzimierz Słobodnik

Pod jednym płaszczem
(Puszkin i Mickiewicz)

(Wiersz nagrodzony IV nagrodą na konkursie poetyckim Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Pod jednym płaszczem stali dwaj młodzieńcy,
Pod szorstkim niebem, nad spienioną Newą,
Wsłuchani w krzyk wolności ujawnionej,
Oddani młodym i wysokim gniewom.

Nad nimi, jak muzyka skamieniała,
Wielkiego Piotra tętnił koń spiżowy,
Pegaz imperium stojącego dęba —
Wiatr i podkowy, ciemność i podkowy!

Jeden był wieszczem ruskiego narodu,
Drugi poeta kraju łez i dymów,
Co jak Hellada już tylko pieśniami
Walczył z żelazem północnego Rzymu.

Ten jęk — to konający w kazamatach,
Ten psalm — to Sybir kajdanami śpiewa,
Ten krzyk — to bunt wolności pokonanej
I gniewna śmierć bladego Bestużewa.

I tu, gdzie bęben głucho takt wybijał
Gnanym pałkami i knutem sołdatom,
Oni nad szykiem gladiatorów carskich
Ujrzeli wolność groźną i skrzydlatą!

W nadnewski martwy i jałowy granit
Dwaj wielcy siewcy poezji rzucili
Ziarna wolności — i oto z granitu
Wyrasta wolność ludów od tej chwili.

A mocny uścisk dłoni dwóch poetów,
Oddanych młodym i wysokim gniewom
Po dziś dzień łączy Wisłę wyzwoloną
Z wolną od carów Newą.



Pomoc i przykład ZSRR

INSTYTUT WROCŁAWSKI KORZYSTA ZE WSPANIAŁYCH OSIĄGNIĘĆ PRZODUJĄCEJ NAUKI RADZIECKIEJ

Przy Instytucie istnieje bogata biblioteka, zaopatrzona w dzieła radzieckich biologów. Umożliwiają one naszym studentom i pracownikom naukowym poznanie postępowych kierunków genetyki (nauki o dziedziczności) Miczurina i Łysenki.

Korzystając z doświadczeń radzieckich, Instytut wprowadził konwersatoria naukowe, na których profesorowie wszystkich siedmiu katedr dyskutują nad zagadnieniami z dziedziny genetyki.

Instytuty Związku Radzieckiego są wzorem dla Wrocławskiego Instytutu

W trosce o podniesienie wyników nauczania wprowadzono system nauki kolektywnej studentów. Uczą się oni grupami, a przed egzaminami asystenci prowadzą indywidualne konsulatacje ze studentami.

W ZAKŁADACH METALURGICZNYCH

Inżynierowie Wrocławskich Zakładów Metalurgicznych ob. ob. Wacław Polański i Zdzisław Piotrowski interesują się radziecką literaturą techniczną. Nic dziwnego. Opierając się na wskazówkach zawartych w książkach prof. Fantałowa: „Projektowanie odlewni", Aksentowa — „Odlewnictwo" i „Technologia formy i rdzenia", usprawnili w poważnym stopniu dotychczasowe metody pracy w odlewni.

Przy stosowaniu odlewów stopów brązu trafiały się liczne braki. Inżynierowie nasi zastosowali układ wlewowy stosowany w radzieckich odlewniach. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Stopy okazały się lepsze, braki znacznie się zmniejszyły.

— Jak widać — powiadają nasi inżynierowie — należy korzystać praktycznie z wskazówek zawartych w radzieckiej literaturze technicznej. Radzieccy uczeni potrafią tak ująć i opracować zagadnienia, podać wskazówki, że można je zastosować w każdym warsztacie.

W PAŃSTWOWEJ FABRYCE WODOMIERZY WE WROCŁAWIU PRACUJE KALKULATOR Ob. POLONIUSZ SARMATOWSKI

który wykorzystał swą pracę i naukę zdobytą w ciągu 10 lat pobytu w Związku Radzieckim. Opracował 4 wzory norm technicznych, zbiory wzorów i tablic kalkulacji warsztatowej dla Fabrki Wodomierzy. Prace te przyczynią się do stabilizacji sposobów ustalenia techniczcznicznych norm czasu nie tylko we wrocławskiej fabryce, ale we wszystkich zakładach przemysłu metalowego w Polsce.

Ob. Sarmatowski zapoznał się z teorią i praktyką planowania w szkołach i fabrykach radzieckich.

Wykorzystując bogate doświadczenie radzieckie, Fabryka Wodomierzy zmieniła system kontroli technicznej. Dawniej robotnik przychodził do kontrolera i przedstawiał mu do kontrolowania wykonane przez siebie prace. Obecnie kontroler dokonuje przeglądu robót w warsztacie, na miejscu pracy.

Uczniowie Iwana Pawłowa w Polsce

CAŁA Polska, a przede wszystkim polscy naukowcy, niezwykle uroczyście czczą pamięć wielkiego fizjologa rosyjskiego — Iwana Pawłowa. Obecnie, na terenie całego kraju trwa „Tydzień Pawłowa". W związku z tym, na zaproszenie Ministerstwa Oświaty przybyła 7 listopada do Warszawy delegacja Akademii Nauk ZSRR w osobach znakomitych biologów radzieckich: Lwa N. Fiedorowa, prof. dr Dymitra A. Biriukowa i sekretarza delegacji Aleksandra Wichranowa.

Profesor L. Fiedorow, członek rzeczywisty Akademii Nauk Lekarskich ZSRR i przewodniczący Rady Naukowej Ministerstwa Zdrowia ZSRR, był od roku 1923 współpracownikiem Iwana Pawłowa w leningradzkim Instytucie Medycyny Doświadczalnej, pełniąc przez szereg lat funkcję dyrektora tego Instytutu. Akademik Fiedorow był również organizatorem i pierwszym dyrektorem Wszechzwiązkowego Instytutu Medycyny Doświadczalnej im. Gorkiego. Prof. Fiedorow prowadzi obecnie laboratorium dla badania wyższych czynności psychicznych człowieka w Instytucie Neurochirurgii im. Burdenki. Profesor Fiedorow znany jest w świecie naukowym z licznych prac z zakresu fizjologii wyższych czynności nerwowych.

Profesor Dymitr Biriukow jest uczniem Iwana Pawłowa i akademika Różańskiego. Ogłosił on szereg prac z zakresu fizjologii porównawczej i fizjologii wyższych czynności nerwowych. Prof. Biriukow jest obecnie kierownikiem katedry fizjologii Instytutu Lekarskiego im. Stalina w Moskwie.



Wizyta radzieckich uczonych fizjologów w Polsce przyczyniła się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między przedstawicielami nauki Polski i ZSRR. Na zdjęciu od lewej prof. Dymitr Biriukow, prof. Lew Fiedorow i prez. Polskiej Akademii Umiejętności prof. Nitsch.

Wybitni uczeni radzieccy wezmą udział w specjalnym uroczystym zebraniu naukowym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Korzystając z pobytu w Polsce, uczeni odbywają szereg spotkań z uczonymi polskimi oraz zwiedzają ośrodki naukowe Warszawy, Łodzi i Krakowa. 9 bm. goście radzieccy wygłosili w sali senatu Uniwersytetu Warszawskiego wykład dla profesorów i pracowników naukowych Wydziału Lekarskiego i Matematyczno - Przyrodniczego.

10 listopada w sali konferencyjnej Wydziału Nauki KC PZPR radzieccy uczeni spotkali się z polskimi przyrodnikami-marksistami.

WYBITNI fizjologowie radzieccy udali się następnego dnia do Łodzi, gdzie zwiedzili kliniki uniwersyteckie, placówki lecznicze Ubezpieczalni Społecznej oraz Państwowy Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego.

W auli Uniwersytetu Łódzkiego, wypełnionej do ostatniego miejsca przez przedstawicieli łódzkiego świata nauki i młodzież akademicką, odbyły się dwa wykłady gości radzieckich. Prof. Fiedorow poświęcił swój wykład zastosowaniu teorii Iwana Pawłowa w leczeniu klinicznym, prof. Biriukow zaś omówił rozwój teorii Pawłowa w Związku Radzieckim.

Ostatnim miastem Polski, które gościło uczonych radzieckich — był Kraków, gdzie znani fizjolodzy wzięli udział w uroczystym posiedzeniu naukowym w Polskiej Akademii Umiejętności.

Prof. Fiedorow i prof. Biriukow opuścili Polskę 16 bm. Razem z nimi powrócili do Moskwy delegaci „WOKS-u".

Wieś wyraża swe uczucia Marszałkowi Rokossowskiemu

PRACOWNICY Państwowej Administracji Rolnej, przebywający na kursie Agronomów Powiatowych w Instytucie Szkoleniowym Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rol. w Janowie (pow. Mińsk Maz.) zorganizowali w dniu 13.11. br. akademię z okazji powrotu do Ojczyzny Marszałka Konstantego Rokossowskiego i objęcia przez niego stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Uroczystość, przewidziana dla zamkniętego koła słuchaczy, Rady Pedagogicznej i pracowników Instytutu, zgromadziła znaczną ilość osób, dzięki wzięciu w niej udziału ludności gromady Janów.

Na program akademii złożył się referat o życiu Marszałka i jego doniosłej roli, którą odegrał w ostatniej wojnie.

Niemilknącymi oklaskami została przyjęta przez obecnych wysłana do Marszałka Rokossowskiego w formie telegramu rezolucja następującej treści:

„My pracownicy Państwowej Administracji Rolnej, zebrani na kursie Agronomów Powiatowych w Instytucie Szkoleniowym Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych w Janowie, Rada Pedagogiczna, pracownicy Instytutu i mieszkańcy gromady Janów, przesyłamy Ci Drogi Marszałku serdeczne życzenia z okazji Twego powrotu do Ojczyzny i objęcia stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Pewni pokoju i naszych granic, wysiłek swój poświęcimy socjalizacji wsi, dla dobra postępu i świata pracy".

Punktem kulminacyjnym tej uroczystości, było wystąpienie miejscowego sołtysa ob. Fiatkowskiego, który w imieniu całej gromady Janów, poprosił o włączenie jej mieszkańców do tej rezolucji.

Jest to najlepszym dowodem popularności, jaką Marszałek Konstanty Rokossowski cieszy się wśród swoich rodaków — chłopów.

Szołtysik Jerzy

Dni Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej

Staraniem Tow. Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej odbyły się w Czechosłowacji w dniach od 30 października do 8 listopada br. „Dni Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej", w czasie których odbyły się we wszystkich miastach i osiedlach Republiki manifestacje młodzieżowe, zebrania, akademie, wieczory dyskusyjne itd. W Pradze, Bratysławie i w innych miastach oraz na przełęczach górskich, nad brzegami rzek, wszędzie, gdzie znajdują się groby żołnierzy radzieckich, złożone wieńce. Uruchomiono szereg wystaw i ponad 30 nowych kursów języka rosyjskiego.

W celu uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej społeczeństwo czechosłowackie zorganizowało wielką masową sztafetę sportową: „Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim". Sztafeta ruszyła ze startu dnia 28 października i przebiegła przez 19 miast poszczególnych okręgów kraju, by 6 listopada w przeddzień rocznicy wręczyć na granicy czechosłowacko-radzieckiej życzenia narodów Czechosłowacji dla narodów ZSRR. Sztafeta była zorganizowana pod hasłem: „Bez 7 listopada 1917 nie byłoby 28 października 1918 roku".

(Ir.)

Geografia ZSRR 3)

Morza i oceany

OCEAN Spokojny omywa wschodnie brzegi Związku Radzieckiego trzema morzami: Beringa, Ochockim i Japońskim.

Największe z mórz okalających Związek Radziecki — Morze Beringa (2270 tys. km² powierzchni), o średniej głębokości 1440 m, oddzielone jest od Oceanu Spokojnego łańcuchem Wysp Aleuckich (należących do USA) i radzieckimi wyspami Komandory. Z Oceanem Lodowatym łączy je wąska (szerokość 85 km) Cieśnina Beringa.

Północna część Morza Beringa zamarza zimą na kilka miesięcy. Port Pietropawłowsk na Kamczatce jest niedostępny dla okrętów w ciągu 130 dni. Morze Beringa ma duże znaczenie gospodarcze — żyją tu wieloryby, morsy, lwy morskie, a na Kamczatce foki i morskie wydry.

Morze Ochockie, o powierzchni ponad 1,5 miliona km² i średniej głębokości 840 m, oddzielone jest od Oceanu Spokojnego łańcuchem Wysp Kurylskich, a od Morza Japońskiego wyspą Hokkaido (Japonia) i Sachalinem (ZSRR).

Północna część morza zamarza zimą prawie zupełnie. Wolną od lodów pozostaje środkowa część, oraz część przybrzeżna południa Kamczatki, gdzie morze nigdy nie zamarza.

Najdalej wysuniętym na południe morzem Oceanu Spokojnego jest Morze Japońskie, o powierzchni prawie 2 milionów km², i średniej głębokości 1360 m. Charakterystyczna jest ostra różnica między temperaturą wschodniej i zachodniej części morza. Gdy zimą w zachodniej części jest — 2°, w części wschodniej utrzymuje się 10° powyżej zera. Morze Japońskie w północno-zachodniej swej części pokrywa się zimą lodem, który przy Władywostoku utrzymuje się około 3½ miesięcy. Regularną żeglugę umożliwiają lodołamacze. Wiosną i jesienią częste są tu silne wiatry sztormowe — tajfuny; latem — gęste mgły.

Morze Japońskie zawiera wielkie bogactwa rybne. Łowi się tu śledzie, ryby łososiowe (keta, gorbusza), kraby, krewetki i trepangi. Wyławia się tu również wodorosty, zwane laminarii, bardzo cenione przez Japończyków i Chińczyków jako artykuł spożywczy.

Z mórz Oceanu Atlantyckiego omywają brzegi ZSRR: Morze Bałtyckie, Morze Czarne i Morze Azowskie.

Morze Bałtyckie — najkrótsza droga morska dawnej Rosji carskiej do państw zachodniej Europy i na Atlantyk — odegrało wielką rolę w stosunkach Rosji z zagranicą. Duże zalety wynikające z wygodnego położenia pomniejsza jednak szereg właściwości Bałtyku: płytkość, mielizny, podwodne skały, liczne małe wysepki skaliste u północnych brzegów Zatoki Fińskiej. Dlatego też największe i najlepsze porty Bałtyku powstały u ujść rzek (Ryga, Lipawa, Kaliningrad). Jedynie wybrzeże estońskie bardziej zróżnicowane, jest łatwiej dostępne dla okrętów. Tu też powstały doskonałe porty: Tallin, Piarna i inne.

Najważniejsze jednak porty ZSRR na Bałtyku — Leningrad i Wyborg — położone są we wschodniej części wydłużonej Zatoki Fińskiej. Nie jest to położenie najszczęśliwsze. Woda zatoki, zawierająca mały procent soli, łatwo zamarza. Port w Leningradzie zamarza na 4 do 5 miesięcy. Jesienią natomiast, częste wiatry zachodnie wpychają ogromne masy wody do ujścia Newy — powoduje to nieraz duże wylewy.

Przemysłowe znaczenie radzieckich wód Bałtyku jest niewielkie. Łowi się tu sandacze, sigi, stynki, śledzie i kilki.

Drugim morzem Oceanu Atlantyckiego jest Morze Czarne. Zajmuje ono powierzchnię 411,5 tys. km². Jego głębokość dochodzi do 2,240 m.

Zimą pokrywają się lodem tylko płytkie wody północnych brzegów — zamarzają one zresztą na bardzo krótko. Zachodnie i północne brzegi Krymu są Czarnego, oprócz południowego brzegu Krymu są niewysokie, przy ujściach rzek (Dunaj, Dniepr, Dniestr) — nizinne. Charakterystyczną cechą tych brzegów są liczne tzw. „limany" — to jest zatopione morzem nizinne części dolin rzek, oddzielone od morza ławicami piasku. Wiele z tych „limanów" posiada duży odsetek soli — dlatego też wydobywane stąd błoto posiada cenne własności lecznicze.

Wschodnie brzegi morza i południowy brzeg Krymu są brzegami górzystymi. Na tak różnorodnych brzegach musiały też powstać różnorodne porty. Odessa i Nikołajew są portami sztucznymi, w naturalnych zatokach powstały porty w Sewastopolu, Noworosyjsku, Jałcie i Batumi.

Flora i fauna Morza Czarnego jest stosunkowo biedna. Życie rozwija się jedynie w górnych warstwach morza — poniżej 200 m w wodzie zawierającej siarkowodór, nie istnieje w ogóle życie organiczne. Z ryb poławianych w Morzu Czarnym najważniejsze są: skumbria, sułtanka, kefal i kambała.

Jak szkoli się kadry przemysłu w ZSRR

W odległości 30 km od Moskwy leży miasto Lubierce. Na pierwszy rzut oka nie wyróżnia się ono niczym specjalnym. Wzdłuż prostych asfaltowanych ulic, wysadzanych drzewami, ciągną się rzędy pięknych domów mieszkalnych, sklepy, szkoły, kluby, park... Słowem, miasto, jakich wiele w Związku Radzieckim. A jednak nie ma wsi, której obca byłaby nazwa tego niewielkiego miasteczka, słynnego z fabryki maszyn rolniczych.

Fabryka wzięła swą nazwę od imienia maszynisty Uchtomskiego, który odznaczył się w 1905 roku w walce z caratem. W przedsiębiorstwie tym pracuje zespół wysoko wykwalifikowanych robotników, inżynierów i techników. W fabryce dobrze zorganizowano podnoszenie kwalifikacji pracowników.

Na specjalnych kursach uczą się młodzi robotnicy, pogłębiają kwalifikacje starzy, doskonalą się inżynierowie, technicy, majstrowie i stachanowcy. Fabryka nie tylko produkuje doskonałe maszyny, ale jest równocześnie swojego rodzaju zakładem naukowym.

Fabryka imienia Uchtomskiego nie jest w Związku Radzieckim wyjątkiem. W każdej fabryce, wielkiej czy małej, w każdej kopalni istnieje przemyślany, dokładnie funkcjonujący system szkolenia kadr pracowniczych.

Przy każdym przedsiębiorstwie istnieje tzw. wydział szkolenia kadr, który organizuje kółka naukowe, szkoły stachanowskie, kursy. Kierownikami tych wydziałów są zazwyczaj robotnicy, posiadający duże praktyczne doświadczenie i wiedzę techniczną. Fabryka im. Uchtomskiego posiada dokładny plan szkolenia kadr na każdy kwartał, który określa jakie zadanie ma wypełnić każdy oddział fabryczny, ilu ludzi powinien przeszkolić, w jakiej dziedzinie pogłębić wiedzę i kwalifikacje. Plan zatwierdza kierownictwo przedsiębiorstwa.

OTO do fabryki przyszedł nowy niedoświadczony robotnik. Żeby go wyszkolić, wyznacza się specjalnego instruktora lub wykwalifikowanego stachanowca, który uczy nowicjusza indywidualnie przy swoim warsztacie w ciągu miesiąca.

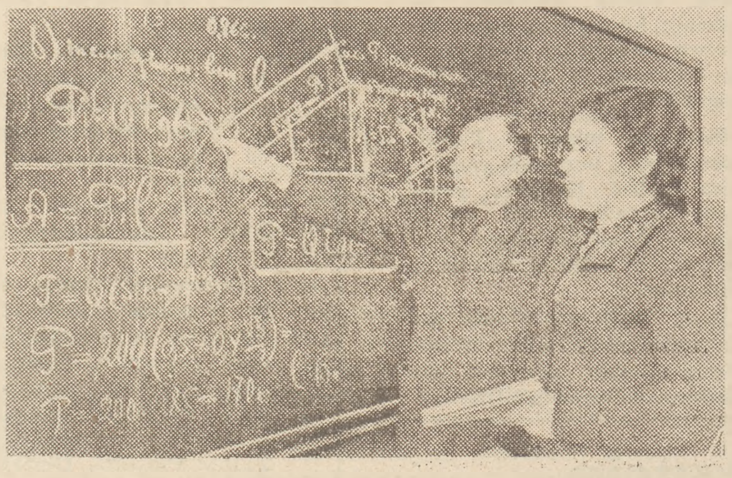
Początkowo młody robotnik zaznajamia się z techniką bezpieczeństwa pracy, z wewnętrznym porządkiem oddziału. Właśnie teraz w towarzystwie instruktora podchodzi do lśniącego skomplikowanego warsztatu. Przy nim będzie pracować. Przy pomocy instruktora zaznajamia się ze schematem przewodów elektrycznych warsztatu, ustawia część, dobiera właściwy instrument do cięcia i mierzenia, uczy się odczytywać wykresy techniczne. Przez dwa tygodnie nauki, uczeń powtarza za instruktorem wszystkie techniczne metody obróbki części, potem przystępuje do pracy samodzielnej, wciąż pod kierunkiem wykwalifikowanego robotnika-stachanowca.

Indywidualne szkolenie trwa miesiąc. Jeśli po tym okresie robotnik opanował program i zdał egzamin, zaczyna pracować już zupełnie samodzielnie według normalnych stawek. W okresie szkolenia zarobek jego wynosi 500—600 rubli miesięcznie.

Na tym jednak nie kończy się nauka. Jest to zaledwie pierwszy jej etap. Po miesiącu indywidualnego szkolenia przy warsztatach, młotach kowalskich, warsztatach stolarskich itd. robotnicy szkolą się na kursach technicznego doskonalenia przy oddziałach fabrycznych, gdzie nauką kierują inżynierowie, technicy i majstrowie. Program obejmuje technologię metali i innych materiałów, obliczanie skrawania, metody normowania, zaznajamia z nowoczesnymi metodami stachanowskimi oraz z rysunkiem technicznym. Wreszcie program szkolenia jest przerobiony. W oddziałach tworzy się



Uralskie Zakłady Ciężkiego Przemysłu prowadzą specjalne kursy dla swych robotników. Oto jeden z nich, majster ślusarski Jakób Ryżow przy nauce kreślenia.



Zinaida Konowa przed wstąpieniem do Uralskich Zakł. C. P. ukończyła siedmioletnią szkołę powszechną. Dziś dokształca się w wieczorowym technicum budowy maszyn. Na zdjęciu widzimy ją na lekcji fizyki.

komisje kwalifikacyjne, którym przewodniczą naczelnicy oddziałów. W skład komisji wchodzą również przedstawiciele społeczeństwa. Rozpoczynają się egzaminy, wydaje się oceny, przyjmuje się stopień kwalifikacji, kategorie służbowe.

Po ukończeniu kursów minimum technicznego, robotnicy pogłębiają swe wiadomości oraz praktyczne doświadczenie w czasie pracy, codziennie przyswajając sobie najnowocześniejsze stachanowskie metody, przechodzą w ten sposób tzw. szkołę jakości produkcji. Umożliwia im to zdobycie wyższych kwalifikacji, zaszeregowanie do wyższej kategorii oraz podniesienie zarobków.

WIELU robotników nie kończy na tym swej nauki, pogłębiając nadal wykształcenie ogólne i techniczne w wieczorowych technicum, czy na kursach, nie przerywając swej pracy zawodowej.

Robotnik Mieszkow, na przykład, po ukończeniu wieczorowego technicum objął stanowisko technologa. Nina Żydkich przyszła do fabryki ze wsi, wszystko w warsztatach było dla niej nowe, z lękiem patrzyła na warsztaty, na roztopiony metal, bała się elektrycznych aparatów do spawania. Po kilku dniach jednak oswoiła się z fabryką i polubiła ją. Nina z doskonałym wynikiem przeszła przeszkolenie indywidualne, po czym skończyła szkołę tech-minimum i na własną prośbę wysłano ją na dwumiesięczny kurs technologów odlewniczych. Na tych kursach Nina uczyła się, będąc zwolniona z pracy. Ukończyła kursy i została mianowana technologiem.

W ten sposób w roku 1949 przeszkolono w tej fabryce 1500 robotników. Mówiłem dotąd, jak zorganizowane jest szkolenie robotników. Ale w przedsiębiorstwach radzieckich systematycznie pogłębiają wiedzę techniczną i doskonalą swe rzemiosło, dzielą się doświadczeniem również inżynierowie i technicy. W fabryce im. Uchtomskiego wielu z nich, nie przerywając pracy zawodowej, przeszło 2-miesięczne kursy zaznajamiające się z najefektywniejszymi metodami technologii, systemu potokowego i organizacji przedsiębiorstwa. Poznają tam maksymalne szybkości cięcia metali, normowanie i planowanie, nowości techniczne, przyczyny defektów wyrobów. Na kursach omawiane są również osiągnięcia i doświadczenia techniczne najlepszych fabryk w kraju.

W roku bieżącym kursy takie ukończyło 154 inżynierów i techników. Oprócz tego przeszkolono 100 normalizatorów mechanicznego i odlewniczego oddziału.

W tym roku wprowadzono w fabryce nowe doskonałe metody szkolenia kadr. Zorganizowano 4-o miesięczny kurs, na którym majstrowie, technicy i stachanowcy, przygotowują się do instytutu korespondencyjnego przemysłu metalowego. Czterdzieści osób zdało egzamin i zostało przyjęte do instytutu.

Dobrze przeszkolone kadry to siła, która stanowi o jakości produkcji, która wiedzie fabrykę wciąż naprzód. Przy niezmiennej ilości pracowników, zespół fabryki im. Uchtomskiego z roku na rok skraca czas wykonania planu, podwyższając niemal dwukrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym produkcję, oraz systematycznie polepsza jej jakość.

Maszyny do sadzenia drzew

Jednym z najważniejszych punktów wypełnienia wielkiego stalinowskiego planu przeistoczenia natury, aby zwiększyć ilość produktów dla ludności, ilość surowca dla przemysłu lekkiego jest sadzenie lasów w okolicach stepowych. Lasy mają ochronić pola oziminy od zimnych wiatrów północnych, mają przyczynić się do zachowania wilgoci gruntu. Zalesienie setek kilometrów stepu milionami drzewek i krzaków wymaga specjalnych narzędzi ułatwiających i przyśpieszających tok pracy.

Najpopularniejszą sadzarką jednorzędową jest maszyna S. L. Cz. 1, konstrukcji inż. Czaszkina, obliczona na sadzenie szczepów i sadzonek na głębokości do 25 cm. Grunt musi być przed zastosowaniem maszyny zorany na cztery do pięciu centymetrów głębiej niż sięga lemiesz maszyny. Przy posuwaniu się maszyny na przód lemiesz robi bruzdę. Po bokach lemiesza przytwierdzone są płytki, żłobiące jamkę, w którą maszyna wtyka korzeń szczepu. Za lemieszem na tylnej ramie umieszczone są dwa obracające się ścięte stożki zwrócone do siebie ściętymi płaszczyznami. Robotnica podtrzymuje szczep dopóty, dopóki on nie ześlizgnie się w obręb działania stożków, które zasypują bruzdę i silnie ugniatają ziemię. Żeby małej brony umocowanej na ramie poza stożkami wyrównują grunt wzdłuż rzędu.

Zależnie od mocy traktora używa się siedmiu sadzarek naraz. Komplet siedmiu maszyn ciągniony przez traktor S—60 porusza się z szybkością 2,5 — 3 km. na godzinę i obsadza w ciągu jednego dnia piętnaście do osiemnastu hektarów, zostawiając za sobą zalesiony pas o przepisowej szerokości.



Największą zaletą maszyny S. L. Cz. 1 jest prostota jej produkcji. Można sporządzić ją nie tylko w fabryce maszyn rolniczych, lecz i w warsztatach stacji lasochronnych, w ośrodkach maszynowych, a nawet w zwykłej kuźni, wykorzystując ramy i części składowe starych pługów.

Można również użyć maszyny tej do sadzenia ziemniaków uodpornionych i przystosowanych metodą Miczurina do ostrego klimatu, ponieważ wymagają one szczególnej pieczołowitości.

Ze względu na wielkie zalety maszyny S. L. Cz. 1, konstruktor jej otrzymał nagrodę stalinowską.





„BIAŁY RÓG"

„BIAŁY RÓG" — J. Jefremow, wyd. „Książka i Wiedza". Przekład Marii Kowalewskiej, Warszawa 1949 r.

POWIEŚCI Jefremowa mają na celu spopularyzowanie różnych dziedzin nauki. Autor dokonywa tego zadania ze szczerym talentem, wplatając w swoją opowieść wątek legendarny, fantastyczny, bohaterski — zależnie od tła, które odmalowuje. „Biały Róg" — zawiera w sobie siedem opowieści, zatytułowanych: „Biały róg", „Lej diamentowy", „Obserwatorium Nur-i-Deszt", „Cień przeszłości", „Atol Fakaofo", „Zatoka tęczowych strumieni", „Ostatni Marsel".

Część tych opowieści, malując tajemnicze, niezbadane jeszcze obszary Związku Radzieckiego, pobliże górskiej granicy chińskiej, Kraju Ussuryjskiego, czy przepastnych tajg północy, otwiera przed czytelnikiem mało znany, a fantastycznie piękny Kraj Przygody. Na tych terenach rozgrywa się niezwykle interesująca akcja poszukiwań geologicznych, które mają służyć dzisiejszej wielkiej produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego.

W przepastnych tajgach, pośród nieprzebytych moczarów, mało znanych nawet tubylcom, znajdują się pokłady geologiczne ze złożami diamentów, tak niezbędnymi dla setek tysięcy fabryk, pracujących w ZSRR. W potężnym łańcuchu górskim, dzielącym Związek Radziecki od Chin, znajdują się złoża cennego kasyterytu, tlenku cyny, o które zdobycie walczą bohaterskie ekspedycje geologiczne.

Marynarze pracują nad poznaniem dna morskiego, niezbadanej krainy ogromnych możliwości. Przyrządy opracowywane przez uczonych, inżynierów, techników, pozwalają na ustokrotnienie zdobyczy ludzkiego wysiłku. Wynalazki pracujące dla przyszłych pokoleń, dziś potrafią ratować życie poszczególnych jednostek...

Wszystkich bohaterów książki łączy poczucie odpowiedzialności wobec Ojczyzny, w której, jak nigdzie indziej, trud i geniusz odkrywcy służą dobru ludzkości.

Najlepsza opowieść, piękna i bohaterska, napisana w sposób przykuwający uwagę czytelnika — to „Atol Fakaofo", w której wynalazca radziecki, oficer marynarki, ratuje wraz ze swoją dzielną załogą, zatopioną na dnie morza stalową kulę, batysferę z dwoma amerykańskimi oceanografami...

Najsłabsza z opowieści, to „Biały Róg", gdzie tłumaczce na ogół bardzo starannej, zwłaszcza w trudnym przekładzie naukowych i technicznych nazw, wydarzył się niespodziewany lapsus. Nad geologiem Usolcewem, badaczem „Białego Rogu", niebotycznej góry, unosi się, w poszukiwaniu padliny... autentyczny gryf!

Zdumiewający gryf krąży nad dwoma kartkami książki całkowicie bezkarnie, drwiąc z encyklopedii polskiej i radzieckiej, gdzie przy nazwie „gryf" widnieje objaśnienie: „bajeczne zwierzę, nie istniejące, przedstawiane z tułowiem lwa i skrzydłami orła" itd.

Fantastyczny wątek opowieści Jefremowa tłumaczka jednak trochę zanadto rozwinęła...

H. B.

Po festiwalu filmów radzieckich

DNIA 7 listopada uroczystym wieczorem w kinie „Palladium" w Warszawie w obecności członków Rady Państwa, Rządu, przedstawicieli Ambasady ZSRR, partii politycznych i organizacji społecznych, zakończona została największa tegoroczna impreza artystyczna, jaką był zorganizowany w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — festiwal filmów radzieckich. Na zakończenie festiwalu przybył do naszego kraju jeden z najbardziej znakomitych i popularnych radzieckich reżyserów, realizator głośnych filmów: „Świat się śmieje", „Wiosna", „Spotkanie nad Łabą" — Grzegorz Aleksandrow. Przyjazd Aleksandrowa do Polski zaakcentował wyraźnie uwagę z jaką radziecka opinia filmowa przyjmuje organizowane co roku w Polsce festiwale radzieckiej sztuki filmowej; znaczenie tego artystycznego przedsięwzięcia dla pogłębienia przyjaźni między społeczeństwem polskim a radzieckim, — nie da się ująć i wyrazić nawet imponującymi cyframi wyświetlanych obrazów i widzów, którzy je obejrzeli. Tym niemniej dla jasności obrazu festiwalowych osiągnięć, trzeba zajrzeć do cyfr, które są wymownym świadectwem nieustannego wzrostu zainteresowania w naszym społeczeństwie radziecką sztuką filmową.

Ponad 10 milionów widzów przeszło przez sale wszystkich kin, wyświetlających w czasie festiwalu filmy radzieckie. Wszystkie kina stale podzielono w tym okresie na 2 grupy: kina festiwalowe, wyświetlające wyłącznie filmy produkcji radzieckiej, w tym 6 rowych filmów — i kina pozostałe, w których prócz filmów radzieckich wyświetlano inne.

Kin stałych, które wyłącznie wyświetlały filmy radzieckie było 578. Nadto dla ludności wiejskiej 163 kina objazdowe wyświetlały filmy radzieckie. Obejrzało je około 1,5 miliona widzów wiejskich. Akcja festiwalowa objęła również szkoły i świetlice, w których wyświetlano filmy dla 300 tys. młodzieży i ponad 50 tys. widzów dorosłych.

Łącznie więc w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obejrzało filmy radzieckie dawniejszej i najnowszej produkcji około 12 milionów ludzi — co stanowi w naszych warunkach cyfrę naprawdę imponującą.

„Film Polski" i Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w tym okresie zorganizowały nadto szereg imprez, jak np. we wszystkich okręgach konkursy z nagrodami dla dzieci i młodzieży szkolnej, która pisała wypracowania tematycznie związane z oglądanymi filmami.

Organizowano wieczory dyskusyjne nad tak wyjątkowo wartościowymi i aktualnymi filmami jak „Spotkanie nad Łabą", „Sąd honorowy" i in. W dyskusjach podkreślono wysoką wychowawczą wartość radzieckiej sztuki filmowej. Tak wszechstronnie zorganizowany festiwal filmów radzieckich na polskich ekranach spełnił swe zadanie — ułatwiając naszemu społeczeństwu zrozumienie zasadniczej roli sztuki radzieckiej, jako współtwórcy nowego życia i wychowawcy narodów.

L. Rubach

Kronika kulturalna

PREMIERA „HALKI" W MOSKWIE

W TEATRZE Wielkim w Moskwie odbyła się od dawna zapowiadana premiera opiery „Halka" St. Moniuszki. Premiera opery naszego kompozytora była nie tylko niecodziennym wydarzeniem dla publiczności moskiewskiej która z zainteresowaniem obserwowała przebieg akcji i z uwagą przysłuchiwała się muzyce, lecz była również wielkim sukcesem artystycznym Teatru Wielkiego. Do sukcesu tego niemało przyczyniła się doskonała reżyseria reż. Pokrowskiego oraz praca tak zespołu, jak i autora nowego przekładu libretta poety Biriukowa, który poświęcił wiele czasu na przywrócenie



operze pierwotnego tekstu, nie skażonego „poprawkami" ówczesnej cenzury i na oczyszczenie go od późniejszych, narastających przy każdorazowym jej wystawieniu, naleciałości. Kostiumy i dekoracje wiernie odtwarzające tło i epokę wzbogaciły również wystawienie „Halki", podnosząc jej oprawę artystyczną.

O powodzeniu opery polskiej na scenie największego teatru operowego ZSRR, świadczyły huczne i szczere oklaski, którymi publiczność moskiewska hojnie nagrodziła wykonawców „Halki".

WYSTAWA POŚWIĘCONA SUKCESOM KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ OTWARTA W KIJOWIE

W DOMU Oficera w Kijowie otwarta została wystawa poświęcona sukcesom krajów demokracji ludowej i ich stosunkom z ZSRR. Daje ona przegląd wielkich przemian dokonanych w tych krajach oraz obrazuje rozwój przemysłu, rolnictwa, kultury, nauki i sztuki w Polsce, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji i Albanii.

W najbliższych dniach wystawa wzbogaci się o nowy dział, ilustrujący prasę partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej.

„HALKA" ŚPIEWA PO UZBECKU

W TEATRZE Opery i Baletu im. Aliszera Nawoi w Taszkencie, stolicy Uzbeckiej SRR odbyła się premiera opery „Halka" Moniuszki. Znana opera polska, po triumfach jakie odniosła w Moskwie i Leningradzie, spotkała się z gorącym przyjęciem publiczności uzbeckiej.

Nowe przekłady książek radzieckich i publikacje o ZSRR

Co dał socjalizm kobiecie radzieckiej? wyd. Zarząd Głównego Ligi Kobiet, str. 20.

Jak żyli i walczyli o swe wyzwolenie robotnicy i chłopi w Rosji carskiej, wyd. „Współpraca", cykl „ZSRR — Kraj Socjalizmu", zesz. I, str. 24.

ZSRR przodująca siła w walce o pokój, TPP-R—Teka prelegenta Nr 21, str. 16.

Związek Radziecki w wydawnictwach polskich — katalog, wyd. Gł. Komitet Wykon. Mies. Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej, str. 28.

Mamin — Sibiriak D. H.: O zającu chwalipięcie, tłum. Maria Kowalewska, bajeczka dla dzieci, wyd. „Nasza Księgarnia" w cyklu „Od książeczki do biblioteczki", str. 15.

Rachmanow L. i Ryss E.: Okno w lesie, tłum. Al. Maliszewski, wyd. „Współpraca", sztuka w 3 aktach.

Siergiejew J.: Niezwykłe zjawiska niebieskie, wyd. III popularno - naukowe, wyd. „Wydawnictwo Ludowe", str. 32.

Tajc J., Jarzębinka: tłum. M. Górska, bajka dla dzieci, wyd „Nasza Księgarnia", str. 15.

Tynianow J.: Podporucznik Kiże, tłum. Z. Fedecki i T. Mongird, opowiadanie, wyd. „Czytelnik", str. 82

Woroncow — Weliaminow B.: Czy był początek i czy będzie koniec świata, wyd. IV. Wydawnictwo Ludowe. Biblioteka popularno - naukowa, str. 29.

Zawarycka E.: Wulkany, wydawnictwo „Prasa Wojskowa" w ramach „Biblioteki Żołnierza" — cykl „Poznaj świat", pop. - naukowa, str. 68.

Zworykin A.: O radzieckim przodownictwie w nauce, przekład z czasopisma „Bolszewik", odbitka z dodatku do miesięcznika „Życie Słowiańskie", wyd. Komitet Słowiański.

PRZY GŁOŚNIKU

PROGRAM CENTRALNY
na fali 1339,3 m

28.XI. Godz. 17,15 — 17,45 Glier — kwartet Nr. 1 w wykonaniu kwartetu P. R. w składzie: Lidia Kmitowa, — I skrzypce, Igor Iwanow — II skrzypce, Hubert Pniewski — altówka, Halina Kowalska — wiolonczela. 18,40 — 19.00 — Pieśni Piotra Czajkowskiego w wykonaniu Haliny Ottoczko — sopran, akomp. Jerzy Lefeld.

29.XI. Godz. 17,30 — 17,50 — „Chłopiec z Urżumu" — 5 odcinek pow. A. Gołubiewej. 18,40 — 19,15 — „Twórczość pieśniarska M. Blantera" — aud. w opracowaniu dr Z. Lissa. 21,30 — 22,15 — „Deszczowy przedświt" słuchowisko według Konstantego Paustowskiego — przekład Jerzego Jędrzejewicza, radiofonizacja Marii Serkowskiej.

30.XI. Godz. 11,15 — 11,35 — „Mroźna noc" - opowiadanie Aleksego Tołstoja w przekładzie Magdaleny Matanamskiej.

1.XII. Godz. 21,30 — 23,00 — Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej i radzieckiej z udziałem solistów. (Płyty). W programie utwory: Głazunowa, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Prokofiewa.

2.XII. Godz. 17,30 — 17,50 — „Gruzja" reportaż muzycznosłowny dla świetlic młodzieżowych.

3.XII. Godz. 22,00 — 22,50 — Piotr Czajkowski — Trio fortepianowe. Wykon. Jerzy Lefeld — fortepian, Lidia Kmitowa — skrzypce, Halina Kowalska — wiolonczela. Słowo wstępne Henryka Swolkienia.

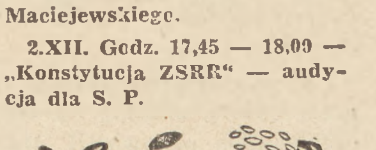
4.XII. Godz. 13,00 — 13,15 — W przerwie koncertu symfonicznego „Cyganie" fragment poematu A. Puszkina. 13,15 — 14,00 — „Z życia Związku Radzieckiego".

PROGRAM II
na fali 395,8 m.

28.XI. Godz. 14,15 — 14,55 — Utwory Antoniego Rubinsteina — koncert z płyt w 120 rocznicę urodzin. 23,15 — 24,00 — Koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej w wykonaniu orkiestry ZSRR (płyty). W programie utwory Glinki, Rimskij - Korsakowa, Miaskowskiego, Prokofiewa, Gaazibekowa.

1.XII. Godz. 14.00 — 14.15 — Kronika kulturalna ZSRR. 14,15 — 14,55 — Utwory Arama Chaczaturiana. W programie: 1) Suita z muzyki do dramatu „Maskarada"; 2) Suita „Gajane" (płyty). 19,15 — 20,00 — Montaż słuchowiskowy M. Gorkiego: 1) „Kapłan moralności" w opracowaniu Czesława Nowickiego; 2) „Milioner" w opracowaniu Wojciecha Maciejewskiego.

2.XII. Godz. 17,45 — 18,00 — „Konstytucja ZSRR" — audycja dla S. P.



MIKOŁAJ TOMAN

Zniknięcie Dymitra Astrowa

ZDYSZANY podbiegłem do domu Saryczewa. Przed werandą stał jakiś nieznany mi samochód. Zatrzymałem się mimo woli i ujrzałem Bobrikowa, wynoszącego z maszyny czyjąś walizkę.

— Iwanie Iwanowiczu — zwróciłem się do niego — kto to przyjechał?

— Matwiejew — krótko i, jak mi się wydało niechętnie odparł Bobrikow, ze złością zatrzaskując drzwiczki samochodu.

— Matwiejew? — zdziwiłem się — Andrzej Iljicz?

— Ten sam — burknął Bobrikow, wchodząc na stopnie werandy.

Ucieszyłem się. Andrzej Iljicz był zastępcą dyrektora naszego instytutu. Przyjechał akurat w samą porę. Nikt prócz niego nie mógłby mnie obecnie lepiej zrozumieć. Wbiegłem na werandę w ślad za Bobrikowem i zapukałem.

— Proszę — usłyszałem niski, dobrze mi znany głos Andrzeja Iljicza.

— A, Eugeniusz Nikołajewicz! — wykrzyknął zobaczywszy mię. — Będziecie mi potrzebni.

I kontynuując widocznie rozpoczętą rozmowę, zwrócił się do Saryczewa. Antoni Kiryłłowicz wyglądał zupełnie inaczej niż zwykle. Na jego suchym, ascetycznym obliczu, zawsze tak zarozumiałym, pojawił się obecnie wyraz jakiegoś poczucia winy i zmieszania. Siedział nieruchomo, skrzyżowawszy na brzuchu ręce o szczupłych, długich palcach i patrzył nie na Andrzeja, lecz gdzieś nad jego głową.

— Wygląda na to, że oszukiwaliście nas w ciągu tego całego czasu, towarzyszu Saryczew? — spytał go ostro Andrzej Iljicz. — Okazuje się, że nie mieliście pojęcia, gdzie znajduje się Astrow, a zapewnialiście nas, że pracuje i nawet z powodzeniem kończy ulepszanie swych bateryj?

Saryczew milczał, opuściwszy głowę i patrząc teraz gdzieś w jeden punkt na stole.

Andrzej Iljicz był starszym, ociężałym człowiekiem. Cierpiał na nadciśnienie, zadyszkę i wiele innych dolegliwości. Lekarze zalecali mu „unikanie nerwowych obciążeń", lecz postępek Saryczewa tak wzburzył go, że zaledwie panował nad sobą.

— Znikł gdzieś w najbardziej tajemniczy i nieprawdopodobny sposób wasz podwładny — ciągnął dalej Andrzej Iljicz, — a wy, zamiast tego, aby zaniepokoić się tego rodzaju wypadkiem — wdajecie się w awanturę i wprowadzacie nas w błąd. Czy macie jakiśkolwiek domysł, gdzie on może się znajdować? Przecież zaginął żywy człowiek, utalentowany uczony.

— Andrzeju Iljiczu — przemówiłem wzruszonym głosem, — pozwólcie mi opowiedzieć co się stało z Astrowem.

Andrzej Iljicz popatrzył na mnie ze zdziwieniem i tylko milcząc kiwnął głową na znak zgody.

— Przypuszczam, że udało mi się odkryć tajemnicę — zacząłem cicho. — A wiecie, dlaczego?

Po zadaniu tego pytania milczałem przez chwilę, chociaż od nikogo nie oczekiwałem odpowiedzi. Musiałem po prostu odetchnąć przed tym, zanim oznajmię najważniejsze.

— Dotychczas podchodziliśmy przecież do tej tajemnicy tak jakoś z boku — ciągnąłem odetchnąwszy głęboko.

— Widzieliśmy w tym tylko ujemną stronę, przypuszczając, że przyczyną jest tu obraza, zadraśnięta miłość własna. Lecz to wszystko nie zgadzało się, według mnie, z charakterem Dymitra. Przez cały czas czułem to niejasno, a ostatecznie upewniłem się o tym, w czasie pobytu w kołchozie „Pierwszego Maja". Wówczas wszystko ukazało mi się w zupełnie innym świetle.

I tu opowiedziałem Andrzejowi Iljiczowi ze wszystkimi szczegółami o swej wizycie w kołchozie i o opracowanym przez Astrowa schemacie rozmieszczenia w tym kołchozie maszyn słonecznych. Następnie starałem się naszkicować warunki, w jakich pracował wówczas Dymitr. Schemat leżał na jego biurku, przed otwartym oknem, przez które widać było moją maszynę słoneczną. Przez cały czas znajdowała się ona przed oczami Astrowa, a gdy zwaliło się na nią pierwsze uderzenie huraganu i zerwało hamulec (zaczep), Dymitr od razu spostrzegł czym może to grozić paraboloidowi, gdyż wiedział, że w kotle słonecznym nie było wody. Nie namyślając się, skoczył on do mej maszyny, będącej podstawą opracowanej przez niego energetycznej bazy kołchozu.

Teraz właściwie przystąpiłem do najgłówniejszego punktu mego domysłu i nagle przestraszyłem się konieczności dalszego opowiadania. Zamilkłem, dysząc ciężko.

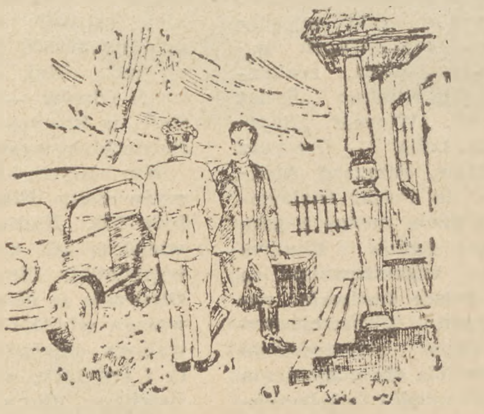
— Mówcie dalej — z niecierpliwością rzekł Andrzej Iljicz. Uczułem duszność... Rozpiąłem guziki swej bluzy i ciągnąłem dalej, jakimś jak gdyby nie swoim głosem.

— Dymitr podbiegł do paraboloidu i usiłował rozmontować jego zwierciadła, lecz to mu się nie udało. Wówczas szybko załączył kran rury, doprowadzającej wodę do kotła. Woda z szumem podążyła do góry, lecz nagle znów wszystko stanęło. Co się stało?

— Aha — na pewno pomyślał Dymitr — widocznie zamknięty jest kran górny przy samym kotle.

I wówczas, bez namysłu rzucił się ku drabince, prowadzącej do kotła słonecznego. Walcząc z wichrem, doszedł nareszcie aż na sam wierzch. Palące promienie słońca zebrane w jednym punkcie na podstawie kotła, parzyły go mocno.

Być może, iż zaczynało tlić się na nim ubranie, być może, iż na ciele



jego pojawiły się już oparzeliny, lecz on pomimo tego doczołgał się, aż do górnego kranu i otworzył go. Woda z szumem wpadła do kotła.

Mitia westchnął z ulgą, lecz nagle... — Znów ścisnęło mię coś za gardło i zatrzymało na chwilę oddech, lecz mimo to zakończyłem jednak swoje opowiadanie:

— Nagle ostry podmuch wichru ze straszliwą siłą szarpnął Dymitrem i rzucił go wprost w płonący pęk promieni słonecznych... (d. c. n.).

Między przyjaciółmi

Ob. Ob. T. F., WARSZAWA, B. W. — ŻYRARDÓW, A. Z. — KRAKÓW, H. B.— ŚWIDNICA, ST. B. — RZESZÓW. — Wiersze jeszcze nie do druku. Radzimy pisać prozą. Chętnie skorzystamy z korespondencji na temat pracy TPP-R na Waszym terenie.

LICEUM OGRODNICZE W OLEŚNICY. — Listy przesłaliśmy. W sprawie programów szkół miczurinowskich napiszemy Wam w jednym z najbliższych numerów.

OB. JAGODA FELICJA, DĄBKOWICE. — Korespondencję wykorzystaliśmy. Prosimy o nadsyłanie dalszych.

OB. M. KASPERSKI — POZNAŃ. — Korespondencję wykorzystaliśmy. Prosimy o stałe informowanie nas o pracach TPP-R na Waszym terenie.

OB. FRANCISZEK DOŃCZYK—SOKOŁOWSKO. — Dziękujemy za nadesłaną korespondencję. Z braku miejsca zamieściliśmy tylko wyjątki z nagrodzonej odpowiedzi. Prosimy o stałe informowanie nas o Waszej pracy.

SZKOŁA PODSTAWOWA — BOROWY LAS. — Listu Waszego nie przekażemy, gdyż nie jest pisany po rosyjsku. Napiszcie jeszcze raz w języku rosyjskim. Za miły list do nas dziękujemy. Napiszcie jak pracuje Wasze szkolne Koło TPP-R.

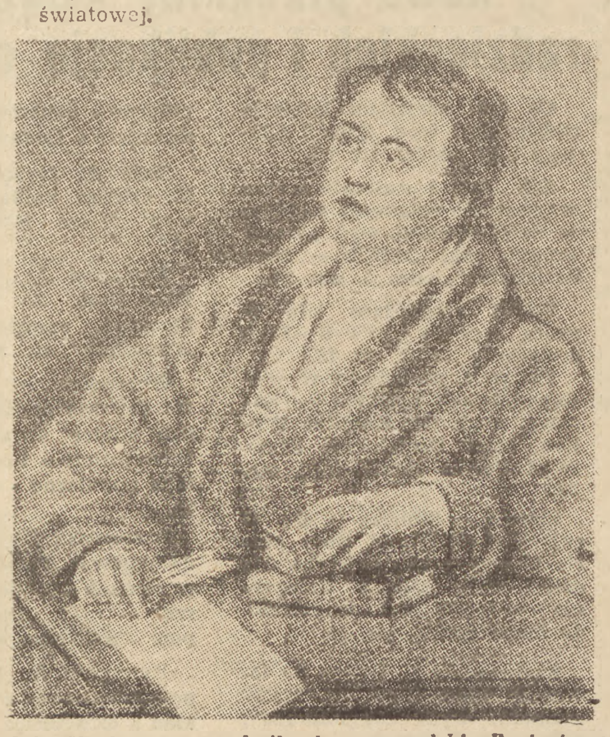
OB. K. KARACZEWSKI—ŚWIDNICA — Dziękujemy za ciekawy projekt konkursu. Po wprowadzeniu pewnych poprawek zostanie on na pewno u nas ogłoszony.

OB. IRENA PODWYSOCKA. — Korespondencję można nawiązać za pośrednictwem redakcji. Prosimy o przysłanie listu w języku rosyjskim, który przekażemy.

OB. OB. HALINA TOMASZEWSKA — ŁÓDŹ, KLASA XI PAŃSTW. GIMN. I LICEUM GRYFICE. — Listy przekazaliśmy.

W 105-tą rocznicę śmierci I. A. Kryłowa

Iwan Andrejewicz Kryłow (1768 — 1844) świetny bajkopisarz rosyjski wróg modnej naówczas „cudzoziemszczyzny" zawarł w swych bajkach żywą i ciętą satyrę na ówczesne stosunki w carskiej Rosji. Żywy i barwny język, zapożyczony z gwary ludowej, podkreślał i uwarniał jędrnymi określeniami jego bajki, które dzięki swym walorom zaliczone są do pereł satyry światowej.



I.A. Kryłow znany bajkopisarz rosyjski. Portret pędzla A. J. Wołkowa (r. 1812).



Małpa, ujrzawszy w lustrze lico swe,
Niedźwiedzia cichcem nogą tknie:
„Popatrzno, kumie," tak się doń odzywa:
„Co za gęba obrzydliwa!
Jak się to mizdrzy głupio i cudaczy!
Umarłabym z rozpaczy,
Gdybym do onej była podobną choć troszkę.
A jednak znam niejedną spośród nas kumoszkę —
Wszystkie w sposób jednaki
Takie same pokraki,
Mogłabym je tu zaraz na palcach wyliczyć."
„Po co aż tyle krzyczyć!
Miast na kumoszki popatrz się na siebie raczej."
Niedźwiedź małpie tłumaczy;
Ale niedźwiedzie te wszystkie morały,
Jak groch od ściany, od niej odpadały.

Przykłady takie znamy bliżej:
Nikt nie lubi sam siebie poznawać w satyrze.
O łapówkach przy Klimie łapownika mowa:
Klim na Piotra wciąż zerka, za Piotra się chowa.

A. KRYŁOW.

(przełożył Stanisław Kaczkowski)

Czy pamiętasz?

27.XI.1905 — Powstanie na krążowniku „Oczakow”.

27.XI.1934 — Zmarł znany radziecki artysta - malarz M. B. Grekow.

28.XI.1944 — Rozpoczęła się Konferencja w Teheranie.

29.XI.1861 — Zmarł wielki rosyjski krytyk, filozof, demokrata - rewolucjonista — M. O. Dobroliubow (ur. w 1836).

29.XI.1920 — Ustanowienie władzy radzieckiej w Armenii.

29.XI.1941 — Bohaterska śmierć partyzantki - komsomołki — Zoji Kosmodemiańskiej.

29.XI.1943 — Założenie Akademii Nauk Ormiańskiej SRR.

30.XI.1895 — W. I. Lenin organizuje w Petersburgu „Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej” — pierwszy zalążek rewolucyjnej partii proletariackiej w Rosji.

1.XII.1934 — 15 lat temu zdradziecko zabity został S. M. Kirow (ur. w roku 1886).

2.XII.1927 — Otwarcie XV Zjazdu WKP(b).

3.XII.1865 — Utworzenie Akademii rolniczo - leśnej w Moskwie (obecnie: Moskiewska Akademia Gospodarstwa Wiejskiego im. K. A. Timiriaziewa).

Pomyśl a zgadniesz

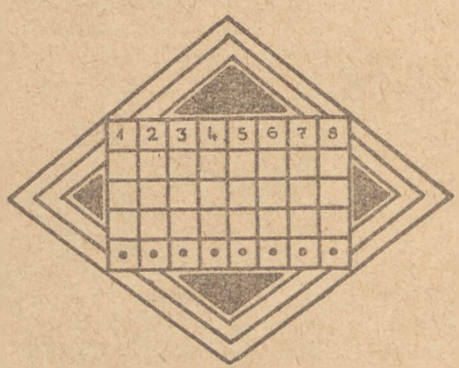
KONIKÓWKA

Ś	E	G	Y	Z	Ą	I	G
E	S	U	N	S	Ó	D	Z
G	W	Ł	O	I	I	O	C
O	W	O	J	L	Ś	K	A
I	O	M	Z	I	W	E	Ą
R	J	O	P	I	O	R	Z
K	A	S	K	Z	E	M	C
U	Ę	O	T	J	K	E	M

Rozpoczynając od oznaczonego pola z literą Ś i posuwając się ruchem konika szachowego odczytać rozwiązanie.

J. Waydowicz — Tarnów.

LOGOGRYF



Do podanej figury wpisać pionowo 8 wyrazów pięcioliterowych o poniższych znaczeniach. Ostatnie litery tych wyrazów, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) kożuch w jęz. rosyjskim, 2) „Kucharz” w jęz. rosyjskim 3) Miasto na Krymie. 4) Miasto między Orłem i Woroneżem. 5) Lewy dopływ Leny. 6) Miasto nad rzeką Amu-Daria. 7) Pierwiastek chemiczny. 8) Stolica aut. republiki tatarskiej.

T. Baran — w. Bilcza.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 40

LOGOGRYF: **Festiwal filmów radzieckich** (rafa, kres, kwit, Jawa, alfa, glin, umów, drwa, wada, wiza, mecz, mika, ucho).

SZYFROGRAM: **Miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej** (Ałma-Ata, Jenisej, Norylsk, Woroneż, Briańsk, Czkałow, Wiaźma, związek, Charków, Peczora, Konotyp, Stalino, Buchara, Magadan, Dniestr).

Za dobre rozwiązanie zadań z nr 40 nagrody książkowe otrzymują:

1. **mgr. Józef Czołba** — Gdańsk, ul. Wojska Polskiego 25 m. 2.
2. **Tadeusz Kammer** — w. Bożków 148a k/Kłodzka.
3. **Henryka Kołodziejska** — Zgierz k/Łodzi, ul. Sieradzka 3/3.
4. **Czesław Kosieradzki** — Biała Podlaska, ul. Terespolska 17.
5. **Wiktor Puchowski** — Wałbrzych, ul. Słowackiego 10a.
6. **Zdzisław Rostkowski** — Warszawa, ul. Wiejska 13 m. 2.
7. **Zbigniew Rzepa** — Wrocław 12, ul. Promień 11 m. 2.
8. **Franciszek Sitarski** — Żmigród, ul. Szkolna 6, woj. Wrocław.
9. **Edmund Trzoska** — Zelgoszcz, szkoła, pow. Starogard Gdański.
10. **Lucjan Żaczek** — Pabianice, ul. Pułaskiego 14, bursa męska.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 41

KOŁÓWKA: **Pogłębiajmy przyjaźń z krajem socjalizmu** (Popow, Ładoga, Gogol, burłak, klęska, Kazbek, Chiwa, Turan, pajka, Kałmuk, Kryłow, Stepan, Kursk, Sasza, Erywań, trojka, Czarne, Groźny, Mińsk, Gruzja, Maksym, Ararat, Igarka, Tajmyr (wspak), Odessa, Kreml, Rostów, Toboł, poczti, Bajkał (wspak), Uralsk, Ozolin, Dniepr, Gruzin, Tamara, Kaługa).

ARYTMOGRAF: **Sojusz ze Związkiem Radzieckim jest dla nas gwarancją nienaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku — jest gwarancją postępu i pokoju** (Aszchabad, Gorki, Frunze, Jałta, Ałma-Ata, pląsy, święto).

Za dobre rozwiązanie zadań z nr 41 nagrody książkowe otrzymują:

1. **Zbigniew Badełek** — jedn. wojsk. 1719, oddział I.
2. **st. sierż. Jan Jaruchiewicz** — Lublin, ul. Krak. Przedmieście 57, IV Kom. M. O.
3. **Leon Knobelsdorf** — w. Żychlin, gm. Potęgowo, pow. Słupsk.
4. **Henryk Kresel** — Dzierżoniów, ul. Żymierskiego 11.
5. **Anna Lewandowska** — Wałbrzych, ul. Olimpijska 1a m. 4.
6. **Kazimierz Opara** — w. Żychcice Piaski 31, p-ta Wojkowice Komorne, pow. Będzin.
7. **Witold Terelak** — Jelenia Góra, ul. Matejki 11 m. 3.
8. **Jan Wikiera** — Kaczyce - Otrębów 64, pow. Cieszyn.
9. **Zygmunt Wiśniewski** — stacja Kutno - Azory, 4 oddział mech. PKP, kol. pers.
10. **Bronisław Zieliński** — Nowa Sól, ul. Szkolna 31, pow. Kożuchów.

KUPON ROZRYWKOWY
„PRZYJAŹŃ” Nr 47

Uczmy się rosyjskiego

Аа — A a
Бб — B b
Цц — C c
Дд — D d
Ээ — E e
Фф — F f
Гг — G g
Хх — Ch ch
Ии — I i
Йй — J j
Кк — K k
Лл — Łł
Мм — M m
Нн — N n
Оо — O o
Пп — P p
Рр — R r
Сс — S s
Тт — T t
Уу — U u
Вв — W w
Ыы — Y y
Зз — Z z
Жж — Ż ż
Чч — Cz
Шш — Sz
Щщ — Szcz
Ее — Je
Юю — Ju
Яя — Ja
znak zmiękczenia Ь ь

КОМПОЗИТОР ЧАЙКОВСКИЙ 1)

Недалеко от Москвы, на окраине2) города Клин, находится3 дом знаменитого4) русского композитора Чайковского. Этот дом сохраняемый5) теперь как музей, привлекает6) постоянно7) много численных8) посетителей9). Фотографии на снимках партитуры10) и вещи11), принадлежавшие композитору, говорят12) о различных периодах13) его жизни и творчества. Ежегодно14) в день рождения15) и смерти Чайковского в его доме собираются известнейшие16) музыканты и певцы17). Концерты устраиваемые18) здесь19) в эти дни, посвящаются20) памяти великого композитора. Тогда в доме раздаются21) звуки22) его бессмертных23) произведений24), исполняемых25) лучшими26) артистами.

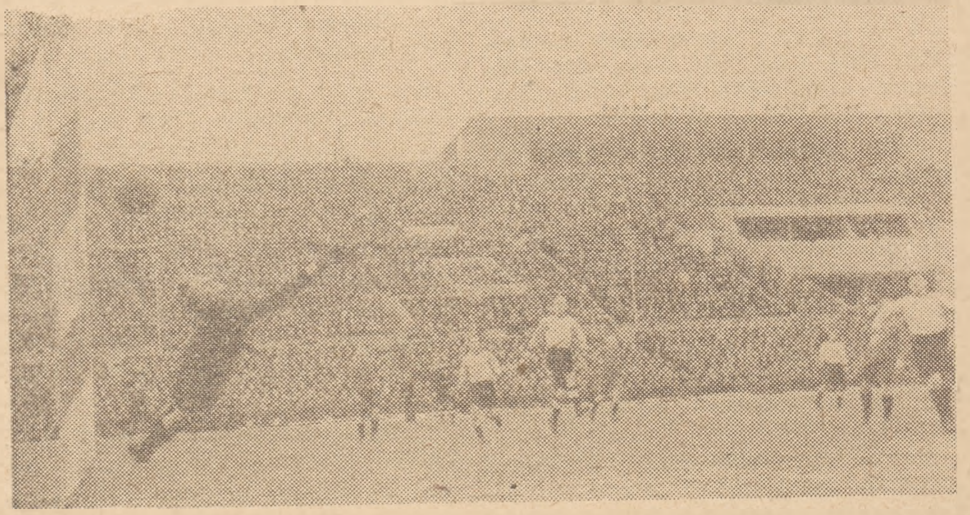
В городе Клин Чайковский поселился27) только под конец своей жизни. Расцвет28) его творчества совпадает29) с тем временем30), когда он был профессором Московской консерватории, носящей теперь его имя.

Чайковский оставил большое музыкальное наследство31) Талант и вдохновение32) соединялись33) у него с большим трудолюбием34). Он говорил: „Вдохновение — это такая гостья, которая не любит ленивых“.

1) Jeden z największych kompozytorów rosyjskich. Pisał opery (najbardziej znane: „Eugeniusz Oniegin”, „Dama Pikowa” — na tematy Puszkinowskie), balety, symfonie, pieśni, utwory fortepianowe. Żył w latach 1840 — 1893; 2) na przedmieściu; 3) znajduje się; 4) znakomitego, słynnego; 5) zachowywany; 6) przyciąga; 7) stale; 8) licznych; 9) zwiedzających; 10) zeszyty z tekstami muzycznymi; 11) rzeczy; 12) mówią; 13) okresach; 14) co rok; 15) urodzin; 16) najbardziej znani, najsłynniejsi; 17) śpiewacy; 18) urządzane; 19) tutaj; 20) są poświęcane; 21) tut: rozlegają się; 22) dźwięki; 23) nieśmiertelnych; 24) utworów; 25) wykonywanych; 26) najlepszymi; 27) osiedlił się; 28) rozkwit; 29) zbiega się; 30) czasem; 31) spadek; 32) natchnienie; 33) łączyły się; 34) pracowitością.

DO WIDZENIA — PIŁKARZE

TRZY lata temu moskiewskie „Dynamo" utraciło tytuł mistrzowski na rzecz CDKA. Przez cały ten okres eksmistrz nie szczędził sił, aby z powrotem odzyskać utracony tytuł. Szczęście jednak nie sprzyjało dynamowcom. W 1947 r. „Dynamo" prowadziło przez cały okres rozgrywek, w końcu jednak, mając tę samą ilość punktów, co CDKA, na skutek gorszego stosunku bramek (różnica wyrażała się zaledwie w jednej setnej procenta) spadło na drugie miejsce.



Moment ćwierćfinałowej gry pomiędzy d[ynamami] — C. D. K. A i Torpedo (Moskwa). Bramkarz drużyny „Torpedo" Leskowski daremnie usiłuje odbić dobrze „strzeloną" piłkę.

W roku 1948 przez cały okres rozgrywek „Dynamo" szło na pierwszym miejscu, jednak na skutek porażki poniesionej w ostatnim spotkaniu, znów zajęło drugie miejsce za CDKA, z różnicą jednego punktu.

W tym roku zanosiło się na podobną historię. „Dynamo" prowadziło różnicą trzech punktów przed CDKA. Spotkanie odwiecznych rywali zakończyło się zwycięstwem wojskowych i różnica zmniejszyła się do jednego punktu. Kibice CDKA zatriumfowali, byli pewni, że w następnych grach ich klub wejdzie na pierwsze miejsce.

Ale do końca rozgrywek było jeszcze daleko.

Chociaż CDKA dokazało nie lada sztuki, wygrywając z Dynamo, jednak kandydat na mistrza niespodziewanie uległ kujbyszewskiej drużynie „Skrzydła Sowietów".

Kujbyszewscy piłkarze w ostatnich latach nie jeden raz płatali złośliwe figle różnym aspirantom na pierwsze miejsce.

Kilkakrotnie „Dynamo" przegrywało w Kujbyszewie i przyjęło się nawet powiedzenie, że „Dynamo" podcięto „skrzydełka".

W tym roku „Dynamo" przerwało smutną tradycję kolejnych porażek ze „Skrzydłami Sowietów". Natomiast ofiarą „drużyny niespodzianek" stało się CDKA. Przegrana w Kujbyszewie spowodowała obniżenie się samopoczucia i bojowości w drużynie wojskowych tak, że w następstwie przegrali jeszcze jedno nietrudne spotkanie w Stalingradzie.

Te dwie kolejne porażki powinny były zadecydować o mistrzowskim tytule „Dynamo". Tymczasem przyszły mistrz nie potrafił swojej przewagi wykorzystać.

Z początkiem drugiej rundy, po 19 spotkaniach CDKA i „Dynamo" osiągnęły mniej więcej równą ilość punktów i w dalszych spotkaniach zaczynają nawzajem sobie ustępować pierwszeństwa. CDKA przegrywa w Stalingradzie, „Dynamo" zaś poniosło porażkę w Charkowie. CDKA nie rozstrzyga spotkania z „Lokomotywem" i taki sam wynik osiąga „Dynamo". W tym okresie słabej gry leaderów niespodzianie wyrósł nowy pretendent do mistrzowskiego tytułu — moskiewska drużyna „Spartak".

Pretensje „Spartaka" nie były pozbawione podstaw. Nowy trener tej drużyny A. Dangułow zdecydował się wprowadzić młodych piłkarzy: Siedowa, Simoniana i Terentiewa w skład pierwszej drużyny. Dało to od razu widoczne wyniki. Napastnicy i pomoc „Spartaka" przestały zajmować się koronkową robotą pod bramką przeciwnika. W każdej akcji dążyło się do osiągnięcia najprostszymi środkami pozytywnego wyniku. „Spartak" stał się drużyną agresywną i po 27 spotkaniach był poważnym pretendentem do tytułu mistrzowskiego.

Każda klęska „Dynamo" stawiała je na jednym poziomie ze „Spartakiem". Jednak „Dynamo" nie przegrało już więcej ani jednego spotkania. W końcowej części rozgrywek dynamowcy osiągnęli wysoką formę sportową i daleko za sobą pozostawili wszystkich swoich konkurentów.

Tytuł najsilniejszej drużyny Zw. Radzieckiego został zdobyty przez „Dynamo" z przewagą 6-ciu punktów nad drugim z kolei CDKA.

Charakterystyczną dla gry tej drużyny jest jej wysoka kondycja. Wielka ilość spotkań rozgrywanych w czasie sezonu piłkarskiego w połączeniu z koniecznością pokrywania dalekich przestrzeni samolotem, stawia wielkie wymagania przed uczestnikami mistrzostw. Dla ostatecznego zwycięstwa decydujące znaczenie miała przewaga szybkości i wytrzymałości dynamowców w końcowym okresie rozgrywek. „Dynamo" charakteryzuje harmonijna gra całego ataku, w którym nie ma „primadonny" i „akompaniatorów", a każdy z graczy może być zarówno inicjatorem, jak i ostatecznym egzekutorem w każdej akcji, w odróżnieniu od innych drużyn, w których często gra całego ataku nastawiona jest na jednego gracza.

Zadziwiająca jest wszechstronność piłkarzy „Dynamo". Każdy z napastników może z równym powodzeniem grać na skrzydle, lub centrze. Ta wszechstronność pozwala M. Jakuszynowi — trenerowi „Dynamo" — zmieniać taktykę swojego zespołu.

W bieżącym roku dynamowcy stosowali w ataku taktykę zmiany miejsc. Pięciu „błąkających się" napastników „Dynamo" stwarzało wiele kłopotów obronie przeciwników. Trudno było się zorientować, kto kogo ma pilnować. Obrońcy zaczęli wędrować w ślad za swoimi napastnikami po całym boisku, linia obrony zaczęła się łamać i otwierała się droga do bramki przeciwnika.

Sukcesy „Dynamo" mają swoje źródło nie tylko w dobrej grze napastników: Wieskowa, Konowa, Sawdunina, Trofimowa, S. Sołowiewa i Karcewa — w niemałym stopniu zasłużyli się bramkarze tej drużyny Chomicz, Sanaja, Semiczastnyj, Petrow i po raz pierwszy występujący w Moskwie, P. Iwanow. Należy również pochwalić pomocników E. Sołowiewa, Glinikowa i Malawkina. Cechuje tych graczy wysoki zmysł taktyczny i wielka pracowitość. Każdy z nich w zależności od sytuacji może grać jako szósty napastnik, albo też jako czwarty obrońca. W czasie ofensywy są oni w ataku, w momentach niebezpieczeństwa pod własną bramką.

Drużyna CDKA w tym roku nie miała szczęścia. Ani jedno spotkanie nie zostało rozegrane w pełnym składzie na skutek choroby Koczetkowa, Nylkowa, Nykołajewa, Sołowiowa, Bodiagina i w końcu również Bobrowa, drużyna wojskowa większość spotkań grała w rezerwowym składzie i dlatego duży udział w końcowym sukcesie CDKA ma trener tej drużyny Borys Arkadiew, który potrafił wychować szereg utalentowanych graczy, którzy już dzisiaj godnie zastępują swoich kolegów z pierwszej drużyny. Wśród młodzieży wyróżniali się: Rodin, Jeroszyn, Czajczuk i Kowerzniew.

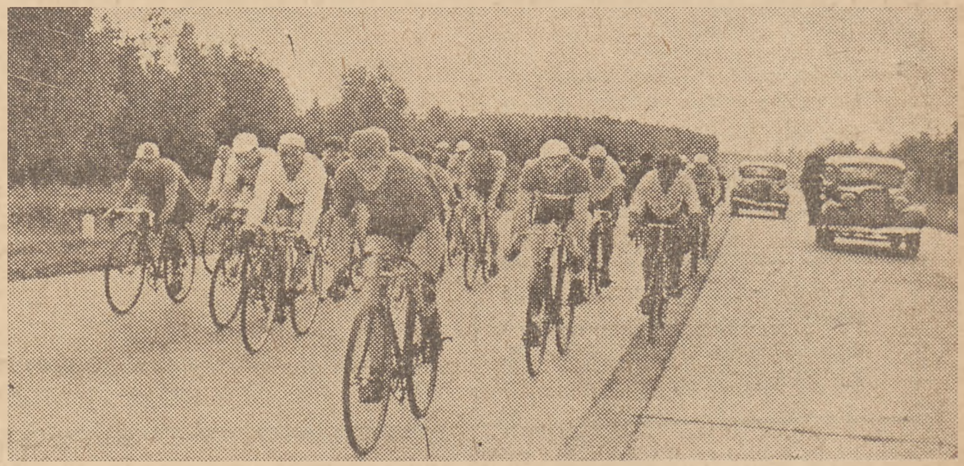
34 spotkań mistrzowskich rozegranych przez każdego z uczestników było bardzo surowym egzaminem umiejętności i wytrzymałości.

Szereg drużyn odnoszących w pierwszej fazie mistrzostw znaczne sukcesy, pod koniec mistrzostw znacznie obniżyło swoje loty.

W bieżącym roku pięć drużyn po raz ningradzki „Zenit" i kijowskie „Dynamo". Na skutek dobrego przygotowania do wiosennego sezonu drużyny te po szeregu zwycięstw znalazły się w czołowej grupie i były takie okresy, kiedy „Zenit" i „Dynamo" toczyły walkę o pierwsze miejsce. Do 27-go spotkania „Zenit" szedł „łeb w łeb" z CDKA. Jednakowoż jedna i druga drużyna w końcowej fazie rozgrywek nie potrafiły zająć punktowanego miejsca.

W bieżącym roku pięć drużyn po raz pierwszy brało udział w mistrzostwach. Z debiutantów najlepsze wyniki osiągnął charkowski „Lokomotyw". Ta młoda drużyna, w której wyróżnili się Zub, Labuński i M. Sołowiew osiągnęła szereg dobrych wyników, jak np.: zwycięstwo z moskiewskim „Dynamo", z leningradzkim „Zenitem" i „Dynamo" i miała po dwa nierozstrzygnięte spotkania ze „Spartakiem" i drużyną lotników.

Trudny i bogaty w spotkania sezon piłkarski zakończył się zwycięstwem moskiewskiego „Torpedo" w rozgrywkach o puchar. Trenerzy i zwolennicy analizują swoje osiągnięcia i swoje braki. Pod tym kątem widzenia przystępują do zaprawy zimowej, bo chociaż niedawno drużyny zeszły z boiska, to jednak przerwa zimowa w Zw. Radzieckim jest krótsza, niż gdziekolwiek i nie tak wiele czasu zostawia do pierwszych spotkań na zielonej murawie.



Przyjemnie jest mknąć po gładkiej, jak stół szosie. Zrozumiałe jest, że po takich treningach cykliści ZSRR zajmują pierwsze miejsca.

Tydzień w sporcie

MALCEW POPRAWIA REKORD ŚWIATA

W CZASIE zawodów w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Armii Radzieckiej, poprawiono rekord światowy oraz dwa rekordy Armii. W podrzucie lewą ręką Malcew uzyskał 114,1 kg — o 0,6 kg więcej od należącego do niego rekordu świata w tej konkurencji. Rekord Armii poprawili: Worobiew, który w rwaniu oburącz podniósł 124 kg i wielokrotny mistrz Armii — Szeremet, uzyskując w trójboju olimpijskim 282,5 kg.

DWA REKORDY MOTOCYKLOWE ZSRR

PODCZAS zawodów motocyklowych w Moskwie, motocyklista radziecki Ptaszkin poprawił dwa rekordy Związku Radzieckiego w kat. maszyn do 125 ccm. W jeździe na 1 km. ze startu lotnego Ptaszkin osiągnął czas 29,95 sek., co daje przeciętną 120,2 km/godz. Dystans 1 km ze startu zatrzymanego motocyklista radziecki przebył z przeciętną szybkością 92,568 km/godz. w 38,89 sek.

LIST PIŁKARZY ŁÓDZKICH DO „TORPEDO"

PIŁKARZE łódzcy z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej wystosowali list do piłkarzy moskiewskiego „Torpeda", przesyłając swym kolegom w Moskwie najserdeczniejsze pozdrowienia. Równocześnie złożono drużynie moskiewskiej gratulacje z powodu zdobycia przez nią pucharu ZSRR.

ILIASOW SKACZE WZWYŻ 2 METRY

W Leningradzie, czołowy skoczek radziecki Iliasow, pobił rekord ZSRR w skoku wzwyż, uzyskując doskonały wynik — 200 m. Wynikiem tym Iliasow poprawił własny rekord o 1 cm.

Redaguje Komitet przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Prenumerata: rocznie — zł 650, półrocznie — zł 340, kwartalnie — zł 170. Prenumeratę można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym na konto Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w PKO Warszawa, nr I-4769 z zaznaczeniem „prenumerata za... egz. tygodnika „Przyjaźń" od dnia..." lub zgłaszać bezpośrednio do Centralnego Wydziału Kolportażu Sp. Wyd. „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Warszawa-Praga, Ratuszowa 21 lub za pośrednictwem oddziałów wojewódzkich Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ogłoszenia: obowiązuje cennik nr 7.

Adres redakcji tygodnika „Przyjaźń" Warszawa, ul. Kredytowa 5, tel. 8-53-89.

Adres Administracji: Warszawa, Kredytowa 5.

Administracja jest czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 8—16, w soboty w godz. od 8 — 14.

Składano w Drukarni R. S. W. „Prasa" Warszawa, Al. Jerozolimskie 85. Odbito w Druk. RSW „Prasa", Jerozolimskie 85

B-92314

Co Polska Ludowa dała światu pracy na odcinku zabezpieczenia społecznego?

W połowie XIX-go stulecia, kiedy europejski ruch robotniczy stał się zorganizowaną i poważną siłą społeczno-polityczną, klasa robotnicza wysunęła wśród swoich haseł na jedno z pierwszych miejsc **żądanie społecznego zabezpieczenia robotników od skutków starości, inwalidztwa, choroby oraz bezrobocia.**

„Wszystkie programy związków robotniczych i zrzeszeń robotniczych, występujących w obronie interesów klasy robotniczej, wystawiały ubezpieczenia społeczne w swoich programowych żądaniach. Sformułowane w haśle, ubezpieczenia społeczne były stałym punktem programowym klasowego ruchu robotniczego. Hasło ubezpieczeń społecznych w szerszym lub węższym zakresie ruch robotniczy wystawiał wszędzie, zarówno w związkach zawodowych angielskich, jak i w politycznych ruchach robotniczych Francji, jak wreszcie w zapóźnionych w rozwoju Niemczech. Najwyraźniej jednak i najdobitniej hasło to pod koniec XIX stulecia zostało sformułowane przez ruch robotniczy w carskim imperium. Radykalny i rewolucyjny w zasadzie ruch robotniczy rosyjski zupełnie dokładnie określał istotę, treść jak i formę tego masowego żądania.

Według programu ówczesnego rosyjskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, najlepszą formą ubezpieczenia robotników jest państwowe ubezpieczenie, zbudowane na następujących zasadach:

1) powinno ono zabezpieczyć robotników od materialnych skutków wszystkich wypadków utraty zdolności do pracy, a więc: wypadku w zatrudnieniu, choroby, starości, inwalidztwa, a prócz tego u robotnic — ciąży i porodu oraz utraty zarobku na skutek bezrobocia; poza tym powinno dać zabezpieczenie wdów i sierot w wypadku śmierci żywiciela;
2) ubezpieczenie powinno obejmować wszystkie osoby pracy najemnej i ich rodziny;
3) wszyscy ubezpieczeni powinni otrzymywać świadczenia ubezpieczeniowe według zasad powetowania pełnego ich zarobku, przy czym wszystkie wydatki na ubezpieczenie powinny obciążać przedsiębiorców i państwo;
4) wszystkie rodzaje ubezpieczeń powinny być prowadzone przez jedną ubezpieczeniową organizację, zbudowaną według zasady terytorialnej, a kierowaną przez zupełny samorząd ubezpieczonych." *)

Powyższy program ubezpieczeń społecznych, sformułowany w rewolucyjnej walce proletariatu rosyjskiego, został całkowicie zrealizowany jedynie w Związku Radzieckim, którego konstytucja postanawia w artykule 119, że:

„Obywatele Z. S. R. R. mają prawo do pomocy materialnej w starości, jak również w wypadku choroby i utraty zdolności do pracy.

Prawo to zapewnia się drogą szerokiego rozwoju ubezpieczenia społecznego robotników i pracowników umysłowych **na koszt państwa**, bezpłatną opieką leczniczą pracujących i oddaniem do ich użytkowania gęstej sieci sanatoriów."

Według definicji wzgl. charakterystyki, zawartej w państwowym wydawnictwie Ministerstwa Skarbu p. t. Finanse i kredyt Z. S. R. R. w r. 1940:

„Radzieckie ubezpieczenie społeczne jest systemem państwowych urządzeń, mających na celu zapewnienie robotnikom i pracownikom umysłowym materialnych środków na starość, na wypadek choroby i utraty zdolności do pracy, co urzeczywistnia się drogą utworzenia specjalnego **państwowego scentralizowanego funduszu ze składek** w procentowym stosunku do zarobków".

W Związku Radzieckim, jak głosi Kodeks Pracy R. S. F. S. R. w artykule 175:

„Ubezpieczenie społeczne rozciąga się na **wszystkie osoby pracy najemnej**, niezależnie od tego, gdzie są zatrudnione, czy to w państwowych, społecznych, spółdzielczych, koncesjonowanych, dzierżawionych, mieszanych, czy prywatnych przedsiębiorstwach, instytucjach (zakładach), lub gospodarstwach, czy to u osób prywatnych bez względu na charakter i długotrwałość ich pracy i sposób wypłacania im zarobków".

Po ostatniej wojnie do przebudowy bądź budowy ubezpieczeń społecznych w myśl zasad zrealizowanych w Z. S. R. R., przystąpiły również państwa demokracji ludowej, wyzwolone dzięki Związkowi Radzieckiemu z więzów faszystowsko-kapitalistycznego ucisku.

Polska Ludowa wkroczyła na tę drogę już w połowie roku 1944, zapowiadając w Manifeście P. K. W. N., że:

„Natychmiast rozpocznie się odbudowa i rozbudowa instytucyj ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby, macierzyństwa, bezrobocia oraz ubezpieczenia na starość. Instytucje ubezpieczeń społecznych oparte będą na zasadach demokratycznego samorządu."

Rząd robotniczo-chłopski wprowadzając konsekwentnie w życie zapowiedzi Manifestu P. K. W. N., wydał na przestrzeni lat 1944—1949 szereg ustaw i dekretów, które przebudowały dowojenny system ubezpieczeniowy po linii i w duchu bytowych potrzeb człowieka pracy.

BEZPŁATNOŚĆ OCHRONY I OPIEKI SPOŁECZNO-UBEZPIECZENIOWEJ

W Polsce kapitalistycznej całkowity niemal koszt utrzymania ubezpieczeń społecznych przerzucono na ludzi pracy, wprowadzając **zasadę odpłatności świadczeń.**

Następstwem tej zasady był przede wszystkim podział składki ubezpieczeniowej między pracodawcę i pracownika. Podział ten został dokonany w ten sposób, że **bezpośrednie obciążenie świata pracy z tego tytułu wynosiło około 43% ogólnej kwoty ściąganych składek ubezpieczeniowych.**

Następnym finansowym obciążeniem świata pracy, wynikającym z zasady odpłatności świadczeń, było wprowadzenie systemu specjalnych dopłat i opłat za niektóre świadczenia w wypadku choroby. W praktyce oznaczało to, **że człowiek pracy, chcąc korzystać z ubezpieczeniowej pomocy leczniczej, musiał ze swoich głodowych zarobków pokrywać pewną określoną część kosztu otrzymywanych porad lekarskich i leków.**

W Polsce Ludowej kapitalistyczną zasadę odpłatności oświadczeń z ubezpieczeń zastąpiono **pełnym prawem ludzi pracy do bezpłatnej ochrony i opieki społeczno-ubezpieczeniowej.** W tym celu obowiązek opłacania całej składki za ubezpieczenie nałożono wyłącznie na uspołecznione zakłady pracy i na prywatnych pracodawców. Poza tym zostały zniesione wszelkie dopłaty i opłaty ze strony ubezpieczonych za otrzymywane świadczenia lekarskie.

Zniesienie zasady odpłatności świadczeń i w związku z tym przerzucenie kosztów utrzymania ubezpieczeń wyłącznie na zakłady pracy przyczyniło się pośrednio do wydatnego polepszenia materialnych warunków codziennej egzystencji świata pracy. Gdyby w tym względzie obowiązywały przepisy przedwojenne, to w roku 1949 **łączny dochód ogółu pracowników zmniejszyłby się o przeszło 80 miliardów zł.** Taką bowiem kwotę musieliby ludzie pracy oddać ze swych zarobków tytułem składek ubezpieczeniowych oraz w formie dopłat i opłat za otrzymywane świadczenia lecznicze.

W Polsce Ludowej wydaje się na utrzymanie ubezpieczeń społecznych przeciętnie miesięcznie przeszło 14 miliardów zł, co równa się 23% całego Funduszu Płac (zarobków) i stanowi około 7% ogólnego dochodu narodowego.

NA DRODZE DO POWSZECHNOŚCI UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

W Polsce przedwojennej wyłączono z ubezpieczeń chorobowego i wypadkowego przygniatającą większość robotników, zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie, pozbawiając ich w ten sposób opieki lekarskiej w razie choroby i środków do życia w wypadku kalectwa.

Poza tym nie objęto ubezpieczeniem chorobowym urzędników państwowych i całej masy ludzi, którzy po latach ciężkiej i ponadto wyzyskiwanej pracy przeszli na emeryturę lub rentę.

W państwie ludowym upośledzenie wymienionych wyżej grup pracowniczych zostało zlikwidowane. Objęto ubezpieczeniem chorobowym i wypadkowym ogół robotników rolnych i leśnych (300 tys.) oraz ubezpieczeniem na wypadek choroby 200 tys. urzędników państwowych i 550 tys. rencistów wzgl. emerytów.

Rozszerzenie ram ubezpieczeniowej ochrony pod względem zakresu osobowego sprawiło — oczywiście, w połączeniu z częściową przebudową społeczno-klasową społeczeństwa, — **że w Polsce Ludowej blisko 10 milionów osób, tj. 40% ogółu ludności ma zapewnioną opiekę i pomoc ze strony ubezpieczeń społecznych.** Przed wojną uprawnienia do świadczeń ubezpieczeniowych posiadało zaledwie 16% ludności.

ROZSZERZENIE RAM UBEZPIECZENIOWEJ OPIEKI I POMOCY LECZNICZEJ

W Polsce kapitalistycznej potrzeby zdrowotne świata pracy nigdy nie były dostatecznie zaspokajane.

Najdotkliwiej pod tym względem dawało się we znaki **ograniczenie okresu, przez jaki ludziom pracy przysługiwała ubezpieczeniowa opieka i pomoc lecznicza w razie choroby.**

Pracownik mógł się leczyć na koszt ubezpieczeń zaledwie przez pół roku w każdym poszczególnym wypadku zachorowania, a jego rodzina — bez względu na ilość zachorowań — jedynie przez 13 tygodni w ciągu roku kalendarzowego.

Do pomocy lekarskiej w tym czasowo ograniczonym zakresie pracownik miał prawo tylko wtedy, kiedy pozostawał w zatrudnieniu. A zatem nie mogli z niej korzystać i w rezultacie zostali pozbawieni jakiejkolwiek opieki lekarskiej:

1) wszyscy pracownicy, którzy utracili pracę z powodu choroby i ponadto wyczerpali półroczny okres świadczeń oraz
2) cała masa pracowników, których **bezładna** gospodarka kapitalistyczna skazywała na częste i długotrwałe bezrobocie i wreszcie
3) ogół pracowników, którzy wskutek starości lub trwałego inwalidztwa przestali być czynni w życiu gospodarczym.

Powyższe rygory na odcinku ubezpieczeniowego lecznictwa powodowały, że w życiu każdego człowieka pracy były liczne i nierzadko długie okresy, w których on i jego rodzina nie mieli zapewnionej opieki i pomocy lekarskiej.

W Polsce Ludowej wszystkim ludziom pracy zagwarantowano w ciągu całego ich życia trwałą i nieprzerywaną ochronę oraz pomoc ubezpieczeniowo-lekarską. Zniesione zostały w zasadzie wszelkie przedwojenne ograniczenia czasu, przez jaki przysługiwała opieka lekarska na koszt ubezpieczeń.

Pracownicy zatrudnieni oraz ich rodziny mogą obecnie leczyć się bez jakichkolwiek ograniczeń pod względem czasu i zakresu świadczeń leczniczych. Pracownicy zaś, którzy utracili pracę wskutek choroby, mają zapewnioną opiekę i pomoc lekarską, co najmniej przez pół roku, albo i dłużej, o ile dalsze leczenie może im przywrócić zdolność do pracy i zarobkowania. Jeżeli utraconej zdolności nie odzyskują, wówczas przechodzą na rentę i nabywają z tego tytułu dla siebie i swojej rodziny uprawnienia do ubezpieczeniowej opieki lekarskiej w takim samym zakresie, jak i w czasie zatrudnienia.

Ubezpieczeniowa pomoc lekarska dla świata pracy, a zwłaszcza dla robotników, ograniczała się przed wojną prawie wyłącznie do leczenia ambulatoryjno-szpitalnego. Sanatoria i uzdrowiska były dla szerokich mas pracowniczych niedostępne. Korzystali z nich jedynie ludzie klas posiadających i w nikłym procencie pracownicy umysłowi.

Obecnie ten stan rzeczy uległ radykalnej zmianie. Z leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego korzystają przede wszystkim robotnicy i we właściwym stosunku ilościowym pracownicy umysłowi. Dla zaspokojenia w tej dziedzinie potrzeb ludzi pracy ubezpieczenia społeczne posiadają ponad 2/3 z ogólnej liczby sanatoriów i uzdrowisk w kraju.

Z opieką i pomocą lekarską wiążą się ściśle zasiłki pieniężne, które umożliwiają człowiekowi pracy w wypadku choroby wzgl. połogu przerwanie pracy i poddanie się racjonalnemu leczeniu. W Polsce Ludowej:

1) podniesiono wysokość zasiłku połogowego z 50% na 100% zarobku oraz rozszerzono okres pobierania tego zasiłku z 8 na 12 tygodni,
2) podwyższono zasiłek chorobowy z 50% na 70% zarobku oraz wprowadzono wypłatę tego zasiłku od pierwszego zamiast od czwartego dnia niezdolności do pracy,
3) podniesiono zasiłek dla chorych leczonych w szpitalu, a mających na utrzymaniu jedną lub więcej osób, z 35% na 50% zarobku,
4) rozszerzono dodatek na dzieci do zasiłku chorobowego w wysokości 5% zarobku na pełną liczbę dzieci zamiast na troje, począwszy od trzeciego dziecka,
5) wprowadzono zasiłek chorobowy w wysokości 70% wraz z 5% dodatkiem na dzieci za cały czas pobytu pracownika w sanatorium.

Podniesienie wysokości oraz rozszerzenie zakresu pieniężnych zasiłków zapewnia ludziom pracy w okresie choroby czy połogu materialne warunki egzystencji, zbliżone do warunków posiadanych w czasie pracy.

Ubezpieczenia społeczne wydają na pomoc lekarską dla świata pracy miesięcznie ponad 3 miliardy zł. Z porad lekarskich korzysta dziennie przeszło 100 tysięcy chorych. Leków wydaje się każdego dnia 160 tysięcy. Przekazów na leczenie w szpitalach wystawia się w ciągu miesiąca blisko 80 tysięcy. W sanatoriach i uzdrowiskach przebywa około 15 tysięcy osób miesięcznie.

SPOŁECZNO - UBEZPIECZENIOWA OPIEKA NAD RODZINĄ PRACOWNICZĄ

W Polsce przedwojennej potrzeby rodzinne ludzi pracy, zwłaszcza związane z utrzymaniem i wychowaniem dzieci, stanowiły przedmiot indywidualnej troski i zapobiegliwości pracowniczej rodziny. Na zaspokojenie tych potrzeb w ramach społecznego urządzenia nie było wtedy odpowiednich warunków.

Wprowadzenie takiego urządzenia i utrzymania go musiałoby obciążyć ogólny dochód narodowy. Tymczasem przeważającą część tego dochodu zagarniali do swych kieszeni fabrykanci i obszarnicy, którzy przeciwstawiali się wszelkim świadczeniom na rzecz świata pracy. Poza tym państwo kapitalistyczne nie miało interesu w popieraniu rozrodczości, gdyż przed wojną ludzi do pracy było więcej, aniżeli jego bezplanowa i chaotyczna gospodarka potrafiła zatrudnić.

Stworzenie urządzenia społecznego, które by przynajmniej częściowo zaspokajało potrzeby rodzinne ludzi pracy, stało się możliwe dopiero w państwie ludowym, w którym dyspozycja dochodem narodowym odbywa się w interesie mas pracujących i w którym uspołeczniona gospodarka zużytkuje każdą ilość rąk do pracy.

Dlatego też dowojenny system ubezpieczeniowy uzupełniono nowym rodzajem ubezpieczenia pod nazwą F u n d u s z Z a s i ł k ó w R o d z i n n y c h, z którego człowiek pracy otrzymuje następujące świadczenia:

1) zasiłki pieniężne na dzieci, których miesięczna kwota przy liczniejszej rodzinie równa się niekiedy wysokości zarobku,
2) miesięczne zasiłki pieniężne na nie pracującego z uzasadnionych przyczyn (niezdolność, wychowywanie dzieci) małżonka,
3) wyprawki dla niemowląt, otrzymywane bezpłatnie bezpośrednio przed urodzeniem dziecka,
4) przydział mleka: a) na niemowlę od urodzenia do ukończenia 3-go roku — 14 litrów, b) na dziecko po ukończeniu 3 lat do ukończenia 14-go roku — 7 litrów miesięcznie,
5) mleko dla ciężarnych i karmiących matek w ilości: 7 litrów miesięcznie przez 15 miesięcy oraz 14 litrów w 9-tym miesiącu ciąży.

Dzięki wprowadzeniu ubezpieczenia rodzinnego dochody pracowników, obarczonych liczną rodziną, powiększyły się w zależności od ilości dzieci przy zarobkach średnich o 50%, a przy zarobkach niższych nawet o 100%.

Ludzie pracy otrzymują w formie świadczeń rodzinnych dodatkowo, obok zwykłego wynagrodzenia za pracę, przeciętnie miesięcznie ponad 7 miliardów zł. Ze świadczeń tych korzysta obecnie przeszło 1 milion 600 tysięcy rodzin pracowniczych.

ZABEZPIECZENIE LUDZI PRACY NA STAROŚĆ I W WYPADKU INWALIDZTWA

W Polsce kapitalistycznej ubezpieczenia nie zaspokajały całokształtu życiowych potrzeb ludzi pracy, którzy wskutek przedwczesnego inwalidztwa bądź starczego wieku znaleźli się poza czynnym życiem gospodarczym.

Klasa robotnicza była szczególnie pod tym względem upośledzona. Robotnicze ubezpieczenie emerytalne wprowadzono w Polsce centralnej dopiero 1.I.1934 r.

(Dalszy ciąg na str. II-ej)

*) Dr Edmund Giebartowski: „Ubezpieczenia społeczne w dobie przemian".

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Pierwsze renty z tego ubezpieczenia zaczęto przyznawać w ciągu roku 1938. W rezultacie **przez dwadzieścia lat istnienia Państwa blisko 3 miliony robotników było pozbawione społecznego zabezpieczenia materialnego na starość wzgl. na wypadek utraty zdolności do pracy i zarobkowania.** Zabezpieczenie takie posiadał w tym czasie zaledwie milion robotników, zatrudnionych na terenach ziem zachodnich i częściowo południowych.

Istniejące przed wojną ubezpieczenie emerytalne, zwłaszcza robotników, ograniczało zakres świadczeń z tego ubezpieczenia wyłącznie do r e n t, mających zastąpić utracony zarobek. Oczywistą jest rzeczą, że sama tylko renta, z reguły bardzo niska, nie mogła zaspokoić całokształtu potrzeb bytowych starca czy inwalid[illegible]cy.

W P[illegible] Ludowej ramy społeczno-ubezpie[illegible]niowego zabezpieczenia rencistów oraz pozostałych po nich wdów i sierot zostały wydatnie rozszerzone.

Renciści wraz z ich rodzinami korzystają w zasadzie z pełnej ochrony ubezpieczeniowej na równi z pracownikami zawodowo czynnymi. Otrzymują obok normalnej renty:

1) opiekę i pomoc lekarską w nieograniczonym zakresie,
2) zasiłki rodzinne w wysokości, przysługującej pracującym,
3) zasiłek pogrzebowy w razie śmierci członka rodziny oraz
4) przydział mleka dla nieletnich dzieci.

Poza tym Polska Ludowa, dążąc do zapewnienia inwalidom pracy coraz to lepszych warunków egzystencji podnosi, w miarę narastania dóbr gospodarczych, z roku na rok wysokość świadczeń rentowych.

Ostatnia, piąta z rzędu, podwyżka tych świadczeń wprowadzona od 1.I.1949 r. podniosła wszystkie r e n t y d a w n e, uzyskane z tytułu pracy przed wojną i w czasie okupacji o 50%. Podwyżka r e n t n o w y c h, przyznawanych pracownikom, którzy po Wyzwoleniu przepracowali co najmniej 18 miesięcy bądź ulegli wypadkowi, dochodzi, w zależności od zarobków od 60 do 200%.

Dzięki równoczesnej podwyżce rent i zasiłków rodzinnych, życiowa sytuacja materialna ogółu rencistów poprawiła się od 1.I.1949 r. mniej więcej dwu lub nawet trzykrotnie.

Wysokość renty łącznie z zasiłkiem na dzieci, pozostające na utrzymaniu rencisty, wynosiła wzgl. wynosi:

Ilość dzieci	Przed 1.I.1949 r.	Po 1.I.1949 r.	
	Renta jednolita	Renta	
		najniższa	najwyższa
Renta emerytalna z zasiłkiem na:			
1 dziecko	2.650	4.650	7.650
2 dzieci	3.450	6.600	9.600
3 dzieci	4.450	8.850	11 850
Renta wypadkowa z zasiłkiem na:			
1 dziecko	4.250	7.050	40 % zarobku + zasiłek na dzieci. Np. przy zarobku 25 tys. i 3 dzieciach wynosi około 16.000
2 dzieci	5.050	9.000	
3 dzieci	6.050	11.250	

Ubezpieczenia społeczne obsługują około 550 tysięcy rencistów, wydatkując z tego tytułu przeciętnie miesięcznie 3 miliardy zł.

*

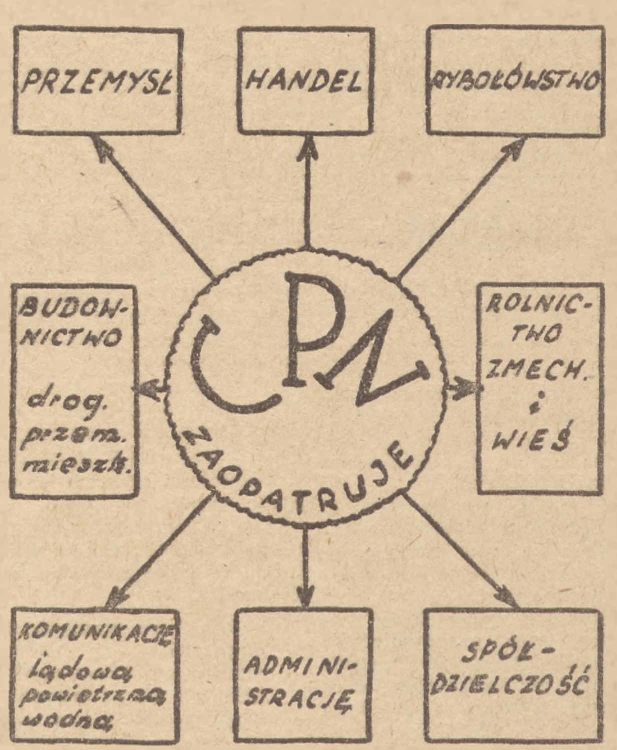
Przebudowa polskiego systemu ubezpieczeniowego w duchu interesu klas pracujących, dokonana w latach 1944 — 1949, stała się możliwa jedynie dlatego, że dzięki Związkowi Radzieckiemu, Polska mogła wkroczyć na drogę socjalizmu i społecznej sprawiedliwości.

(J. L.)

Sprawność i racjonalność zaopatrzenia podstawą pracy Centrali Produktów Naftowych

Produkty naftowe posiadają zasadnicze znaczenie dla każdej dziedziny życia gospodarczego w kraju i dlatego należytemu oraz regularnemu ich doprowadzeniu do miejsc konsumcji musi być poświęcona specjalna uwaga.

Od samego początku swego istnienia Centrala Produktów Naftowych jako główny dystrybutor produktów naftowych kładła duży nacisk na te zagadnienia i starała się o taki rozwój swojej sieci rozdzielczej, który by umożliwiał wykonanie tych zadań.



Szczególnie w początkowym okresie działalności CPN istniały duże trudności do przezwyciężenia na tym polu, gdy sieć składów naftowych zniszczonych działaniami wojennymi nie była rozległa, a przed CPN powstało nowe zupełnie zagadnienie zaopatrzenia traktorów rolniczych.

Tabor traktorowy nadszedł do Polski z ZSRR w ramach udzielonej nam pomocy zaraz w pierwszych dniach Wyzwolenia i ruszył na ziemiach polskich do orki wiosennej i jesiennej w rozmiarach niespotykanych dotychczas w naszej gospodarce.

Należy podkreślić, że pomoc Związku Radzieckiego przychodziła zawsze na czas i w odpowiednim momencie. Nie szczędzono nam tej pomocy mimo własnych pilnych potrzeb z uwagi na duże zniszczenia, jakim uległy obszary ZSRR w działaniach wojennych.

Korzystając z wypożyczonego przez radzieckie jednostki wojskowe taboru samochodowego i cysternowego oraz ze skierowanych do Polski w ramach rozpoczynającego się importu z ZSRR transportów materiałów pędnych, zaopatrzenie nie tylko traktorów, ale innych ważniejszych dziedzin życia gospodarczego zostało pomyślnie rozwiązane i dało podstawę do dalszej, już planowej pracy CPN nad rozbudową sieci dystrybucyjnej i zapewnieniu dla kraju odpowiedniej bazy surowcowej.

Dzisiaj CPN idzie jeszcze dalej w swojej pracy rozwojowej i stara się realizować zasadę, by konsument otrzymał potrzebną mu ilość produktów z najbliższego punktu zaopatrzenia w sposób dla niego najbardziej dogodny.

W tym celu CPN w porozumieniu z sektorem spółdzielczym wciągnęła do systemu zaopatrzenia także sieć naftowych składów spółdzielczych, które spełniają swoją rolę zwłaszcza na odcinku zaopatrzenia rynku wiejskiego, a więc konsumenta mało i średniorolnego.

Praca nad sprawnością i racjonalnością zaopatrzenia trwa w dalszym ciągu. Założenia przyjęte przez CPN do opracowania planu 6-cio letniego przyniosą z chwilą ich realizacji jeszcze większą poprawę na tym odcinku.

Dotychczasowe wyniki pracy pozwalają przypuszczać, że zamierzenia będą osiągnięte z korzyścią nie tylko dla samych konsumentów i CPN, ale przede wszystkim dla gospodarki ogólnopaństwowej. (P. L.).

342

PRZEDSIĘBIORSTWO

REMONTOWO-BUDOWLANE

zatrudni natychmiast

1. Inżynierów Budowlanych i Instalacyjnych
2. Techników Budowlanych i Instalacyjnych
3. Majstrów:
   murarskich,
   ciesielskich,
   ślusarskich,
   dekarskich
4. Murarzy, cieśli, instalatorów, zbrojarzy, betoniarzy, ślusarzy, blacharzy, dekarzy, malarzy, stolarzy i szklarzy
5. Robotników niewykwalifikowanych

Warunki płacy w/g umowy zbiorowej dla Pracowników Budowlanych

Zgłoszenia przyjmuje DZIAŁ PERSONALNY — ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 171, (prawa oficyna) II piętro 413

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

Warszawa, ul. Bartoszewicza 7

Zatrudni natychmiast:

INŻYNIERÓW i techników budowlanych
INŻYNIERÓW i techników mechaników
Głównych księgowych i bilansistów
Finansistów kredytowych, budżetowych i podatkowych

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr C. Z. P. Mięsn. Bartoszewicza 7

348

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

„O S T R Ó W"

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBNIONE

O S T R Ó W Wlkp.

ul. Kaliska 61/63. Tel. 283

zatrudni natychmiast:

1 księgowego bilansistę na stanowisko Kierownika Biura Kosztów Własnych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 323

Fabryka Łańcuchów i Gwoździ

„OGNIWO"

wł. W. KRZEMIŃSKI

CZĘSTOCHOWA, ul. Staszica 8, telefon 13-64

Produkuje:

Łańcuchy gospodarskie, gwoździe budowlane, wędzidła, karabinierki i kółka z drutu 262

II-GIE GIMNAZJUM i LICEUM PRZEMYSŁOWE PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO

W ŁODZI, UL. KILIŃSKIEGO 102

Poszukuje:

1. Kierownika Internatu z długoletnią praktyką
2. Starszego Instruktora Tkackiego na dywany, z praktyką najmniej 3-ch letnią
3. Wykwalifikowanego magazyniera

Zgłoszenia kierować do Dyrekcji II-go Gimnazjum i Liceum Przemysłowego Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego, w Łodzi, ul. Kilińskiego 102

448

Warsztat Mechaniczny

A. Luko i W. Płomiński

CZĘSTOCHOWA

ul. Kościuszki 8 Tel. 21-49

261

„Eltra" Wytwórnia Wyrobów Metalowych

J. MACIEJEWSKI i S-ka

CZĘSTOCHOWA, Pl. Daszyńskiego 2 266

W. SZYMANDERA

Skład narzędzi, maszyn, wyrobów żelaznych

POZNAŃ, Św. Marcina 18,

Telefon 30-66 232

WYTWÓRNIA
WYROBÓW
METALOWYCH

B. KULIG

Częstochowa

ul. Św. Barbary

TELEFON 16-07

253

Centralny Zarząd Energetyki

poszukuje:

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW,
INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH (obowiązuje siatka budowl.),
KIEROWNIKA ODDZIAŁU ANALIZ EKONOMICZNYCH,
EKONOMISTÓW z praktyką w zakładach energetycznych,
INSPEKTORÓW KONTROLI,
KIEROWNIKA ODDZIAŁU ZATRUDNIENIA,
INSPEKTORA POŻARNICTWA.

Podania z życiorysem, opisem pracy zawodowej oraz referencjami—kierować do Działu Personalnego Centralnego Zarządu Energetyki, Warszawa, Al Niepodległości 188 w godz. 11 — 13. 338



1



2



3



4

ASŁAN ALIJEW —

MŁODY NAFCIARZ AZERBAJDŻAŃSKI

Związek Radziecki jest państwem, które posiada liczne pola naftowe, rozsiane po różnych republikach, po jego różnych, a tak rozległych terenach. Pracują tam przy wydobywaniu i przeróbce cennej ropy naftowej ludzie różnych narodowości, różnych ras i... różnych charakterów. Wśród wielu tysięcy pracowników przemysłu naftowego ZSRR, pracuje młody Azerbajdżanin Asłan Alijew (1). Asłan, dzięki wydajnej pracy i doświadczeniu, jest już od dawna nie tylko przodownikiem pracy, lecz i starszym robotnikiem — brygadierem instalacji. Pracując jako kierownik brygady, każdego ranka daje swym podwładnym nie tylko „urzędowe“ zarządzenia, lecz również chętnie służy im po koleżeńsku zdrową radą i praktycznymi wskazówkami (2). Po obiedzie niewielka, lecz „zgrana“ brygada Alijewa czyta wspólnie gazety, czasopisma, książki, oraz dyskutuje nad nimi, poszerzając w ten sposób zasób swych wiadomości (3). Lecz młodemu, żądnemu wiedzy Asłanowi, praca brygadiera nie wystarcza. Dzięki możliwościom stworzonym przez rząd ZSRR dla chcących się kształcić robotników, ma on wszelkie w tym kierunku ułatwienia. Toteż po pracy w szybie i po krótkim odpoczynku Alijew śpieszy do Instytutu Przemysłowego, aby tam pod kierunkiem pierwszorzędnych profesorów (4) nabrać zapasu wiedzy, potrzebnego do uzyskania stopnia inżyniera, co od dawna jest jego dążeniem. Lecz droga do tego celu nie należy do łatwych. Wymaga ona wiele czasu i usilnej pracy. A więc jeszcze po powrocie z Instytutu Alijew siedzi nieraz do późnej godziny nad książką i zeszytem (5). W wolnej od pracy i nauki chwili z radością grywa ze swym ojcem — staruszkiem w „nardy“ — ulubioną grę azerbajdżańską (6). A w niedzielę — odpoczynek w całej pełni, polegający na przyswajaniu sobie zdobyczy kultury swego narodu i innych narodów: w ubiegłą niedzielę był Asłan w muzeum i na koncercie, dziś zwiedza wystawę malarstwa i rzeźby młodych artystów Azerbajdżanu (7), a wieczorem wybiera się do teatru na sztukę jednego z najznakomitszych dramaturgów rosyjskich — Ostrowskiego.



5



6



7



K. F. JUON

RANEK PRZEMYSŁOWEJ MOSKWY

Juon... Imię to wywołuje w pamięci każdego, kto choć trochę interesuje się malarstwem rosyjskim, wizję pełnych barwy i światła obrazów. Wizję przecudnego świata, gdzie śnieg różowią promienie słoneczne, gdzie wysokie drzewa rzucają jakieś przedziwne, pełne głębokich tonów cienie...

Świetny pejzażysta, ceniony odtwórca zaułków i ulic starej Moskwy, w latach wojny i zwycięstwa stworzył nowy jej obraz — Czerwony Plac w chwili triumfu, w chwili defilady zwycięskiej Czerwonej Armii.

Dziś, na rok przed swym 70-leciem Juon zaklął w płótno i barwę obraz Moskwy dzisiejszej — Moskwy przemysłowej, gdzie wiekowe drzewa na pierwszym planie jak gdyby podkreślają łączność starej Moskwy z nową — z Moskwą kominów fabrycznych i sylwetkami budynków wielkich zakładów przemysłowych.

Zakłady Wklęsłodrukowe R.S.W. „Prasa" — Warszawa 11-92830